

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,84 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 273

BYDGOSZCZ, sobota dnia 27 listopada 1937 r.

Rok XXXI.

„Bund”.

Mało kto wie u nas, co to jest „Bund”. Istnieje on głównie na terenie byłej Kongresówki i jest zawodowa, socjalistyczna organizacja żydowska, niby to robotnicza. Z „Bundu” rekrutują się przeważnie komuniści żydowscy, którzy, postuszni nakazom Moskwy, przenikają do polskich organizacji lewicowych i tam szerzą spustoszenie. Ostatnie procesy komunistyczne wykazały niezbicie, że „bundowcy” w wielu zażydżonych ośrodkach jak Łódź, Lublin, Białymstoku itd. opanowali taką organizację P. P. S-u jak Tur czyli coś w rodzaju Uniwersytetu Robotniczego pod opieką socjalistów. Młodzież socjalistyczna, która w takiej atmosferze się wychowuje, często popada w zatarg z obowiązującymi prawami, gdyż państwo nie może ścierpieć, aby lada chłystek żydowski głosił chwałę „wolnościowej” Moskwy, a psioczył na faszyzm w Polsce i w ten sposób bałamucił ciemne i jakże często słusznie rozgoryczone masy robotnicze.

Tenże „Bund”, który jest rozsądnikiem zarazy komunistycznej w Polsce, obchodził niedawno 40-lecie swego istnienia. Opis owego obchodu znajdujemy w dwutygodniku żydowskim (po polsku drukowanym) „Myśl socjalistyczna” z 20 listopada. Nadesłał nam go jakiś zacietrzewiony żydowin z głupio-bezczelnym listem i uwagą na marginesie: **Pamiętajcie, że śledzimy was!**

Mało nas to ostrzeżenie czy groźba wzrusza, więc zajmmy się krótko treścią jubileuszowego numeru „Myśli socjalistycznej”, a raczej sprawozdaniem z obchodu. Dowiadujemy się z niego takich oto budujących rzeczy: Było tysiąc delegatów, dwa tysiące młodzieży (żydowskiej), las czerwonych sztandarów, były życzenia od rozmaitych socjalistów podobno z całego świata, między innymi od Leona (Lejby) Bluma z Francji i Vanderveldego (Epsteina) z Belgii. Polscy socjaliści pofatygowali się osobście, jako że łączy ich bliskie pokrewieństwo przez tych żydków, którzy znajdują się w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. W imieniu C. K. W. P. S. przemawiał tow. Zaremba, Komisji Centralnej — tow. Zdąnowski, T. U. R. — tow. Czapiński, Warszawskiego O. K. R. — towarzysz Fotek, Warszawskiej Rady Zawodowej i Zarządu Gł. transportowców — tow. Cymerman, Stow. Prawników — Socjalistów — tow. Świętkowski.

Brakło tylko „towarzysza” Rwała (żyd), który w Hiszpanii po stronie czerwonej — polskich robotników walczący za wolność — dla żydów i swobodę mordowania księży, palenia kościołów i burzenia najczcigodniejszych zabytków.

Ogłoszenie manifestu do pracujących mas żydowskich powitali zebrani nie okrzykiem aj waj!, lecz „Przysięgą” Bundu i **zaciśniętą w kułak pięścią**, co oznacza wygrananie wszystkim, którzy nie są komunistami. Kongres przesłał także gorące pozdrowienie „dla walczących bohatersko mas hiszpańskich”, oczywiście czerwonych pod komendą komisarzy bolszewickich.

W manifestie przez kongres przyjętym czytamy między innymi:

„I truciele, podpalacze i ludożercy w społeczeństwie polskim robią wszystko, co mogą, by rozniecić ku Wam piekielny płomień nienawiści.

Czy trzeba przypominać Wam straszliwe spustoszenia, jakie ten płomień zdołał już do dziś dnia poczynić? Czyż trzeba wymieniać ofiary, obliczać szkody, malować obraz ruiny?

Przytyk, Mińsk Mazowiecki, Wysokie, Częstochowa i Brześć — to nie wszystkie, to tylko najboleśniejsze etapy męczęńskiej golgoty masy żydowskiej za ostatnie półtora roku.

Lecz ludożercy szcują dalej. Nie ograniczają się oni do bojkotu żydowskiego robotnika i inteligenta pracującego, do walki o gospodarczą zagładę żydowskich mas pracujących. Nie wystarcza im przemoc fizyczna — chcą Was poniżyć, zdeptać Waszą godność ludzką, zamienić Was w nędznych i pozbawionych praw pariasów. Oto wprowadzili na wyższych uczelniach getto dla akademików żydowskich i ich pragnieniem jest rozszerzenie getta dla żydów na terenie całego kraju. Domagają się krzykliwe praw wyjątkowych dla żydów według wzo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Jeszcze naszego samolotu nie znaleziono!

Sofia, 26. 11. (PAT). W związku z zaginięciem polskiego samolotu komunikacyjnego, kursującego na linii Palestyna — Warszawa, korespondent PAT donosi o godz. 13.

Dotychczas brak jest jakiegokolwiek wiadomości o zaginionym samolocie. Od wczoraj łańcuchy górskie, położone na

południe od Sofii, jak Perim, Rodop i inne przeszukiwane są przez liczne patroli wojskowe i policyjne oraz przez górskie ekspedycje sportowe. Poszukiwania te są jednak bardzo utrudnione przez fatalne warunki atmosferyczne. Góry są spowite gęstymi chmurami, a na całym terenie padają deszcze.

Miejsce wypadku określa się na zachodnie stoki pasa górskiego Pirym w szczególności stok Jeltope.

Prawdopodobieństwo odnalezienia obsługi samolotu i pasażerów przy życiu jeszcze istnieje. Poszukiwania na terytoriach Grecji i Jugosławii trwają nadal.

Poselstwo jugosłowiańskie w Sofii zawiadomiło, że władze jugosłowiańskie prowadzą nadal poszukiwania, jednak bez rezultatu. Radio Sofia ogłasza co pół godziny apel do ludności o podanie wiadomości o samolocie.

* * *

Bułgarzy nie żałują ani kosztów ani ludzi przy poszukiwaniach.

Sofia, 26. 11. (PAT). Dyrektor lotnictwa bułgarskiego oświadczył, iż po otrzymaniu pierwszej wiadomości o zaginięciu samolotu PLL „Lot” wysłał w dniu wczorajszym dwa samoloty na poszukiwania, które wskutek mgły nie mogły dać wyników. Wczoraj rano wylądowało z Sofii i Płodi 6 eskadr, które prowadzić będą dalsze poszukiwania

nad rejonem górskim Bułgarii południowo-zachodniej. Równocześnie wysłano na samochodach ciężarowych oddziały wojska, które pomogą w akcji poszukiwania przy współudziale władz administracyjnych i ludności cywilnej. Niestety, do wieczora poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Panuje obawa, że śnieg może utrudnić poszukiwania.

Słyszano dwie detonacje w górach Pirymu.

Sofia, 26. 11. (PAT). Korespondent PAT w Sofii donosi: Mimo energicznej akcji ratunkowej, prowadzonej na szeroką skalę, dotychczas nie udało się odnaleźć samolotu Lot'u, który zaginął w wtorek w Bułgarii, jednak coraz bliżej określa się rejon, gdzie samolot powinien się znajdować. W górach Pirymu, w których według wszelkiego prawdopodobieństwa samolot lądował, przez cały czwartek panowała gęsta mgła i padał śnieg. Mimo to ekspedycje, które wyszły w środę na poszukiwania, prowadziły swą akcję w czwartek i pozostały na noc w górach.

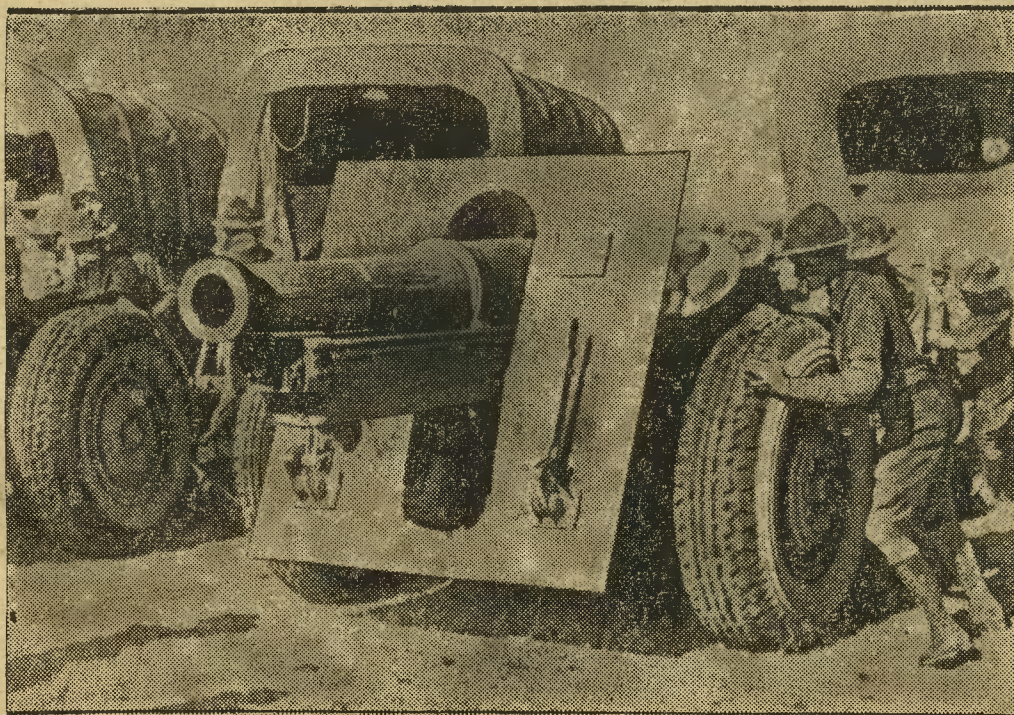
Meldunki ze wsi, położonych na wschodnich stokach Pirymu, stwierdzają, że samolot ostatni raz słyszano w miejscowości Julen, położonej o 10 km

na zachód od miasteczka Bansko. Dowodziłoby to, że samolot przeleciał grzebieni wysokiego Pirymu, sięgający wysokości 2915 metrów i lądował na terenach wygodniejszych, niż tereny, znajdujące się na zachodnich stokach Pirymu.

Drwal, który zgłaszał się wczoraj, że widział samolot, zgłosił się na policję i zdał raport, że widział samolot na wysokości 6 mtr. nad lasem, który mu następnie znikł w mgłę i chmurach. Po pewnym czasie usłyszał jedną detonację, następnie drugą silniejszą. Kierunek trudno mu określić z powodu gór (echo).

Następnie zgłosił się drugi chłop sąsiedniej osady, który oświadczył, że słyszał także dwie detonacje w górach.

Manewry amerykańskie.



W stanie Texas odbyły się manewry armii amerykańskiej, w której wzięło udział wprawdzie tylko 10 tysięcy ludzi, ale za to — 1070 pojazdów mechanicznych. Na zdjęciu artyleria polowa — działa 155 mm — zmienia pozycje.

Poszukiwania za polskim samolotem pasażerskim trwają.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). Do ostatniej chwili nie nadeszły ze stolicy Bułgarii żadne wiadomości co do losu zaginionego polskiego samolotu pasażerskiego. W dniu wczorajszym 6 eskadr lotniczych podjęło poszukiwania w rejonach górskich Bułgarii południowo-zachodniej. Równocześnie wysłały władze bułgarskie na samochodach ciężarowych oddziały wojska, które będą pomagać w akcji ratunkowej. Lotnik polski Karpiński, który wylądował z Polski do Sofii, aby wziąć udział w poszukiwaniach, wylądował w Sofii szczęśliwie, ale akcji ratunkowej z powodu gęstej mgły, zasłaniającej zupełnie góry, podjąć nie mógł.

Panuje obawa, że śnieg może utrudnić poszukiwania w stopniu jeszcze większym.

„Czarny” rok dla komunikacji lotniczej.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W dniu 30 bm. nastąpi **zamknięcie linii lotniczej między Warszawą a Gdynią**. W roku bieżącym obsługa tej linii przedłużona została w porównaniu z rokiem ubiegłym blisko o dwa miesiące. Szczególnie silna frekwencja na tym odcinku panowała w miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. W tym czasie zanotowano 88% wykorzystania tonażu.

W sezonie letnim Gdynia miała połączenia w ciągu jednego dnia z Krakowem, Katowicami, Lwowem, Czerniowcami i Bukaresztem, a sześć razy w tygodniu Wilnem, Rygą, Tallinem i Helsinkami, zaś 3 razy w tygodniu z linią, której krańcowe lotnisko Lydde (w Palestynie) osiągalne było w drugim dniu lotu.

Bombardowanie Madrytu.

Madryt, 26. 11. (PAT) Bombardowanie stolicy spowodowało śmierć 15 osób. 30 osób zostało rannych. Jeden z pocisków trafił w gmach, w którym mieści się poselstwo szwajcarskie, niszcąc samochód posła.

Cyklon nad Lizboną.

Lizbona, 26. 11. (PAT) Nad miastem przeszedł cyklon, kierujący się z południowozachodu na północno-wschód. Silna ulewa, trwająca niemal całą dobę, spowodowała zalanie położonych niżej ulic. Miasto w ciągu całej doby było odcięte od prowincji. Ulewa spowodowała bardzo znaczne straty materialne. Wypadków z ludźmi nie było.

Czeski zakaz.

Praga, 26. 11. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w dzienniku urzędowym nr. 257 rozporządzenie, zakazujące przywozu i rozszerzania w Czechosłowacji pracy dr. Anatola Lewickiego „Zarys historii Polski” tom 2-gi, wydanej w Polsce nakładem Gebethnera i Wolffa.

„Bund“.

(Ciąg dalszy).

ru Niemiec hitlerowskich. Chcą nas postawić poza nawiasem społecznego i politycznego prawa. Chcą nam odebrać nie tylko prawo do życia, lecz również i prawo do samoobrony, do walki“.

Nie zachlysłeni się autorzy manifestu przytaczając przykłady z Przytyka, Mińska Mazowieckiego, Wysokiego, Częstochowy, Brześcia. Wszakże tam żydzi mordowali Polaków, a rozruchy antyżydowskie były tylko odwetem. Szkoda, że autorzy nie dodali jeszcze Wilna i Lwowa, gdzie chrześcijańscy studenci Wacławski i Grotkowski ponieśli śmierć z rąk żydowskich.

Ale posłuchajmy tylko, jacy z tych żydów dzielni obywatele. Manifest powiada:

„Bund przeto powitał powstanie Polski niepodległej i budził w masach żydowskich uczucia obywatelskie wobec kraju — uczucia, które zawierają — obok świadomości praw — również świadomość obowiązku“.

Wiadomo, jakie to wychowanie Bundu dało wyniki. Rok 1920 będzie na wieki pomnikiem tego wychowania. Zdrada wojsk polskich, stawianie na usługach bolszewików, mordowanie żołnierzy polskich i masowa dezercja — oto świadectwa wymowne. A rozkład moralny, jaki żydzi szerzą, agitacja komunistyczna w służbie moskiewskiej trwa nieustannie. I nic nie pomoże żydom, że biorą ich w obronę „towarzysze“ pochodzenia aryjskiego, zażydzeni duchowo. Oni walczą razem o republikę socjalistyczną w Polsce. Jakby się taka zwycięska walka skończyła, tego świadectwo dają nam dzieje walk o wolność w Rosji. Wytepiłi tych, którzy im pomagali, a wolność otrzymali tylko żydzi. Masom pracującym w darze za pomoc dostała się w udziale niewola gorsza, niż za najokrutniejszych carów.

Nie, panowie żydowiny, deklamacjami nic nie wskóracie, ani nie wzruszycie nikogo, kto was zna. Nie według słów waszych sądzimy was, lecz według czynów, które stanowią jedno nieprzerwane pasmo szkód, wyrządzanych przez zamieszkałych w Polsce żydów państwu i narodowi polskiemu. Dlatego nie dziwicie się, że was się pozbyć chcemy i musimy; jeżeli ostatecznie się chcemy i naszą siłę moralną, którą wy podkopujecie, ocalić.

6 ofiar

wielkiej katastrofy górniczej.

Katowice, 26. 11. (PAT) Z Zabrze donoszą: W środę wieczorem kolumna górnicza, prowadząca akcję ratunkową na kopalni „Królowa Luiza“, odnalazła zwłoki 6-ej ofiary wielkiej katastrofy górniczej, jaka wydarzyła się w ub. tygodniu. Uroczysty pogrzeb 6 ofiar katastrofy odbędzie się w dzisiejszy piątek w Zabrzu.

Senat przygotowuje się do sesji.

Warszawa, 26. 11. (PAT) Przy udziale marszałka senatu Al. Prystora odbyło się dnia 25 bm. posiedzenie komitetu senackiego klubu prac parlamentarnych. Marszałek Al. Prystor poinformował komitet klubu o materiale, który będzie miała do przeprowadzenia obecna sesja.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwołać plenarne posiedzenie klubu w dniu pierwszego posiedzenia senatu.

Nowy rząd w Belgii.



Długotrwałe przesilenie rządowe w Belgii skończyło się powołaniem nowego gabinetu, na którego czele stanął znany polityk Janssen. Widzimy go na zdjęciu przy podpisywaniu listy ministrów.

„Wojna przeciw Włochom jest konieczna“

mówi francuski minister marynarki.

Rzym, 26. 11. (PAT) „Giornale d'Italia“ ogłasza tekst przemówienia, wygłoszonego w dniu 23 października br. w Tulonie do marynarzy okrętu „General Bonaparte“ przez francuskiego ministra marynarki wojennej p. Campinchi. Według relacji „Giornale d'Italia“, przemówienie to brzmiało:

„Nie można dopuścić do tego, aby Korsyka stała się ofiarą napaści włoskiej. Nigdy nie pozwolimy na to, aby Korsyka, będąca ziemią nawskroś francuską, mogła posłużyć Włochom jako teren wojny. Należy, aby Włochy skończyły wreszcie z niegodną komedią, według której Korsyka jest krajem irredenty włoskiej, oczekującej na oswobodzenie. Nie chcę wyrządzić niesprawiedliwości waszemu patriotyzmowi, po-

nieważ wiecie równie dobrze jak ja, w jakiej pogardzie mamy wszystko, co jest włoskie.

I jeśli jutro sędzieli nasi chcieli wylądować na Korsyce, jestem pewien, że wszyscy mieszkańcy tej wyspy powstaliby, jak jeden mąż, przeciwko najeźdźcy. Nie należy tać, że wojna przeciw Włochom jest konieczna. Będzie ona dla nas zwycięska. Przyjaciel mój p. Pierre Cot stworzył w bastyi regionalne dowództwo lotnicze, dzięki czemu Korsyka wyposażona będzie w trzy bazy lotnicze i w wielkie ilości samolotów. Korsyka, jako baza morska i lotnicza pierwszorzędnej znaczenia, stanowić będzie dla nas w zbliżającej się wojnie decydujący czynnik zwycięstwa.

Z Korsyki wyruszy ofensywa, która powali na kolana faszyzm.

Nie mogę zdradzić wam sekretów sztabu głównego, ale mogę wam zapewnić, że skóra faszyzmu pozostanie w naszych rękach“.

„Giornale d'Italia“ bardzo surowo ocenia mowę ministra Campinchi, stwierdzając, że Włochy nie grożą nikomu oraz że słowa ministra, dotyczące Włoch, nie dadzą się poprzeć żadnym dowodem. Mowa francuskiego ministra informuje natomiast cały świat o agresywnych zamiarach niektórych stronników francuskich, będących na usługach komunizmu moskiewskiego.

Japończycy idą naprzód.

Trzema drogami na Nankin.

Szanghaj, 26. 11. (PAT) Przedstawiciel armii japońskiej donosi:

Na froncie południowym, wojska japońskie zajęły miejscowość Huczau, zwaną również Bwuszang. W czwartek rano rozpoczął się atak japoński na Wusih. O godz. 8 weszły pierwsze japońskie oddziały do miasta od strony wschodniej. Inne oddziały japońskie posunęły się naprzód o 20 km na północ od Wusih. Japońskie lotnictwo morskie rozwinęło ożywioną działal-

ność, atakując tylnie pozycje chińskie w obszarze położonym na zachód od jeziora Taihu oraz szereg obiektów na linii kolejowej Lunghai.

Tokio, 26. 11. (PAT) Agencja Domei donosi: Na centralnym froncie szanghajskim czynią wojska japońskie stałe postępy, posuwając się trzema drogami w kierunku Nankinu. Jedną z tych dróg prowadzi wzdłuż rzeki Yangtse, drugą wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, trzecią zaś wzdłuż połud-

niowego wybrzeża wielkiego jeziora Taihu. Japońskie oddziały, posuwające się wzdłuż Yangtse dotarły do Ting-szan, miejscowości, położonej o 9 km na zachód od fortów Kiangyin, podczas gdy oddziały, posuwające się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin zajęły Wusih, ważną strategicznie miejscowość, położoną na północnym brzegu jeziora Taihu, w odległości 40 km na północny zachód od Suzou. Wojska postępujące wzdłuż południowego brzegu jeziora Taihu zajęły Wuhsing.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

Adwokat Szumański znieważył sądy i ministra sprawiedliwości.

Warszawa, 26. 11. (PAT) Wczoraj w sądzie grodzkim w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko adwokatowi Wacławowi Szumańskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca adw. Szumańskiemu, iż w liście, wysłanym do ministra sprawiedliwości W. Grabowskiego i rozesłanym również w odbitkach do szeregu osób, znieważył sądy, ministra sprawiedliwości, dyrektora departamentu karnego w min. sprawiedliwości T. Krychowskiego oraz wiceprokuratora sądu okręgowego w Warszawie do spraw politycznych p. D. Piotrowskiego.

Oskarżenie popiera wiceprokurator Zeleński. Oskarżonego Szumańskiego broni kilku adwokatów.

Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Sprawa ta wywołała wielkie zaciekawienie i zgromadziła tłumy publiczności. Zarządzono, że wstęp na salę mają tylko przedstawiciele prasy oraz ci wszyscy, którzy otrzymali karty wstępu.

Oskarżony adwokat Szumański (obrońca Studnickiego) od lat 30 jest adwokatem, za czasów zaborcy cierpiał za sprawę polską i odsiedział kilka lat więzienia, należał do P. P. S.

Prokurator domagał się nie tylko tego, aby proces odbył się przy drzwiach zamkniętych, ale prosił sąd, aby uzasadnienie swego wniosku o tajność rozprawy mógł przeprowadzić już bez udziału publiczności. Obrona gorąco przeciwko temu zaprotestowała, domagając się, aby prokurator podał motywy swego kroku. Na co oświadczył prokurator, iż „tajność wymaga bezpieczeństwa i interes państwa“.

Sąd wobec tego orzekł tajność rozprawy. Sąd odrzucił również wszystkie wnioski o powołanie świadków w liczbie 20, wielu też spośród sfer legionowych. Za zgodą sądu na sali rozpraw została żona i córka oskarżonego.

O przebiegu sprawy nie możemy pisać. Rozprawa trwa.

Szef „Tajnego Komitetu działalności rewolucyjnej“ został aresztowany.

Paryż, 26. 11. (PAT) Eugene Deloncle, szef organizacji „CSAR - tajnego komitetu działalności rewolucyjnej“ (zakapturzeni) został wczoraj w nocy natychmiast po aresztowaniu przeprowadzony w kajdanach do Surete Nationale (policja), gdzie przesiedział do rana w biurze jednego z komisarzy. Przesłuchanie go rozpoczęło się o godz. 9 i trwało do godz. 12,30. Jest on bratem Henri Deloncle, przebywającego obecnie w więzieniu La Sante.

Eugene Deloncle urodził się w roku 1890, jest ojcem dwojga dzieci i kawalerem legii honorowej. Po ukończeniu

szkoły politechnicznej, sprawował on funkcje inżyniera nawigacyjnego. Deloncle zeznał, że z chwilą odkrycia spisku opuścił on swoje mieszkanie i schronił się u przyjaciół, odmówił jednak podania ich nazwisk.

Gen. Duseigneur brał w Paryżu żywy udział w życiu przemysłowym i handlowym. Zarówno Deloncle jak i Duseigneur zostali wczoraj po południu przesłuchani przez sędziego śledczego. Treść ich zeznań nie jest dotychczas znana.

Paryż, 26. 11. (PAT) W wielkiej akcji przeciwko organizatorom tajnych arsenałów broni i amunicji nastąpił wczoraj poważny

krok przez aresztowanie dyrektora kasy hipotecznej żeglugi rzecznej i morskiej Eugenia Deloncle i postawienia w stan oskarżenia gen. Duseigneur. Co do Deloncle, uważanego przez władze śledcze za jednego z kierowników tajnej organizacji „Białych Kapturów“, która — jak to ostatnio przy rewizjach miano stwierdzić — nazywać się miała właściwie tajnym komitetem akcji rewolucyjnej (OSAR), przypuszczano, że zbiegł on zagranicę, to też w całym Paryżu oraz na drogach, prowadzących od Paryża ku kranicom, od 5 dni funkcjonował specjalny nadzór nad samochodami prywatnymi. Deloncle jednakże w ogóle Paryża nie opuszczał, a ukrywał się u swych przyjaciół, nocując codziennie w innym mieszkaniu. Aresztowany on został przed wejściem do jednego z wielkich hoteli paryskich w okolicy opery.

Gen. Duseigneur, którego aresztowania od dawna domagali się pisma lewicowe, uważając go za jednego z głównych inspiratorów całej organizacji, był w swoim czasie szefem gabinetu ministra lotnictwa Laurent Eynaca i występował na terenie publicznym jako inicjator i organizator t. zw. akcji samoobrony przeciwko komunizmowi, którą organizował w formie komitetów domowych, komitetów ulicznych i komitetów dzielnicowych. Gen. Duseigneur przed kilku dniami w wywiadzie, udzielonym prasie, wypierał się kategorycznie jakiegokolwiek związku z organizowaniem składów broni i oświadczył, że sam pragnie, aby władze sądowe zażądały od niego wyjaśnienia, gdyż będzie mógł dowieść w ten sposób swej niewinności.

Gen. Duseigneur, który od dłuższego czasu jest już na emeryturze, był jednym ze znanych oficerów służby lotniczej, w kołach politycznych uważany był — co zresztą sam podkreślał — za bliskiego przyjaciela księcia Pozzo di Borgo, który w swoim czasie był zastępcą plk. de la Rocque w organizowaniu Krzyża Ognistego, wystąpił z tej organizacji i rozszedł się politycznie z plk. de la Rocque w okresie, kiedy po rozwiązaniu tej organizacji przez władze plk. de la Rocque wszedł na drogę tworzenia legalnej organizacji francuskiej partii społecznej.

Książę Pozzo di Borgo występował w ubiegłym tygodniu jako jeden z głównych antagonistów i wrogów plk. de la Rocque w sensacyjnym procesie, jaki wytoczył plk. de la Rocque szeregowi redakcyj, które zarzucały mu pobieranie subwencji rządowych.



Wystąpienie toruńskie pani Ginet-Wojnarowiczowej jest szkodliwe, niemądre, a przede wszystkim — niezrozumiałe. Tłumaczyć je tylko może (tłumaczyć, a nie usprawiać!) temperament starzejącej się i wyzywającej w tzw. pracy społecznej paniusi, która, choć nie ma nic do powiedzenia, chciałaby za wszelką godziną czy nie godziną cenę być głośną. Z próżnego i Salomon nie należy. P. Wojnarowiczowa chciała zrobić więcej od Salomona i... wylała kubel pomysł na głowę Pomorzana.

Głosu p. Ginet-Wojnarowiczowej jak i jej samej nie należałoby brać zbyt poważnie, gdyby nie fakt, że jej odezwanie się nie jest ani pierwszym tego rodzaju, ani odosobnionym. I rzecz charakterystyczna, że głosy podobne słychać przezwyczajnie — z Torunia. W Bydgoszczy, której mieszkańcy jak w żadnym innym mieście polskim zebrał się z najróżniejszych dzielnic Polski, takie wystąpienie jest nie do pomysłenia. Nic dziwnego — w Bydgoszczy ludzie zeszłą przybyli zespolili się w pracy dla państwa, zjednoczyli się w tworzeniu nowych wartości, potrafili na dobre zapomnieć o dzielnicowości. A tymczasem w Toruniu gromadzi się sztucznie, których nie ani z miastem, ani z Pomorzem nie łączy, którzy pobyt „urzędowy” na tym terenie traktują bądź jako zesłanie, bądź jako okazję do podejrzanej wartości „misji kulturalnej”. Rezultaty widoczne: najpierw Staszkievicz z K. P. W., teraz znowu Ginet-Wojnarowiczowa z „Dnia Pomorza”.

Argumenty pani Wojnarowiczowej są tak bezsensowne i puste, że polemizować z nimi nie sposób. Można co najwyżej przestrzec innych, żeby takich głupstw nie powtarzali. W czym bowiem interesie leży jątrzenie i wznawianie waśni dzielnicowych — wiadomo. A nie chce nam się wierzyć, żeby najgorszy nawet Polak mógł działać właśnie w takim, wrogim interesie.

W całej tej burzy, którą wywołała niefortunnie p. Wojnarowiczowa, jest jedno zjawisko pomysłne: jednowyśniane stanowisko potępiające, jakie wobec napaści na Pomorzana zajęła cała opinia polska, bez względu na pochodzenie i poglądy. To jest najlepsza odprawa dla nieodpowiedzialnych wicherzycieli i dla tych, którzyby chcieli na tej robocie skorzystać.

Zatrudnienie i pomoc zimowa dla tych, którzy zatrudnienia nie znajdują.

Ogólnopolski Komitet wyszedł w drugi okres pomocy zimowej pod hasłem: „Zatrudnienie i pomoc zimowa dla tych, którzy zatrudnienia nie znajdują”. Zatrudnienie — bo to jest podstawa zachowania sił moralnych. Niestety, za mało jeszcze posiadamy środków i możliwości, by całkowicie bezrobocie zlikwidować, zwłaszcza zimą. A więc pomoc przez zimę dla tych, którzy nie znaleźli się w szeregu armii pracujących. Ale pomoc wszechstronna: dożywienie, godziwa rozrywka, książka. Pomyślmy o tym też, by bezrobotny nie czuł się człowiekiem w społeczeństwie swoim niepotrzebnym, by wiedział, że na chwilę wytracony został tylko z pracy, a nie z życia i współzycia ze swoimi rodakami, by wiedział, że dziecko, które odrodzenie dusz i ciała na świat ze sobą niesie „cieplem od zimna się chroni”, że w jego ciężkiej doli dziecko mu uśmiech do domu wnosi, nie pogłębia rozpacz.

Przemysł cukrowniczy zaoferował na Pomoc Zimową Bezrobotnym dwa miliony 100 tysięcy kg cukru.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Przemysł cukrowniczy zadeklarował łączną ofiarę wszystkich cukrowni w Polsce w wysokości 2.100.000 kg cukru. Wartość tej ofiary wynosi 5 promille od obrotu wszystkich cukrowni razem wzięwszy. Jest to najwyższa ofiara, jaką dotąd zadeklarowano.

Sytuacja pracowników centrali ZNP nie uległa zmianie.

Warszawa, 26. 11. Powołanie nowego kuratora ZNP, p. Macieszewskiego, stworzyło taką atmosferę wśród pracowników Centrali ZNP, wstrzymujących się do tej pory od pracy, że sytuacja ich ulegnie zmianie. Dotychczasowy przebieg rozmów oraz usiłowań o likwidację zarządu nie spowodował żadnych zmian.

List z Francji.

Sprawa Kapturowców.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż w listopadzie.

Prasa bulwarowa przetrwawia od kilku dni sensację z wykryciem tajnych składów broni zarówno w Paryżu, jak i na prowincji. Pisze się o spisku, grożącym niebezpieczeństwem, zamachu stanu itd. Szczegóły tej afery znamy z telegramów i nie będziemy ich tu powtarzali. Sprawa ta nie jest oczywiście poważna, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Francji, jej obronę narodową, oraz ustrój państwowy.

— Danger nul — stupidité infinie — (niebezpieczeństwo równe zeru — głupota równa nieskończoności) — w taki sposób określił jeden z wybitnych polityków w rozmowie z nami całą aferę. Wyrażenie trafne. Czy ktoś, logicznie rozumujący, mógł rzeczywiście przypuszczać możliwość zamachu stanu, przeprowadzonego za pomocą kilkudziesięciu karabinów i granatów ręcznych? Jeżeli rzeczywiście tego rodzaju plany istniały wśród najbardziej rewolucyjnych grupek prawicowych — to były one udziałem ludzi niezrównoważonych ani pod względem politycznym ani pod każdym innym. O tym, żeby w tego rodzaju robocie brały udział elementy poważne, politycy z pod znaku Unii Republikańskiej czy też nawet monarchiści z „Action Française” — mowy być nie

może. I wyobryzmianie czy też uogólnianie tych wypadków z działalnością partii prawicowych — jest niesłusznym i szkodliwym. Zwłaszcza szkodliwym. Takie rozdymane sensacje wykorzystują elementy zagraniczne celem przedstawiania Francji jako kraju ustawicznych niepokoїв i wszelkich rewolucyjnych możliwości. Jest to oczywiście sąd z gruntu fałszywy — ale o posługiwaniu się etycznymi przesłankami w walce politycznej trudno dzisiaj mówić.

Z drugiej zaś strony nie można nad tym przechodzić do porządku dziennego. Broń dostarczona była z zagranicy, amunicja była również pochodzenia zagranicznego. Co więcej. Władze polityczne skonfiskowały wielką ilość tajnych stacyj nadawczych o falach nadzwyczaj krótkich. Tego rodzaju aparatów nie ma we Francji. Wszystkie importowano z zagranicy. Ten fakt jest ważny, gdyż stwierdza ponad wszelką wątpliwość udział obcej ręki w organizowaniu jakiejś, dotychczas jeszcze nie należyte wyświechtanej akcji. Według tych wersji, jakie krążą po Paryżu, podłoże całej afery przedstawiało się następująco:

Czynnik obce, łatwo domyśleć się jakie — postanowiły wykorzystać nastroje

opozycyjne pewnych, najzupełniej nieodpowiedzialnych grupek „rewolucyjno-nacjonalistycznych”. Ludzi tych wprowadzono w błąd, operując hasłami nawskroś patriotycznymi, jak walka z komunizmem itd. Grupki te dały się użyć — może w najlepszej wierze — do roboty, mającej na celu wywołanie z jednej strony fermentów we Francji, któreby mogły spowodować wybuch poważniejszej awantury, z drugiej zaś strony posłużyły bezwiednie jako narzędzie do akcji szpiegowskiej. Wielka ilość znalezionych aparatów o falach nadzwyczaj krótkich zdaje się potwierdzać tę opinię; ponadto jeszcze inne szczegóły wskazują na planową i na wielką skalę zakrojoną robotę. Tak np. pośród areztowanych przeważają ludzie nikomu nieznanymi, prości, nie orientujący się zupełnie we właściwych celach akcji, do której zostali wciągnięci. Natomiast kierowników nie można znaleźć; zdołali uciec na czas... Nazwiska ich również nie ustalono; podane okazały się fałszywe. Jednym słowem: akcja z zewnątrz, idąca w parze z nadzwyczajną naiwnością ludzi obalamuonych pozornie wzniosłymi hasłami.

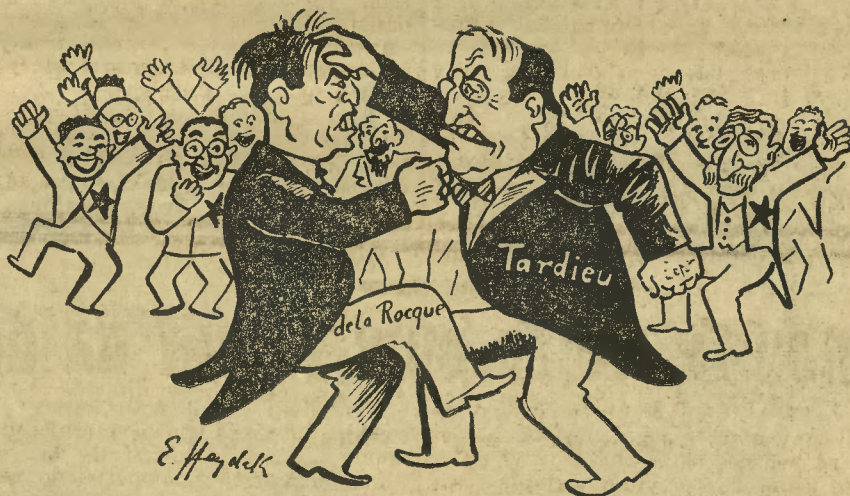
I konsekwencje, które we Francji wywołają się z całej tej afery idą po linii wzmoczenia ostrożności wobec wszystkich, niepewnych i nieznanymi „szerzycieli patriotyzmu”. Henryk de Kerillis, poseł i wybitny polityk nacjonalistyczny zwrócił śmiało uwagę, że oprócz Kominternu, pracuje także w Europie i Nazintern, organizacja o wiele lepiej i przede wszystkim mądrzej zorganizowana aniżeli jacejki komunistyczne. Takie same stanowisko zajęła chrześcijańsko-demokratyczna „L'Aube” Pismo udowadnia, że na tego rodzaju akcje w krajach sąsiadujących z Niemcami idą dziesiątki milionów marek z kas propagandowych ministra Goebelsa. Stosunkiem z ugrupowaniami zagranicznymi, mającymi pewne cechy zbliżone do programu nazistowskiego — zajmuje się trzecia sekcja Nazinternu. Utrzymuje ona kontakt bezpośredni lub pośredni bądź to z organizacjami politycznymi bądź to prywatnymi. W tym celu poświęca się z spokojem nawet niektóre kanony hitlerizmu. I tak w Rumunii podtrzymuje Nazintern ruch Frontu Żelaznego, jakkolwiek cele tej organizacji są nawskroś antyrewolucyjno-nacjonalistyczne. W Irlandii rozwija się akcja wśród katolików, w Siedmiogrodzie wśród protestantów. W Czechosłowacji podtrzymuje się mniejszości narodowe, gdy tymczasem w Jugosławii, wprost przeciwnie, stara się o jak największe pogwałcenie mniejszości kroackich na rzecz stałej supremacji Serbów. W jednych krajach są filosemitami — w północnej Afryce i Arabii — w innych, jak np. na Węgrzech i Rumunii dostosowują się do antysemickich nastrojów ludności.

Jakimi metodami operowano we Francji? Prawdopodobnie chodziło o wyzyskanie silnych nastrojów antykomunistycznych w społeczeństwie; jest to „slogan” bardzo popularne od czasu wyborów w roku 1936. Akcją antykomunistyczną prowadzą otwarcie wielkie organizacje polityczne, posługiwanie się tymi samymi hasłami nie mogło budzić najmniejszych podejrzeń. I w taki sposób cały szereg osób, skądinąd bardzo porządnymi — dał się użyć za narzędzie agentur obcych.

Jak już podkreśliliśmy, cała ta afery jest w wysokim stopniu niepoważna i wszystkie alarmy o „kołosalnym spisku” są tylko ogniem prasowym, przy którym poszczególne stronnictwa pragną upiec własną pieczęć. Nie mniej jednak jest to ostrzeżenie bardzo na czasie. Henryk de Kerillis, zwracając uwagę na równie groźne niebezpieczeństwo interwencji obcej, wszystko jedno moskiewskiej czy berlińskiej, jest wyrazicielem nie tylko poglądów stronnictw prawdziwie narodowych — ale całej wogóle opinii francuskiej.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Gdzie się dwóch bije...



Prawica francuska daje wesołe widowisko „frontowi ludowemu”.

Socjaliści, Rzymowski i ZNP

dobrane towarzystwo w walce ze szkołą wyznaniową.

Socjaliści i sprzymierzeni z nimi wolno myśliciele spod znaku kielni masonskiej rozpoczęli ostatnio wzmoczoną kampanię przeciw żądaniu kół katolickich, aby szkoła w Polsce była tylko i jedynie szkołą wyznaniową. Socjaliści nazywają szkołę wyznaniową „upiorami przeszłości”, a na łamach radykalnego „Dziennika Ludowego” straszy zmorą szkoły katolickiej „sam” Wincenty Rzymowski, niesławnej pamięci b. akademik i mistrz plagiatorów, który głosi „niezapomnianą zastługę historyczną” Związku Nauczycielstwa polskiego, który uchronił Polskę od „zmary niebezpieczeństwa szkoły wyznaniowej”.

Warto sobie zapamiętać tę „zastługę” związkowców, sędzić jednak należy, że p. W. Rzymowski niedźwiedzią wyświadcza przysługę samemu związkowi. B. akademik czuje się powołanym i upoważnionym do wybielania „pognębiętego” ZNP, a jednocześnie dyskredytowania Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Nauczycielstwo chrześcijańskie jest tam przedstawione jako grupa... „szczepienia tendencji rozłamowych w szeregach ZNP i zniesławiania, szkalowania tegoż w opinii powszechnej.”

P. Rzymowski uparcie twierdzi, że „sfery obskurantko-wstecznicze” nie kryły się ze swymi dywersyjnymi celami wobec ZNP i „pod patronatem kleru” stworzono ośrodek „dla słabszych, mniej samodzielnych... dusz miernych, charakterów giętkich i natur łaknących opieki możnych”.

O tych insynuacjach pisze słusznie ks. dr Choromański:

„A jako największy zarzut postawiono,

„że kler sztucznie pielęgnuje organizację współzawodniczącą”? Nie możemy zrozumieć, dlaczego nasz przeciwnik uważa za złe, że kler pielęgnuje nauczycielstwo chrześcijańskie. Czyżby miał faworyzować organizację wrogą kościołowi? A co się tyczy tych „dusz miernych”, z których rzekomo rekrutuje się nauczycielstwo chrześcijańskie, to radzili byśmy większą ostrożność, bo chyba i p. W. Rzymowski pamięta, bo to czasy tak bardzo niedawne, kiedy trzeba było znacznej dozy odwagi cywilnej, żeby należeć do Stowarzyszenia chrześcijańskiego nauczycielstwa. Wiemy dobrze, do jakiej organizacji te mierne prawdziwie dusze i giętkie charaktery się pchały.”

A jeśli chodzi o szkołę wyznaniową, to ks. Choromański kategorycznie twierdzi:

„Katolicka szkoła wyznaniowa to nie jakaś „zmora”, to nie „apetyty” sfer „obskurantko-wstecznych”, lecz postulat absolutny prawdziwych i konsekwentnych katolików. Prawdziwy katolik pamięta dobrze, co przypomnieliśmy całemu światu w 1929 r. Ojciec św. Pius XI w swojej encyklice „o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”. Czytamy tam wyraźnie, że nie przez udzielanie, zresztą b. skąpo, nauki religii staje się szkoła zgodna z prawami kościoła i chrześcijańskiej rodziny i godna, by do niej uczęszczali katolicy uczniowie. Konieczną jest rzeczą, by nie tylko w pewnych godzinach wykładano młodzieży religię, ale „by całe naozanie tchnęło duchem chrześcijańskiej pobożności”.

Postulat szkoły wyznaniowej jest po prostu nakazem katolickiego sumienia.



Mgła nie sprzyja komunikacji. Samolot towarzysztwa „Lot”, kursujący na linii Katowice — Warszawa wskutek mgły wczoraj nie odleciał.

Powrót żydów z Palestyny do Polski. W ostatnich tygodniach dał się zaobserwować powrót z Palestyny żydów, który przypisać należy ostatnim zamachom ze strony Arabów. W ostatnim czasie wróciło do Polski 80 żydów.

Pieszko ze Stanisławowa do Warszawy. Bohaterem dnia jest 11-letni Wł. Lachowicz w Stanisławowie (w Małopolsce), który nie mogąc patrzeć na nędzę, w jakiej żył ostatnio jego ojciec, zredukowany urzędnik, wybrał się pieszko do Warszawy, aby tam prosić o pracę dla ojca i pomoc dla rodziny. Starania dziecka nie pozostały bez skutku. Chłopczyk potrafił wzruszyć swym poświęceniem czynniki miarodajne, tak, że ojciec jego otrzyma zajęcie.

Zarobki wiedeńskiego lekarza. Profesor Wenkenbach, specjalista chorób sercowych, znów przybył z Wiednia do Polski samolotem, wezwany do pacjenta. Tym razem wezwano Wenkenbacha rodzina łódzkiego adwokata W. zdrowskiego działacza politycznego. Prof. Wenkenbach otrzymał za poradę 12.000 złotych.

W Dolinie (Małopolska) odbyła się uroczystość ofiarowania wojsku 6 ciężkich karabinów maszynowych i 3 granatników. Sprzęt zakupiony przez ludność polską, rusińską i żydowską — przekazano pułkowi stryjskiemu.

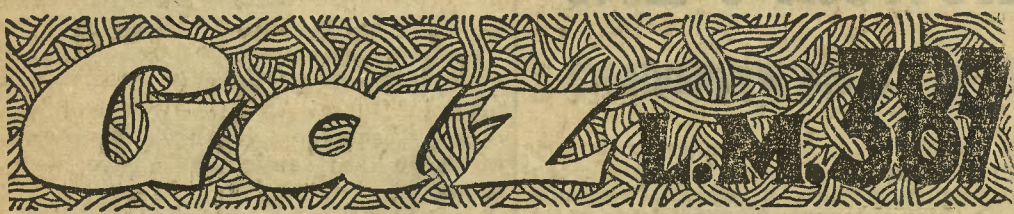
Tradycyjna warta podchorążych. W Warszawie czynione są przygotowania do obchodu rocznicy Powstania Listopadowego. Tradycją lat ubiegłych szkoły podchorążych przysłały do stolicy specjalne kompanie honorowe dla pełnienia warty w historycznych mundurach przed Belwederem w nocy z 29 na 30 listopada.

Z udziałem księstwa... wołyńskiego. W Łucku odbyło się zebranie władz organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego na Wołyniu. Na zebraniu tym wojewoda wołyński Józef Józefowicz oświadczył, że w pracy swej jako reprezentant rządu uważać będzie OZN na Wołyniu za miarodajne przedstawicielstwo polskiej opinii politycznej.

Czy pracownicy banków otrzymają 13 pensję na święta? Związek Pracowników Bankowych podjął akcję, by w czasie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wypłacono wszystkim bankowcom dodatkowe pensje świąteczne. Żądanie to tłumaczone jest znaczną poprawą sytuacji w instytucjach finansowych, zarówno w Warszawie, jak i miastach prowincjonalnych. Umowa zbiorowa gwarantuje bowiem wypłatę pensji świątecznych tylko pracownikom 7 większych banków.

Kolej podziemna w Łodzi? Zarząd Miejski w Łodzi obecnie kończy sezonowe roboty publiczne zakrojone na większą skalę (kanalizacja i wodociągi, stacja pomp na budach stokowskich i park ludowy). Chodzi teraz o wyszukanie dla wielkiej liczby robotników nowego celowego zatrudnienia. Rozważana jest sprawa budowy kolejki podziemnej („metro”) w Łodzi. Oczywiście na razie są to tylko rozważania. Na razie brany jest pod uwagę odcinek od Bałuckiego rynku do placu Reymonta. Odcinek mógłby być wybudowany w okresie od 3 do 7 lat w zależności od funduszy.

Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

21)

(Ciąg dalszy).

— A deszcz padał, sir — głosił Alfonso ze wzruszeniem. — Padał bez przerwy przez dni czterdzieści i tyleż nocy... Może pan sobie wyobrazić, jak wówczas wyglądała ziemia... Fatalnie, można powiedzieć, fatalnie... Wszystkie zamarło... życie i życie... Ludzie wymierali jak muchy... Chcieli czy nie chcieli — musieli umierać i kwita! Koniec końców całe życie, wszystko, co zdołało uniknąć zagłady, resztki ma się rozumieć, nędzne resztki, skoncentrowało się w arce Noego, której budowa tak pana wczoraj nudziła, sir!

Hrabia ziewnął głośno.

— Ta cała historia nudzi mnie okropnie.

— Jeśli nie odpowiada panu potop, możemy oczywiście przejść do czego innego. Może posłucha pan opowieści o ośliicy Balaama, która umiała mówić ludzkim głosem?

— Nie, nie — zaprotestował hrabia. —

Policja wykryła szajkę handlarzy żywym towarem.

Właściciel sklepu — kryminalistą.

Policja stołeczna wpadła na trop jednej z największych afer w dziedzinie handlu żywym towarem. Przeprowadzono wyprawkę.

W środę zeszłego tygodnia w pociągu pospiesznym Warszawa—Wilno wywiadowca policji spostrzegł w damskim przedziale II klasy 4 wyjątkowo urodzive dziewczyny. Tenże wywiadowca zauważył, że w sąsiednim przedziale jedzie znany i notowany kryminalista i handlarz kobietami, który dla zamaskowania swego procederu prowadził przedsiębiorstwo kosmetyczne w Warszawie.

Od czasu do czasu mężczyzna ten wchodził do damskiego przedziału i coś opowiadał dziewczętom. Wywiadowca domyślił się, że jest coś tutaj nie w porządku i na pierwszej stacji wezwał policjanta. Kobiety oraz podejrzany towarzysz przeprowadzono

do komisariatu i poddano przesłuchaniu.

Kobiety powiedziały, iż jadą do Wilna, gdzie miały otrzymać pracę w jakiejś wytwórni filmowej. Nazwiska ich brzmiały: Maria Howard, siostry Elza i Hilda Kreutzer oraz Róża Szmalsz. Wszystkie pracowały jako fordanserki w Łodzi. W krótkim czasie straciły tam pracę. Poznały się wówczas z jakimś mężczyzną, który obiecał wynaleźć posady w Wilnie. „Opiekun” zaproponował nawet, że podróż do Wilna odbędzie się na jego koszt. Oczywiście propozycję przyjęły z radością.

Dalsze dochodzenia stwierdziły, że handlarz kobietami, którego nazwisko ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy, działał z ramienia dużej szajki. Część przestępców aresztowano, część zdołała zbiec. Wszczęto za nimi pościg.

Za zabójstwo policjanta 10 lat więzienia.

Sensacyjny proces przed sądem w Świeciu.

Świecie n/W. (t) Jak już donosiliśmy, w środę 24 bm. odbył się w Świeciu na sesji wyjazdowej sądu okręgowego proces przeciwko **Kazimierzowi Kruszczyńskiemu** i towarzyszom, uczestnikom bójki w Laskowicach, której wynikiem była tragiczna śmierć starszego posterunkowego **Stanisława Kawczyńskiego** z posterunku policji państwowej w Jeżewie. (O zbrodni jak i następnie zgonie policjanta pisaliśmy w swoim czasie).

Sala sądu grodzkiego jak i przyległy długi korytarz wypełniły się publicznością, żądną posłuchania tak sensacyjnej w miasteczku powiatowym sprawy.

Na ławie oskarżonych zasiadli bracia **Kruszczyńscy Kazimierz i Franciszek** oraz **Władysław Czarniecki**, ludzie młodzi, z których tylko Franciszek K. jest żonatym i ojcem kilkorga drobnych dzieci. Sprawę rozpatrywał trybunał pod przewodnictwem p. sędziego s. o. Jodłowskiego i sędziów pp. Libicha z Grudziądza i Wiśniewskiego ze Świecia jako wotantów. Oskarżał p. pprok. Szprądowski. Oskarżonych bronił pp. mec. Ryłski ze Świecia i mec. Marszałek z Grudziądza.

Po stwierdzeniu personalii odczytano

akt oskarżenia. Szczegółów bójki w Laskowicach nie będziemy powtarzać, gdyż swego czasu dokładnie je opisywaliśmy. Kiedy podczas bójki interweniował st. post. Kawczyński, wówczas **Kazimierz Kruszczyński, uzbrojony w sztachtetę, wyrwaną od plotu**, zadał mu cios przez głowę tak silnie, iż policjant padł bez przytomności. Przewieziony do szpitala w Świeciu, po siedmiu dniach, nie odzyskawszy przytomności, policjant zmarł, osierociwszy żonę i kilkoro drobnych dzieci.

Wczorajszy proces był epilogiem zajścia laskowickiego. Przed sądem przewinęło się sporo świadków spośród policji, która prowadziła dochodzenia i niebawem ujęła sprawców jak i uczestników samego zajścia. Po zamknięciu przewodu sądowego, przemówieniami prokuratora, który domaga się przykładowego ukarania winnych oraz przemówieniami prokuratora, który domagał naradę.

Sala z napięciem oczekiwała wyroku. Po naradzie sąd odczytał wyrok, uznający oskarżonych winnymi zbrodni i skazujący: **Kazimierza Kruszczyńskiego na 10 lat więzienia, Franciszka Kruszczyńskiego na 3 lata więzienia i Władysława Czarnieckiego na 8 miesięcy więzienia.**

Samochód ciężarowy wpadł na dom.

Zduny, 25. 11. Niezwykły wypadek samochodowy wydarzył się w nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 12 w południe. Ze Zdun do Kobyliny wyjeżdżał samochód ciężarowy firmy „Amada Tryumf” z Ostrowa. Na ul. Kolejowej przy zakręcie szofer nie mógł opanować maszyny i wjechał na narożnikowy dom. Skutkiem zderzenia były fatalne: strzaskany został cały przód ciężarówki, poza tym powypadowały w samochodzie wszystkie szyby. Wojażer

p. Somiński został poturbowany i doznał ciężkich obrażeń głowy i czoła, natomiast szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Rannego wojażera przewieziono w ciężkim stanie do szpitala w Krotoszynie. Skutkiem uderzenia odpadł tynek z budynku.

Charakterystycznym momentem jest to, iż ciężarówka była już 15 lat w użyciu i w najbliższym czasie miała być wycofana, a ten sam szofer miał prowadzić nowy wóz.

Alfonso westchnął ciężko i mruknął coś o „grzesznym pożądaniu”, ale podniósł się posłusznie i dzwoniąc kluczkami poszedł do ukrytej w ścianie szafy, gdzie mieściła się załmprowizowana piwnica!

Devorny śmiejąc się w kułak otworzył drzwi do gabinetu.

— Hrabia jest w dobrych rękach — pomyślał z zadowoleniem. — Można się o niego nie kłopotać.

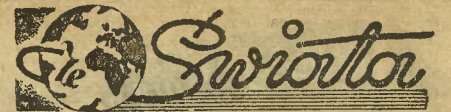
Rozbłysła lampka kieszonkowa, w którą detektyw zaopatrzył się na wszelki wypadek. Stał teraz przed masywnym biurkiem dębowym, do którego przysunięty był wygodny fotel klubowy, obity skórą. Z przyjemnością byłby usiadł i zapalił wonne cygaro z zieloną banderolą, ale czas naglił. Za godzinę musiał być na lotnisku!

Kilka szybkich ruchów. Oto aparat, a w następnej szufladzie pieniądze. Sześć banknotów: siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, sto dolarów, wystarczy. Jeszcze jedno haczne spojrzenie — wszystko bez zmian? A teraz w drogę!

— Nasze kawalerskie, Alfonso! — usłyszał głos hrabiego, kiedy znów przemyczał się przez przedpokój.

— Nasze... hrabio! A teraz wracamy do króla Baltazara...

Devorny już był na schodach. Jeszcze jedna trudność: trzeba otworzyć i zamknąć drzwi frontowe. Ale i tu wszystko przeszło gładko i składnie. Jest w pobliżu jakiegoś auto? A jakże, stoi tuż obok domu! Szofer z ukłonem otworzył drzwiczki.



— Indianie emigrują ze Stanów Zjednoczonych do Meksyku. Przedstawiciele pięciu szczepów indyjskich, zamieszkujących stan Oklahoma, przybyli do Meksyku w liczbie 88. Zwiedzili oni tereny zaofiarowane przez rząd meksykański dla kolonizacji.

— **Sprawa wykrycia potajemnej fabryki granatów w Lyonie** w końcu października 1936 r., która doprowadziła do aresztowania 11 osób, została zakończona wyrokiem izby karnej w Lyonie. Winowajcy zostali skazani na karę 6-ciu miesięcy więzienia i grzywnę.

— **Polak instruktorem lotnictwa amerykańskiego przeznaczonym dla Chin.** Komendantem sławnej amerykańskiej łodzi latającej „China Clipper” jest kapitan Terlecki. W szkołach i uniwersytetach amerykańskich polska młodzież oddaje się coraz częściej z umiłowaniem lotnictwu.

— **18 samolotów bombowych**, które naleciały na teren Hiszpanii narodowej od strony Tardets (Francja), dotarły do okręgu de la Rioja, gdzie bombardowały spokojną miejscowość, położoną na tyłach, powodując szereg niewinnych ofiar.

— **Wojska gen. Franco bombardowały gwałtownie Madryt.** Na miasto padło przeszło 2.000 pocisków. Rozegrały się nowe ciężkie walki na odcinku miasta uniwersyteckiego.

— „**Dar Pomorza**” zawinął do portu brazylijskiego Para, gdzie pozostanie 10 dni. Na pokładzie wszystko w porządku, załoga zdrowa.

— **Klucze do otwierania pudełek w Niemczech nie będą używane.** Ostatnim zarządzeniem zakazano w Niemczech używania kluczy do otwierania pudełek z konserwami rybnymi. Według poczynionych obliczeń, zaoszczędzi się w ten sposób rocznie w Niemczech do 2000 ton surowca, co w realizacji planu czteroletniego będzie mieć swoje znaczenie.

— **Sily flot wojennych Ameryki, Anglii i Japonii.** Według danych admiralicji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, flota wojenna USA liczy ponad 325 okrętów z 1.083.330 ton, angielska 285 okrętów — 1.216.398 ton, japońska 200 okrętów — 745.594 ton.

Olbrzym powietrzny do komunikacji transatlantyckiej.

Paryż, 26. 11. (PAT). Towarzystwo lotnicze „Air France Transatlantique” przygotowuje budowę olbrzymiego wodnopłatawca do pasażerskiej komunikacji nad północnym Atlantykiem. Górno-płatawiec będzie zaopatrzone w 6 motorów o łącznej sile 9.000 koni. Będzie on ważył 60 ton i pomieści 50 do 60 osób. Przed zakończeniem budowy tego olbrzyma, która ma nastąpić w 1940 roku, to samo towarzystwo przygotowuje na r. 38 budowę 2 wodnopłatawców typu „Leutenant de Vessau Paris” i 3 samoloty podobne do tego, na którym Codos dokonał lotu z Francji do Ameryki Południowej.

— **Dziękuję —** powiedział Devorny chłodno i skierował się do najbliższego skrzyżowania. Szofer był stanowczo zbyt usłużny. O nie, nie jego brać na takie stare kawały.

W kilka chwil później znalazł się w innej taksówce. Kiedy wyrzwał przez tylne okienko, stwierdził, że wszystkie jego dotychczasowe wysiłki były daremne: śledzono go. W odległości dwudziestu mniej więcej metrów posuwał się auto, które wzbudziło jego podejrzenie.

Czyja w tym była ręka?

VIII.

Kiedy przejeżdżali obok baru automatycznego, Devorny kazał szoferowi stanąć. Szybkim spojrzeniem upewnił się, że śledzące go auto zatrzymało się również. Detektyw zdecydował się zadzwonić do szefa policji i wszedł krokiem stanowczym do kabiny telefonicznej. Nie miał zresztą zamiaru prosić Lenglena, żeby zaopiekował się jego prześladowcami, — miał na to zbyt mało czasu — po prostu chciał go poinformować o rezultatach dotychczasowych obserwacji.

Ku jego zdenerwowaniu nikt się nie zgłosił do aparatu. Devorny połączył się raz jeszcze — znów bezskutecznie. Co to miało znaczyć? Uszkodzenie linii, czy nieobecność Lenglena? Uszkodzenie było chyba niemożliwe, chodziło przecież o niezwykle ważne połączenie!

Ciąg dalszy nastąpi.

Pod światło.

Nasze tajemnice. W Polsce bardzo wiele rzeczy otacza się nieprzeniknącą mgłą tajemniczości. Nie wolno nam było wiedzieć, co powiedział marszałek Śmigły na sławnej odprawie. Doniósł nam o tym dopiero „Völkischer Beobachter”, swobodnie u nas rozpowszechniany. O polityce ministra Becka także dowiadujemy się nieco z prasy zagranicznej, bo do polskich półurzędów nawet nie warto zaglądać. Chyba po to, aby stwierdzić, że z nich niczego dowiedzieć się nie można. Szczegóły kapitalnych zamachów otaczane są urzędową tajemnicą, aby czasem prasa nie ułatwiła pracy policji, jak to się gdzieś indziej dzieje. Wreszcie dziwny sposób traktowania tajemnicy wojсковej, która sprawia, że prasa nie może wymienić numerów drogi sercu jej czytelników oddziałów wojskowych.

Na ten temat zamieszcza „Polonia” następujące ciekawe uwagi:

„Wpadła nam w ręce jedna bardzo ciekawa książka, książka zupełnie przez polską cenzurę nie zabroniona.

Książka ta nosi tytuł: „Polen und seine Wirtschaft” i wydana została w Królewcu w r. 1937 nakładem „Institut für Osteuropäische Wirtschaft”.

Jest to wydawnictwo bardzo ładne, nie ma luksusowe i niezwykle ciekawe. Zawiera m. in. 350 (!) map i tablic, dotyczących wszelkich dziedzin naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Mamy więc tam najrozmaitsze dane co do naszej historii, od budowania państwa formowania się granic, ustroju politycznego, gospodarczego, społecznego i narodowościowego, mamy rozliczne statystyki, wykresy, mapki i tablice, określające bardzo dokładnie i sumiennie wszelkie działy naszej gospodarki, począwszy od stanu hodowli bydła czy uprawy buraków cukrowych aż do rozwoju szkolnictwa, przyrostu ludności i ilości kin. Jednym słowem kompletna encyklopedia o współczesnej Polsce, ujęta wprawdzie bardzo zwięźle, ale za to przejrzysto. I tak dobrze ujęta, że nie wiemy, czy u nas istnieje podobne wydawnictwo w języku polskim, oddające syntetycznie całość naszego współczesności równie składnie i poprawnie, jak powyższe wydawnictwo niemieckie.

„Polen und seine Wirtschaft” jest niewątpliwie książką, przeznaczoną nie tylko do użytku wewnętrznego, ale również i na eksport. Świadczy o tym nadruk: „Printed in Germany”.

Co jednak jest najciekawszego w tej książce i co nas specjalnie w tym felietonie obchodzi, to dział VI książki, zatytułowany: „Armee und Flotte”.

Nie wiem, czy autorzy rozporządzenia prasowego o „zachowaniu tajemnicy wojсковej” głęboko się namyślili przy jego redagowaniu, ale jeśli nie, to wydawnictwo „Polen und seine Wirtschaft” musi ich poważnie zaskoczyć.

Lecz jeśli się namyślali długo i serdecznie, to — przesyłam im w tym miejscu najserdeczniejsze współczucie.

Bo proszę sobie tylko uprzytomnić: Nie wolno pod groźbą konfiskaty i następstw sądowych wymienić w żadnej gazecie numeru jakiegokolwiek formacji wojskowej (nawet z okazji jej święta pułkowego lub powięcenia sztandaru!) i miejsca jej stacjonowania. Wielokrotnie już za to skonfiskowano szereg dzienników polskich (m. in. pare razy i nas i mimo wszelakich protestów i tłumaczeń na temat nonsensowości takiego postępowania, nie się nie dało zrobić.

A tu tymczasem zagraniczne wydawnictwo niemieckie, posiadające w Polsce debet, podaje takie historie:

1. „Verteilung der Armees im Frieden” czyli duża całościowa mapa, na której są wyszczególnione wszystkie nasze formacje wojskowe, rodzaje broni, siedziby sztabów korpusów i dywizji i tak dalej i dalej. Każdy rodzaj broni ma swój odpowiedni znak, każdy pułk, dywizjon czy batalion ma dokładnie określone swoje miejsce stacjonowania, a na końcu podany jest ogólny stan armii.

2. „Rüstungsausgabe”, czyli tablice, podające statystykę naszych wydatków na wojsko w latach od 1927-go do 1938-go wraz z stosunkiem procentowym tych wydatków do wielkości całego budżetu państwowego.

3. „Sitz der Fliegerregimenter” czyli mapę, podającą dokładnie rozmieszczenie naszych sił lotniczych.

4. „Die polnischen Flugstreitkräfte”, czyli mapę, podającą możliwy zasięg lotów naszego lotnictwa bombardowego w odniesieniu do sąsiednich krajów.

5. „Die polnische Marine”, czyli tablicę, wyliczającą wszystkie nasze jednostki morskie wraz z tonażem, uzbrojeniem oraz sylwetkami poszczególnych okrętów, zarówno istniejących jak i będących w budowie.

6. „Seebefestigungen”, czyli mapę, podającą rozmieszczenie naszych fortyfikacji nadmorskich.

„Wystarczy, co...?”

Niezachwiana przyjaźń niemiecko-węgierska.

Berlin, 26. 11. (PAT). Na zakończenie wizyty węgierskich mężów stanu w Berlinie kanclerz Rzeszy wydał wczoraj wieczorem obiad, w którym poza premierem Daranyi i ministrem spraw zagranicznych Kanya, wziął udział poseł węgierski w Berlinie Sztoja i szereg innych osobistości.

W czasie skończonej wczoraj oficjalnej wizyty gości węgierskich w stolicy Rzeszy mieli oni niejednokrotnie sposobność przeprowadzenia wyczerpującej wymiany poglądów z najwybitniejszymi przedstawicielami sfer rządzących i partii. W rozmowie z kanclerzem Hitlerem ku obu stronom zadowoleniu

ujawniło się ponownie całkowite harmonizowanie poglądów na rozmaite zagadnienia. Postanowiono jednomyślnie, że — tak jak dotychczas — również i na przyszłość co do wszystkich spraw, obchodzących oba kraje, winien być utrzymywany jak najściślejszy kontakt i winna być dokonywana wzajemna wymiana poglądów. W duchu opartej na wzajemnym niezachwianym zaufaniu przyjaźni niemiecko-węgierskiej rozwijać się będą również na przyszłość wszelkiego rodzaju stosunków między oboma krajami, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej.

Miłość japońsko-niemiecka.

Berlin, 26. 11. (PAT). Z okazji uroczystego obchodu rocznicy podpisania niemiecko-japońskiego paktu antykominternowskiego, ogłosili wczoraj o godz. 12 minister Rzeszy dr Goebbels i japoński minister komunikacji Nagai przemówienia transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckie i japońskie.

Min. Goebbels podkreślił w swym przemówieniu doniosłość paktu antykominternowskiego, niebezpieczeństwo zagrożające od wewnątrz wszystkim państwom, skutkiem agitacji komunistycznej i raz jeszcze stwierdził, że pakt nie jest wymierzony przeciwko jakemukolwiek państwu. Przemówienie min. Goebbelsa zostało następnie powtórzone w je-

zyku japońskim, po czym orkiestra odegrała japoński hymn narodowy.

Po przełączeniu na radiostację tokijską, min. Nagai wygłosił przemówienie, poświęcone głównie sprawie konfliktu z Chinami. Zasada tak zwanego „statut quo ante” (jak przedtem) — stwierdził on między innymi — przestanie wkrótce obowiązywać. Prowadzona przez Japończyków wojna, ma na celu ugrupowanie światowego pokoju, na zasadach nowego porządku i ducha sprawiedliwości.

Po powtórzeniu tej mowy w języku niemieckim, Tokio zakończyło audycję odegraniem hymnu niemieckiego.

Podróże mężów stanu.



Minister Delbos



Premier Chautemps

Największą sensacją polityczną jest za mierzona podróż francuskiego premiera Chautemps'a i ministra spraw zagranicznych Delbos'a do Anglii.

Najazd pośredników żydowskich na Pomorze i Poznańskie.

Od szeregu miesięcy daje się zauważyć wzmógłony napływ przedstawicieli firm żydowskich. Rynek żydowski zarzucony jest tandetnymi wyrobami z papieru produkowanymi w żydowskich fabrykach.

Rynek poznański i pomorski słynie w całej Polsce z tego, że ma stałe ceny, skalowane z godzinny zarobkiem, w przeciwieństwie do innych zażydzonych dzielnic, gdzie przyzwyczajono się do targowania.

Kupiec poznański przywykł od wielu lat w zamian za sprawną i rzetelną obsługę oraz stałą cenę, dawać towar pierwszej jakości. Ten element zdrowej kalkulacji starają się podważyć żydzi, i nęcąc niskimi cenami, zarzucają rynek tandetą.

Poza tym na większą ruchliwość żydów na tutejszym terenie wpływa fakt następujący. Nastroje antysemityczne w województwach centralnych Polski przeszły z fazy propagandy hasel do konkretnej realizacji kupowania w zakładach chrześcijańskich. Przesiedlanie się bardziej przedsiębiorczych jednostek z Wielkopolski jest już dziś notowane coraz częściej. Nie ulega wątpliwości, że we wspomnianych województwach handel detaliczny pozostający w rękach żydowskich kurczy się. I dlatego widzimy takie gwałtowne przerzucanie się żydów do hurtu. Pośrednik żydowski dla fabrykanta staje się coraz bardziej tańszy, i z usług jego korzystają niejednokrotnie fabryki polskie. To jest powodem również coraz więk-

szego napływu pośredników żydowskich z województw centralnych.

Przeto konieczną jest akcja uświadamiająca a rozpoczęta przez Związek Obrony Przemysłu Polskiego celem ostrzeżenia zainteresowanych kupców o grożącym niebezpieczeństwie przeszczepiania na teren tutejszy tandety oraz złych obyczajów kupieckich, właściwych handlowi żydowskiemu.

Tym bardziej wydaje się być to rzeczą konieczną, że już obecnie można zauważyć, pewne osłabienie odporności kupca poznańskiego. Świadczy o tym fakt, że szereg hurtowników żydowskich na terenie tym robi wcale nieźle interesy, wskutek czego różne „żydy” z Nalewek i Gesiej w Warszawie sprzedają duże ilości manufaktury, różnych materiałów piśmiennych, galanterii papierowej, zabawek itp. Dzieje się to dlatego, bo na teren tutejszy nie przyjeżdżają żydzi w chałatach, tylko ubrani po europejsku, a poza tym angażują przedstawicieli Polaków, niejednokrotnie miejscowych, co im ułatwia ekspansję. I tutaj został podpatrzony sprytnie przez żydów zwyczaj kupiectwa poznańskiego, polegający na współpracy osobistej kupca z przedstawicielem. Zwyczaj ten grozi poważnym niebezpieczeństwem zarzucenia terenu tutejszego tandetą żydowską.

A więc uwaga — fabrykanci żydowscy pracują na tutejszym terenie za pośrednictwem przedstawicieli Polaków, aby zyskać zaufanie kupców detalistów.



Zabiegi Polski o tereny kolonizacyjne.

Warszawa, 26. 11. (PAT) W ubiegły poniedziałek francuski minister kolonii p. Moutet przyjął polską komisję studiów, która po opracowaniu odpowiednich wniosków dotyczących sprawy kolonizacji Madagaskaru, przybyła do Paryża, aby mu je przedstawić.

Wchodzący w skład komisji jako przewodniczący dyr Mieczysław Lepecki oraz dyrektor Alter i S. Dyk odbyli z ministrem Moutet godzinną rozmowę, w której minister podtrzymał swoje poprzednie pozytywne stanowisko w odniesieniu do kolonizacji Madagaskaru emigrantami z Polski.

Zamknięcie wystawy paryskiej.

Paryż, 26. 11. (PAT) W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste zamknięcie wystawy międzynarodowej w Paryżu. Aktu zamknięcia dokonał prezydent republiki Lebrun w otoczeniu członków rządu, władz wystawy i komisarzy działów zagranicznych. Uroczystość zamknięcia odbyła się we wspaniałej nowej sali teatralnej w przebudowanym pałacu Trocadero, obliczonej na 2800 miejsc i urządzonej w sposób jak najbardziej nowoczesny.

Jaki będzie dalszy los wystawy, dotychczas nie ustalono.

Wystawę zwiedziło ogółem przeszło 30 milionów ludzi. Wystawców było 20.000.

Wyróżnienie pawilonu polskiego na wystawie paryskiej.

Paryż, 26. 11. (PAT) Aczkolwiek jury międzynarodowe ostatecznie zakończy swe prace w sobotę wieczorem, jednak już dziś można przytoczyć jako pewne, że pawilon polski, który był kwalifikowany przez specjalne jury architektury wystawowej, pracujące pod przewodnictwem słynnego architekta francuskiego Augusta Perreta, uzyskał jedno z 3-ch pierwszych miejsc. Polska, Japonia i Finlandia uzyskały nie tylko Grand Prix za swe pawilony, ale również uchwale jury w tej kategorii, wyrażająca specjalne powinszowania konstruktorom tych pawilonów. Balet polski otrzymał Grand Prix przyznane jednomyślnie przez jury w tzw. klasie manifestacji choreograficznych. Wreszcie Związek Wydawców Rzplitej Polskiej otrzymał Grand Prix za stoisko prasy polskiej w pawilonie prasy.

Kongres Zw. Inwalidów Wojennych 11 grudnia.

Warszawa, 26. 11. (PAT) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj posła mjr. Edwina Wagnera, który zaprosił p. premiera na ogólnopolski zjazd Zw. Inwalidów Wojennych R. P., mający się odbyć w Warszawie dnia 11 grudnia br.

Sprawozdanie o gospodarce przedsiębiorstw państwowych

Warszawa, 26. 11. (PAT). W dniu 23 listopada br. prezydium komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych wręczyło panu ministrowi przemysłu i handlu Romanowi sprawozdanie z prac komisji, obejmujące 21 tomów pisma maszynowego. Sprawozdanie to badane będzie obecnie przez zainteresowane resorty. Drugi egzemplarz sprawozdania złożony będzie przez prezydium komisji panu wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Hrabia oraz 9 działaczy chłopskich na ławie oskarżonych.

Przemysł, 26. 11. (PAT). Prokurator sągu okręgowego 2-go rejonu przygotował akt oskarżenia przeciw hrabiemu Drohojowskiemu z Cieszyzna i 9 działaczom chłopskim, oskarżonym o organizowanie, względnie udział w rozruchach w czasie strajku rolnego na terenie powiatu jarosławskiego. Akt oskarżenia obejmuje 30 stron pisma maszynowego.

Winniśmy się zorganizować do walki z dzikim barbaryzmem.

Co powiedział prof. Stanisław Grabski na zebraniu Zjedn. Polaków Ziemi Czerwieńskiej we Lwowie.

Na ostatnim zebraniu Zjednoczenia Polaków Ziemi Czerwieńskiej we Lwowie, które odbyło się pod przewodnictwem prof. Bujaka, wygłosił referat **prof. Stanisław Grabski** (wielki zwolennik Stronnictwa Pracy i uczestnik uroczystego kongresu Str. Pracy w Warszawie).

Podajemy w streszczeniu wywody prof. Grabskiego:

„O trwałej przynależności Ziemi Czerwieńskiej do Polski zadecyduje siła cywilizacyjna, gospodarcza i polityczna Polaków, mieszkających w Małopolsce, a nie mniejszości narodowościowych. Przez długie lata czynniki decydujące kwestionowały siłę tutejszego (lwowskiego) społeczeństwa polskiego i ludziły się, że drogą ugody i koncesji unormują stosunki polsko-ruskie. Żłudy pozyskania Ukraińców tymi metodami uzasadnić nie potrzeba. Deklaracja ideowa Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. Społ. stanęła na tym samym stanowisku, o jakim mówię.

O polityce państwa na tym terenie musi decydować miejscowe społeczeństwo polskie. O wolę tutejszego społeczeństwa polskiego musi się opierać polityka państwowa, lecz nie na opinii odłamu lub jakiegoś opozycyjnego stronnictwa. Nie chcemy, by władze państwowe zastępowały nas w naszej działalności.

Umocnienie polskiej cywilizacji nie polega na ładniejszych wierszach, studiach naukowych i dziełach artystycznych, na tym polu mamy przewagę, ale nasz Mickiewicz nie dociera do mas ludowych. Dla nich bliższa jest cywilizacja ukraińska, która stwarza Centrosójuz, Masłosojuz i dobrze zorganizowane kooperatywy. My Polacy w święta deklamujemy o solidarności narodowej, a codziennie lepiej nam smakuje masło ukraińskie. Dziś decydują masy ludowe, a one żyją życiem codziennym.

Jeżeli chcemy, by siła polskiej cywilizacji przewyższała ekspansję nacjonalizmu ukraińskiego i żydowskiego, musimy stworzyć codzienną solidarność narodową. Mielibyśmy ją przed wojną w parlamencie pruskim, austriackim i w dumie rosyjskiej, tych, którzy się wylamywali, uważano za szkodników narodowych, a dziś, gdy mamy państwo, solidarność narodowa już nas nie obowiązuje (solidarność w obliczu niebezpieczeństwa „ukraińskiego” — red.).

Widzimy coraz większą konsolidację poglądów w naszym społeczeństwie. Rozważano dotychczas, czy państwo ma być narodowe czy narodowościowe, czy federacyjne. To minęło.

Dziś zadanie państwa narodowego staje się powszechne.

Wszyscy doszli np. już do przekonania, że żydów mamy w Polsce za dużo, że Polska musi być państwem chrześcijańskim.

Stojąc na stanowisku walki, rozumiemy, że jakaś współpraca z tymi ludźmi („ukraińcami”) jest konieczna, ale to muszą zrozumieć i oni. Na razie tego zrozumienia nie ma.

a palenie i mordowanie jak dotychczas bezkarnie będzie trwało tak długo dopóki nie wytworzymy zdecydowanej większości i solidarności narodowej polskiej.

Mamy tu do czynienia często z akcją, zdążającą do oderwania tej ziemi od Polski.

Ukraińska solidarność odbiera codziennie procent z mleka i innych produktów na cele polityczne ukraińskie. Czy nie stąd mają Ukraińcy fundusze na cele polityczne ukraińskie? Czy nie stąd mają fundusze na kupno obiektu we Lwowie, chociaż nie mają ani obszarów dworskich, ani fabryk, wykupują planowo domy, okalające nas strategicznie. — Dzieje się to, ponieważ my jesteśmy kupą piasku niczym niezspoloną. — Miasta wzrastają nie przyrostem naturalnym, lecz imigracją ze wsi. Ta imigracja do Lwowa jest dziś prawie wyłącznie ruska przez służbę domową, dozorców, personel handlowy i coraz liczniejszych rzemieślników. My wysilamy się na koordynację i konsolidację, dążąc do jednej organizacji i zwalczamy organizacje niesympatyczne. Dlaczego? Niech tych organizacja będzie jak najwięcej.

Nie głosimy hasła nienawiści ani odwetu pańki, byliśmy i jesteśmy chrześcijanami-katolikami. Musimy zorganizować się do walki z dzikim pogańskim barbaryzmem, który opanował ukraiński nacjonalizm, szukający wzorów i pomocy poza społeczeństwem i państwem polskim.

Na uwagi prof. Grabskiego godzimy się w zupełności. Nie trzeba tu żadnych dodatkowych wyjaśnień. Sprawa jest aż nadto prosta. Oby tylko czynniki decydujące chciały sobie te słowa gorącego patrioty wzięć do serca. — Red.

„Jak zgoda — to zgoda”

czyli z głupim w żarty.

Z Gdańska dowiadujemy się po niewczasie, że policja gdańska dokonała konfiskaty ostatniego niedzielnego numeru „Dziennika Bydgoskiego” za karykaturę polityczną, zatytułowaną: „Jak zgoda — to zgoda...”

W partii Komunistycznej są dziesiątki prowokatorów.

Chociaż PAT ani półurzędowa „Gazeta Polska” dzisiaj nie podają żadnych szczegółów w procesie komunistów lubelskich, zdobyliśmy cenne informacje od sprawozdawców pism narodowych:

Lewicka była komunistką.

Fatalnie na zeznaniach Okonowskiego wyszła Lewicka, córka b. kuratora szkolnego. Spotykał się z nią wielokrotnie, o-

trzymał polecenia od niej w imieniu partii i wykonywał je. Spotkań takich było około 10. Makenzon opowiadał świadkowi, że Lewicka skarżyła się, iż musiał ją ktoś „sypnąć” przed władzami, bo pewnego razu ojciec robił jej wymówki z powodu przynależności do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Wówczas postanowiono wycofać ją z roboty bardziej jawnej i przydzielono do bardziej zakamupowanej, by nie kręciła się po ulicach.

Krwiożercza żydówka.

Na pewnej konferencji stwierdzono istnienie prowokatorów w egzekutywie okręgowej. Bierówna domagała się wówczas oczyszczenia organizacji z prowokatorów i sprzątnięcia niejakiego „Witolda”, który był „wyższą szyszką” w partii a równocześnie prowokatorem. Jeśli jemu za to nie będzie, prowokacja przybierze charakter epidemiczny, a jeśli się jednego sprzątnie, to dziesiąty będzie się bał. Pohamowano jednak żydówkę wytłumaczeniem, że w partii są dziesiątki prowokatorów, a gdyby chcieli ich sprzątnąć, to masę powędziałyby, że komuniści rzną i mordują się wzajemnie.

Zeznania b. prezesa „Turu”.

Fatalnie dla PPS wypadły zeznania b. prezesa „Turu”, Gęcy z Lublina. Stwierdził on, że w „Turze” istniały bardzo silne wpływy komunistyczne, że należało doń wielu komunistów. Członkowie PPS nie mieli wpływu na organizację, przychodzili zresztą bardzo rzadko. Adw. Gnoiński wygłosił pewnego razu odczyt na temat stosunków w Rosji sowieckiej, przedstawiając je

w niekorzystnym świetle. Wywołało to awanturę ze strony słuchaczy.

Świadek zeznał również, iż wiedział, że w „Turze” byli karani komuniści, nie wyklucza też, że w organizacji była prowadzona akcja wywrotowa. Nie może wykluczyć działalności komunistycznej u poszczególnych oskarżonych. O Goldfingerównie, swej siostrzenicy, wie, że w Krakowie stykała się z komunistami, że była zaręczona z komunistą. Tematów tych nie poruszał jednak.

Oświadczenie prokuratora.

W toku zeznań obrońcy zasypują niewygodnego świadka dziesiątkami pytań, nieraz uchylanych przez przewodniczącą; w pewnej chwili składa prokurator wniosek o dołączenie do akt sprawy dokumentu, oryginalnej ulotki-sprawozdania Centralnego Komitetu Kompartii w Polsce. W sprawozdaniu tym stwierdza się, że „Tur” lubelski został opanowany całkowicie przez komunistów dla robienia roboty jednolitej. Dokument ten pochodzi z archiwum ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wytepienie żydowskiej jacejki komunistycznej działającej wśród żołnierzy.

Sąd Apelacyjny kary podwyższył.

Warszawa, 26. 11. Rozpatrywana była przez sąd apelacyjny skarga 12-tu komunistów-żydów, skazanych przez sąd okręgowy w Łomży za szerzenie hasel komunistycznych wśród żołnierzy. Przewód sądowy wykazał, że nauczycielka kursów wieczornych Ebla Follender była w kontakcie z żołnierzem garnizonu łomżyńskiego Berkiem Rajterem, który prowadził agitację komunistyczną w wojsku.

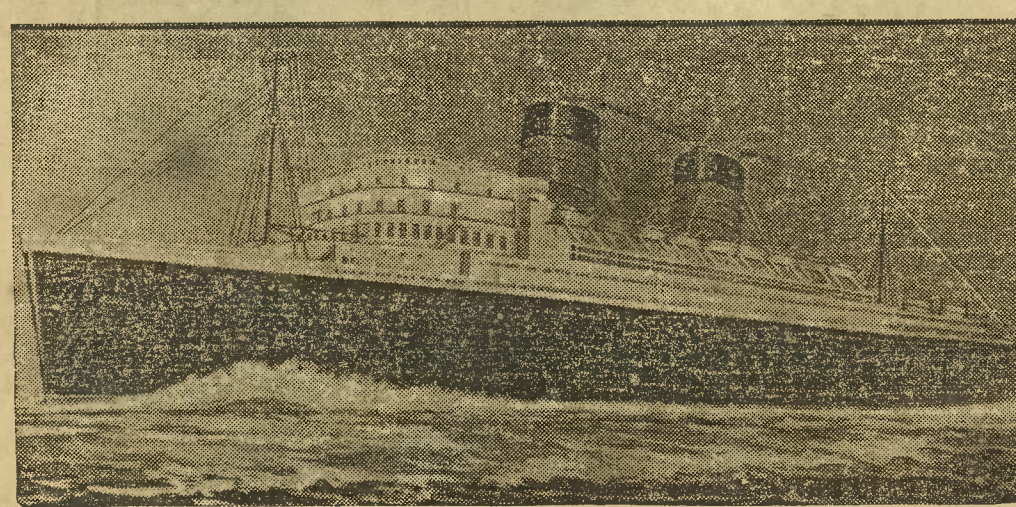
Skazani żydzi-komuniści złożyli od wyroku łomżyńskiego apelację, domagając się

zmniejszenia kary. Sąd apelacyjny nie podzielił wywodów odwołania, lecz przeciwnie, oskarżonym karę podwyższył

nauczycielce Follender do 8 lat, Berkowi Sokołowi i Berkowi Rajterowi do 6 lat, Kohnowi, Lustigowi i Toperowi do 4 lat, a Hindzie Ratuszewicz, Libie Najman i Perli Ismach do 3 lat więzienia.

Jak najsilniej podkreślić wypada, że wszyscy komuniści w tym procesie to żydzi. I tak jest prawie we wszystkich procesach! Co żyd — to komunist!

Tak będzie wyglądała nowa „Mauritania”.



W Anglii buduje się nowy wielki statek transatlantycki „Mauritania”. Jak ten nowy kolos będzie wyglądał, widać z reprodukcowanego szkicu.

....„jest niegodne Obywatelki-Polki!”

Koło Kolejowe PZZ w Toruniu piętnuje niepoczytalne wystąpienie B. Ginet-Wojnarowiczowej.

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego Koła D. O. K. P. w Toruniu na doradnie zwołanym posiedzeniu w dniu 25 bm. po zaznajomieniu się z wypowiedzianymi przez p. Wojnarowiczową poglądami z okazji zebrania „Konfraterni Artystów” w Toruniu w dniu 18 listopada br., uchwalił protest następującej treści:

Zarząd PZZ. koła dyrekcyjnego, mając na uwadze skonsolidowanie społeczeństwa polskiego na zachodnich rubieżach Polski do walki z elementem obcym, stwierdza, że wystąpienie p. Wojnarowiczowej jest pod każdym

względem tej robocie szkodliwe i wprowadza rozdwojenie w społeczeństwie polskim, a ponadto jest niegodne Obywatelki - Polki.

Poza tym zarząd P. Z. Z. koła dyrekcyjnego stwierdza, że tego rodzaju działacze nie powinni być dopuszczani do udziału w pracy społecznej, gdyż prace ich wykorzystują elementy wrogie dla swoich celów.

Zarząd Koła P. Z. Z.

Mgr Szyński Zygmunt, prezes
Mgr Śmietana Czesław, wiceprezes
Kamiński Zygfryd, sekretarz
Mgr Szlachcikowski Leon, skarbnik.

Na pamiątkę pierwszego telegramu do Ameryki.



W angielskiej miejscowości Poldhu odsłonięto pomnik ku czci pionierów radiotelegrafii, którzy rozpoczęli porozumiewanie się telegraficznie z Ameryką — przez Atlantyk.

22080

NAPOLION

nie wrywał nożykó do golenia

POLONIA

bo, niestety, nie było ich za jego czasów...

Zaburzenia studenckie w Wiedniu.

Wiedeń, 26. 11. (PAT) Śródmieście Wiednia było wczoraj ponownie widownią studenckich zaburzeń na tle niezadowolenia z powodu przedłużenia studiów medycznych. O godz. 7 rano silne oddziały policyjne ustawiono w pobliżu uniwersytetu, gmachu opery, wszystkich budynków rządowych oraz ulic, prowadzących do uniwersytetu. Rząd wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie, w myśl którego studenci, ukarani przez policję, lub sądy za udział w manifestacjach będą wydaleni z uniwersytetów na terenie całej Austrii.

Mimo tego zarządzenia, odbyły się dziś demonstracje studenckie w pobliżu anatomicznego instytutu i parku uniwersyteckiego. Policja aresztowała 20 studentów. 4 z pośród nich, których władze uznały za przewodców demonstracji, zostało relegowanych na przeciąg dwóch semestrów.

Jeszcze jeden magazyn broni.

Paryż, 26. 11. (PAT) Podczas rewizji znaleziono w piwnicy domu architekta Parent w dzielnicy inwalidów 13 karabinów maszynowych i 18 karabinów francuskich i zagranicznych, 13.000 ładunków i 250 granatów. Efektywy CSAR mają wynosić około 6 tys. ludzi w całej Francji. Architekta Parent aresztowano w okolicach Rouen i sprowadzono do Paryża.

Campinchi zaprzecza.

Paryż, 26. 11. (PAT) Minister marynarki Campinchi oświadczył, że doniesienie „Giornale d'Italia” o jego przemówieniu w Tulonie jest zmyślone i że nie wygłaszał żadnej mowy w okolicznościach, wymienionych przez dziennik włoski.

Nowiny z Gdańska.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia prowadzone będą w Gdańsku rozmowy polskich kół gospodarczych z senatorem wolnego miasta w sprawie przeładunku w porcie gdańskim. Delegacji polskiej przewodniczy b. wojewoda pomorski dr St. Wachowiak. Rozmowy te mają obecnie dotyczyć przede wszystkim warunków pracy polskich firm portowych w Gdańsku.

— Członkowie związku lekarzy narodo-socjalistycznych w Gdańsku otrzymali tabliczki ze swastyką, które wywieszane są wraz z nazwiskiem przed bramą, wskazując, że dany lekarz jest aryjczykiem.

Hitlerowcy chcą uniemożliwić istnienie religii.

Berlin, 26. 11. Minister Kerrl w mowie wygłoszonej w Fuldzie zapowiada nowe metody Kulturkampfu.

Bezpośrednio w życie instytucji kościelnej godzi zapowiedziane — jako cel najbliższy — **pozbawienie Kościoła subsydiów państwowych**, wyłączenie podatków na rzecz Kościoła z podatków ogólnych oraz już wprowadzony zakaz zbiórek na rzecz Kościoła. Kościoły katolickie i ewangeliczne otrzymują około 100 milionów marek rocznie subsydium od państwa, poza tym urzędy skarbowe ściągają wraz z innymi podatkami **podatek kościelny**, przekazując go potem **gminie ewangelickiej** względnie **katolickiej**.

Zakaz zbiórek podciąłby istnienie kościołów. Czy zarządzenia hitlerowców pójdą tak daleko, oto jest pytanie.

Legalizacja O. N. R. ?

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). W kołach politycznych pojawiła się pogłoska, że niebawem nastąpi legalizacja obozu narodowo-radykalnego.

Jak wiadomo, O. N. R. powstał w kwietniu 1934 r. z rozłamu wśród młodzieży endeckiej, został jednak krótko po powstaniu przez władze rozwiązany. Z biegiem czasu dawni działacze rozwiązanej organizacji podzielili się na dwie grupy, z których jedna skupiła się około „ABC”, druga koło tygodnika „Falanga”.

Na czele zalegalizowanego Obozu Narodowo-Radykalnego miałby stanąć wódz falangistów p. Bolesław Piasecki.

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie listopada rb.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). W drugiej dekadzie listopada rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł do 433,6 miln. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,8 miln. do 35,6 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,9 miln. do 46,8 miln. złotych. Obieg biletów bankowych spadł o 37,5 milionów do 991,1 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,42% (r)

Kto odziedziczył miliony Robinsona?

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Jak donosi prasa warszawska, w ostatnich dniach nastąpił **podział kolosalnej fortuny zmarłego króla bekonów, Oskara Robinsona**. Robinson pozostawił majątek kilkunastomilionowej wartości, z tego **6 i pół miliona złotych gotówką w bankach**, trzy nowoczesne kamienice w Warszawie oraz wielkie zakłady bekoniarne. Spadek podzielono między najbliższą rodzinę zmarłego milionera, przy czym pewną jego część w drodze dobrowolnego porozumienia oddano dwu braciom zmarłego, pozostały zaś **majątek w 25 proc. przypadł żonie zmarłego, a 75 proc. jednemu kilkuletniemu synowi Robinsona — Herbertowi**. W ten sposób kilkuletni chłopiec stał się jednym z najbogatszych ludzi w Polsce.

Potwierdza się też pogłoska, że **Robinson zmarł na aneurizm serca w kasynie gry pod Wiedniem**. Robinsonowi krytycznego wieczoru ogromnie się nie powiodło i przegrał znaczne sumy. W pewnej chwili postawił na kolor 2.000 szylingów; gdy przegrał, podwoił stawkę, którą również przegrał. Wtedy rzucił na stół czek na 8.000 szylingów. Gdy przegrał, **postawił 16.000 szylingów i w tym momencie zsunął się z fotela**. Obecny lekarz pośpieszył natychmiast z pomocą, ale Robinson, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Awantury na wyższych uczelniach lwowskich

w wyniku „dnia bez żydów”

Lwów, 26. 11. (Tel. wł.). Młodzież wszechpolska proklamowała wczoraj **na Uniwersytecie J. K. „dzień bez żydów”** i nie dopuszcza studentów żydowskich do gmachu. Również na Politechnice, gdzie wznowiono ćwiczenia i rysunki, proklamowano „dzień bez żydów” i zablokowano wejścia.

Grupa młodzieży usiłowała wdrzeć się do gmachu Uniwersytetu oraz zerwać transparent wiszący nad bramą wejściową. **Wywiązała się bójka, którą zlikwidowała policja**. Kilku studentów przytrzymało.

Na Akademii Handlu Zagranicznego studenci - wszechpolscy wywiesili rano transparent i **usiłowali zablokować wejścia**, jednak rektor polecił transparent usunąć i wpuścić wszystkich studentów. Wkrótce jednak wszechpolscy **zmusili żydów do opuszczenia gmachu**. Wówczas rektor Korowicz zawiesił wykłady na Akademii do poniedziałku.

Zmarł Zdzisław hr. Tarnowski z Dzikowa.

W Dzikowie (w Małopolsce) po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu **śp. Zdzisław hr. Tarnowski**, przeżywszy lat 75.

Dziś — ja tobie, jutro — ty mnie.

Coraz większe i powszechniejsze zrozumienie zdobywa sobie w Polsce akcja, która, najistotniej stoi poza nawiasem politycznym, co na innych odcinkach społeczeństwa nasze klęci, wzburza, czy też osłabia i unieruchamia. Akcją tą jest powszechna pomoc tym, którzy na zimę pozostają bez pracy i jedzenia, często nawet bez dachu nad głową. Niewątpliwie akcja ta nie rozwiązuje właściwego problemu bezrobocia, lecz, jak z rozwoju jej stwierdzić można, staje się coraz więcej społeczną. Do najszerszych mas dociera hasło: „Dzisiaj — ja tobie, jutro — ty mnie”. Nie trzeba wiele uzasadniać, że w realizacji tego hasła przoduje świat pracy. W tym roku akcji zimowej należy hasło to wpoić tym, którzy w ubiegłym roku mało, względnie nie świadczyli na rzecz pomocy zimowej. Oni niewątpliwie trudniej rozumieją to hasło, tak istotne i właściwe. Lecz gdy na każdym kroku i przy każdej okoliczności będzie się im we właściwy sposób przypominać — niewątpliwie zrozumieją.

Dzisiaj my bezrobotnym, jutro oni w dwójnasób zwrócą udzieloną pomoc. Bo na czoło tegorocznej akcji wysunięto nakaz: **praca i chleb wszystkim bezrobotnym**.

Niemcy są bardzo niezadowoleni z londyńskiej podróży Delbosa.

Berlin, 26. 11. (PAT) Niezwykły chłód i rezerwa, z jaką przyjęto w kołach politycznych Berlina zapowiedź wizyty premiera Chautemps i min. Delbosa w Londynie, uwydatnia się w wczorajszej prasie. Nastroje te tłumaczy się **zasadniczą rozbieżnością zapatrywań między**

lorda Halifaxa, wywołuje w Niemczech **niezadowolenie i rozczarowanie**. Odnosi się wrażenie, że polityczne koła niemieckie poważnie liczyły na wyniki ostatnich rozmów z Londynem i zdają się być zaskoczone zaproszeniem, skierowanym z Londynu do Paryża. Nie ukrywając swego niezadowolenia, prasa usiłuje w ironicznej formie zbagatelizować tę wizytę.

„Voelkischer Beobachter” określa przy tym wiadomość o wizycie Chautemps'a i Delbosa w Londynie jako „zaskoczenie”.

Z drugiej strony urzędowa narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa z niezwykłą energią odpowiada na rewelację „Manchester Guardian” o rokowaniach lorda Halifaxa z kancleżem Hitlerem. „Rozmowy te — oświadcza korespondencja — były całkiem poofne. Wszelkie kombinacje na ten temat noszą więc z góry piętno kłamstwa.

Przyprawa

korzenna do pierników
cukier wanilinowy i olejki do pieczywa

Suba

są najlepsze i najtańsze! (22607)

Berlinem a stolicami zachodnimi, na temat rokowań międzynarodowych.

Podczas, gdy Berlin stawia jako **zasadę rokowania dwustronne**, zasadzie tej zarówno Londyn, jak i Paryż, przeciwstawiają rozmowy **o charakterze zbiorowym**. To też zapowiedź wspólnej brytyjsko-francuskiej analizy rozmów, przeprowadzonych w Berlinie przez

Rozstrzelanie Jagody.

Berlin, 26. 11. Prasa niemiecka w depeszy z Moskwy podaje sensacyjną wiadomość o **rozstrzelaniu w więzieniu na Łubiance byłego szefa GPU Jagody**.

Jagoda, jak wiadomo, został zaaresztowany przed 6 miesiącami i osadzony na Łubiance. Ponieważ był on wtajemniczony w wiele spraw, których ujawnienie nie życzył sobie Stalin, **postawiono go przed tajnym sądem wojskowym**, który skazał go na „dwukrotną” karę śmierci. Akt oskarżenia zarzucał mu nadużycia natury finansowej oraz przynależność do organizacji terrorystycznej, dążącej do obalenia reżimu stalinowskiego.

Wedle informacji pochodzących z tych samych źródeł, komendant białoruskiego okręgu wojskowego **Bielow został w tych dniach wezwany do Moskwy i aresztowany**.

Znów 21 osób.

Moskwa, 26. 11. (PAT). Według danych z dnia wczorajszego, na karę śmierci przez rozstrzelanie **skazanych zostało w ZSRR 21 osób**.

W Woroszyłowsku (Kaukaz północny) sąd skazał 5 członków kontrewolucyjnej organizacji prawnicowo-nacjonalistycznej za działalność szkodniczą w dziedzinie rolnictwa w rejonie turkmańskim na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajdują się **naczelnik rejonowego wydziału rolnego Kułtajew, przew. rejonowego komitetu wykonawczego Bierdykijew i przewodniczący kolchozu Koniejew**. W czasie procesu odbywały się **masowe wiece chłopskie**, na których uchwalono rezolucje, domagające się **kary śmierci na wszystkich podsądnych**.

W Woroszyłowsku rozstrzelano na

A jednak wszyscy powracają zawsze do mnie!

Nic dziwnego, bo jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. Poza tym jest NIVEA w cenie dostępna dla każdego.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach po cenie od zł 0,40 do 2,60

PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

niach zmarła w półtorej godziny po wypadku.

Mundzielówna była uczennicą Szkoły Gospodarczej ss. Zmartwychwstańek w Poznaniu. Targnęła się na życie w czasie nieobecności matki. Według informacji otoczenia przejawiała ona silny rozstrój nerwowy i miała się wyrazić do służącej, że życie się jej sprzykrzyło.

Dwukrotny morderca stanie przed sądem.

Poznań, 26. 11. Na dzień 15 grudnia br. został wyznaczony termin rozprawy przeciwko dwukrotnemu mordercy 18-letniemu Florianowi Figlarzowi. Jak już o tym obszernie w swoim czasie pisaliśmy, w czerwcu br. Figlarz w mieszkaniu p. Czarniak w celach rabunkowych zamordował gospodynię Augustę Oertel i swoją matkę, która pracowała tam w charakterze służącej.

Zgon prezesa Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Grudziądz. (Tel. wł.). W czwartek rano zakończył życie prezes Pom. Izby Rzemieślniczej, budowniczy **śp. Piotr Jakubowski**. Jak donosiliśmy, **śp. Jakubowski wypadł w sobotę z tramwaju** tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę i odniósł ogólne ciężkie kontuzje. Po chwilowym dość znacznym polepszeniu się stanu chorego, w środę nastąpiło nagłe pogorszenie. Przez całą noc czuwał nad lożem ofiary tragicznego wypadku lekarze. Wszelka pomoc okazała się jednak daremna. Zgon nastąpił około godz. 5-ej rano. Według obiegających pogłosek, zwłoki zmarłego poddane zostaną sekcji sądowo-lekarskiej. W zmarłym straciło rzemiosło pomorskie jednego z najdzielniejszych swych przewodników.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 28 bm. w Grudziądzu.

Kondolencje złożył wdowie m. in. wojewoda pomorski p. min. Raczkiewicz.

Powiatowy zjazd Stronnictwa Pracy w Starogardzie.

(Jw) W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w Starogardzie zjazd powiatowy delegatów i zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy.

Program jest następujący: O godz. 8,30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym na intencję zjazdu. O godz. 11-ej powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Pracy w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 3. O godz. 13-ej zgromadzenie publiczne w sali Hotelu Wielkopolskiego przy ul. Kościuszki nr 34. Na zgromadzeniu publicznym wygłoszą przemówienia **referenci z Bydgoszczy i Torunia**.

4 lata więzienia za usiłowane zabójstwo.

Gdynia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał ostatnio sprawę Bolesława Brzozowskiego z Orłowa, niedoszłego zabójcy dyr. M. T. K. w Gdyni, skazanego przez sąd okręgowy w Gdyni na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

Już prawie 115.000 mieszkańców Gdyni.

Na początku listopada br. liczba ludności zarejestrowanej w Gdyni wynosiła **112.249**, z czego na pobyt stały 91.380, na czasowy 19.904 i cudzoziemców 965. Interesującym jest, że w Gdyni mamy **daleko więcej mężczyzn, aniżeli kobiet**, a więc odwrotnie, jak w wszystkich miastach Polski i Europy. Z pośród mieszkańców stałych mężczyzn jest 49.388, a kobiet 41.992.

Czwarty dzień procesu Drwęskiej.

Poznań, 26. 11. W czwartym dniu głośniego procesu przeciwko Stanisławie Drwęskiej, oskarżonej o to, że wraz z zmarłym mężem poszkodowała właścicielkę nieruchomości Mirewską, administrując tymi nieruchomościami, o 300.000 złotych, przesłuchano dalszych świadków. Na ogół jednak świadkowie nie ciekawego do sprawy nie wniesli. Jeden z świadków scharakteryzował zmarłego Drwęskiego jako bardzo przebiegłego kupca.

Po zeznaniach ostatniego świadka rolnika Jana Juski, który kilkakrotnie uczestniczył w transakcjach handlowych **śp. Drwęskiego**, sąd przystąpił do wysłuchania oświadczenia biegłego z zakresu księgowości p. Kotodzieja z Poznania.

Samobójstwo 15-letniej uczennicy.

Poznań, 26. 11. Wczoraj po południu w Poznaniu oknem z czwartego piętra przy ulicy Niegolewskich 10 wyskoczyła 15-letnia Regina Mundzielówna. Spadając najpierw na rozłożyste drzewo, które złagodziło siłę uderzenia, dziewczyna nie poniosła śmierci na miejscu, jednak doznała złamania podstawy czaszki i ciężkich obrażeń wewnętrznych, wskutek których utraciła przytomność. Przechodnie, którzy byli świadkami zajścia, przemieśli dziewczynę do szpitala miejskiego. Mimo usilnych zabiegów lekarzy Mundzielówna w strasznych męczar-

Kupno — bez zapłaty.

Jak Amerykanin podnosi swoją stopę życiową?

Nowy Jork, w listopadzie.

(X). Wchodząc do jakiegokolwiek magazynu w Ameryce, każdy kupić może elektryczną lodówkę, o ile jest w stanie położyć na ladę banknot pięciodolarowy. Za dalsze pięć dolarów nabyć może maszynę elektryczną do prania i elektryczne żelazko. Resztę cen kupna spłacać można począwszy dopiero po pół roku w bardzo drobnych ratach, które rozciągnąć można na okres co najmniej dwuletni. Przy wpłacie 100 dolarów już nabyć można samochód osobowy, a kapelusze, buty, ubranie, suknie i bieliznę pościelową otrzymać można nawet przy wpłacie jednego dolara.

I jak tu nie korzystać z takiej dobrej okazji kupna, szczególnie, gdy rozporządza się budżetem domowym bardzo skromnym i ograniczonym. W każdym bądź razie dla kupującego żadne nie powstają trudności, o ile korzysta z takiego kupna na raty. Magazyny nie zadają sobie trudu stwierdzenia tożsamości klienta. Najwyżej w trzech procentach przeprowadza się próby, czy istotnie kupujący ma pewną, stałą posadę. Oczywiście zachodzą takie wypadki, że ktoś nie kwapi się do płacenia rat w terminie. Wówczas zjawia się u takiego „ciężkiego” klienta tzw. „adjuster”, czyli bardzo energiczny pan, przedstawiciel firmy, który uprzedmie i stanowczo zarazem zwraca uwagę na przewrę skutki, jakie pociągnie za sobą nieregularne wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań. Taki „adjuster”, człowiek zazwyczaj inteligentny i będący dobrym psychologiem, posiadający dar przekonywania ludzi o tym, że zwłoka w uiszczeniu zaległości nie leży w naszym interesie a pociąga za sobą tylko niepotrzebne koszty, skłania w końcu klienta do uregulowania długu.

DOBRY INTERES.

Zachodzą jednak takie wypadki, że klient z powodu redukcji utracił posadę. Wówczas oczywiście sprawa przedstawia się dla niego bardzo smutno. Zabierają mu bowiem wszystkie piękne przedmioty. I na tym już wszystko się kończy. Nie ma więc

obawy, ażeby z tego powodu wyniki proces, lub klient znalazł się na czarnej liście. Mimo, że sprawa więc wzięta tak niepożądana dla klienta obrót i odebrano mu zakupiony na raty przedmiot, jednak klient ten zrobił dobry interes. Korzystał bowiem przez pewien czas z takich przedmiotów, których na podstawie swego dawnego, jak i przyszłego położenia materialnego nigdy nie byłby w stanie nabyć.

Kupiec europejski niewątpliwie uzna postępowanie kupca amerykańskiego, sprzedającego towar komukolwiek bądź z ulicy i bez gwarancji przy niskiej wpłacie, za lekkomyślność. Pessimizm kupca europejskiego nie jest jednak w tym wypadku uzasadniony. Bo ludzie, jak wykazują doświadczenia poczynione w Ameryce, są znacznie porządniejsi, aniżeli na ogół się przypuszcza. Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe, kredytowe i towarzystwa spłat ratowych stwierdziły, że odsetek niepłacących jest bardzo niski i wynosi tylko 0,8 procent ogólnej liczby kupujących na raty. Taki sam minimalny odsetek stanowią ci, którzy faktycznie z braku dochodów i utraty możności zarobkowania, jak i z powodu nieuczciwości, nie regulują swych zobowiązań.

IDEAL URZECZYWISTNIA SIĘ...

System spłat ratalnych posiada niewątpliwie swą wielką wartość socjalną i moralną. W pierwszym rzędzie umożliwia biedakowi nabywanie przedmiotów, których normalnie nigdy nie byłby w stanie sobie sprawić i z konieczności musiałby sobie odmówić. Wzbudza więc w każdym człowieku pożądanie posiadania tych przedmiotów i tym samym jest ważnym czynnikiem w urzeczywistnieniu ideału osiągnięcia wyższej stopy życiowej, czyli innymi słowy urzeczywistnienia sobie bardziej komfortowego i przyjemniejszego życia. Wartość socjalna zaś tego systemu polega na tym, że jest to pewnego rodzaju racjonalniejsza oszczędność w przeciwieństwie do nieekonomicznego chowania pieniędzy w pończosze, z którego ogół żadnych nie ma korzyści. System spłat ratalnych natomiast stwarza

nowe wartości i przede wszystkim innym daje pracę. Oszczędność w tym wypadku polega na tym, że drobne kwoty, które poszłyby na marne, zużyte zostaną na kupno pożytecznego przedmiotu, posiadającego swą stałą wartość i przez to wzbogacając gospodarstwo domowe i jednostkę. Nie dziwny się więc że w Ameryce wprost nieprawdopodobne rozmiary osiągnęła ostatnio sprzedaż na raty. W roku ubiegłym Amerykanie nabyli tą drogą droższe przedmioty codziennego użytku wartości pięciu miliardów dolarów. Stanowi to 20 procent ogólnych obrotów w handlu detalicznym.

Bardzo korzystne warunki sprzedaży przyczyniły się w poważnym stopniu do rozwoju tego systemu. Poza zaplaceniem procentów, wynoszących 6 procent w stosunku rocznym i minimalną opłatą za ubezpieczenie, które chroni kupca przed stratą, klient nic więcej nie potrzebuje uiścić. W międzyczasie jednak wybuchła „wojna o wysokość procentów”, tak, że niektóre przedsiębiorstwa obniżyły nawet odsetki do 3 procent. Inne firmy nawet w ogóle nie liczą procentów, o ile spłata nastąpi w 9 zamiast 12 miesiącach.

NAGRODZONA OSZCZĘDNOŚĆ.

Dla tych pracowników, którzy sezonowe znajdują zatrudnienie, istnieje odrębny system spłat ratalnych, a mianowicie regulują oni swe zobowiązania jedynie w tych miesiącach, w których mają zajęcie i zarabiają pieniądze. Ale nawet i w tej kategorii procent „kniejskich płatników” nie jest wyższy niż 0,8. Z tego sezonowego systemu spłat ratalnych korzysta się w magazynach samochodów. I tylko dzięki temu systemowi samochód stał się w Ameryce tak bardzo popularny. W rzeczywistości bowiem nie dużo Amerykanów mogłoby sobie pozwolić na kupno samochodu a jedynie przez kupno na raty szerokie masy mogą nabyć auto. Tak np. w ubiegłym roku 16 milionów Amerykanów kupiło sobie samochód na raty, przy czym jedną trzecią stanowią nowe wozy, dwie trzecie zaś to samochody używane.

6 i pół miliona obywateli sowieckich w obozach koncentracyjnych.

Jak donoszą z Moskwy znajduje się obecnie w sowieckich obozach pracy przymusowej 6½ miliona aresztowanych. Każdy z obozów zatrudnia od 2.000 do 10.000 skazańców. Mężczyźni i kobiety, polityczni i kryminalni przestępcy, młodzież zaledwie dorastająca, deportowani przedstawiciele mniejszości narodowych, chłopcy i robotnicy, wszyscy razem żyją w najokropniejszych warunkach życiowych pod dozorem wiernych siepaczy GPU. Pracują zarówno przy budowie dróg, jak i przy przeprowadzaniu linii kolejowych, przy regulacji rzek, przy budowie kanałów. Na samej tylko Syberii pracuje nad budową linii kolejowych 200.000 deportowanych. Najgorsze warunki klimatyczne i higieniczne, niedożywianie, zupełne wycieńczenie z powodu wykonywania nadludzkich ciężkich robót sprawia, że w sowieckich obozach pracy śmierć zbiera obficie żniwo.

Kara śmierci za bicie dzieci

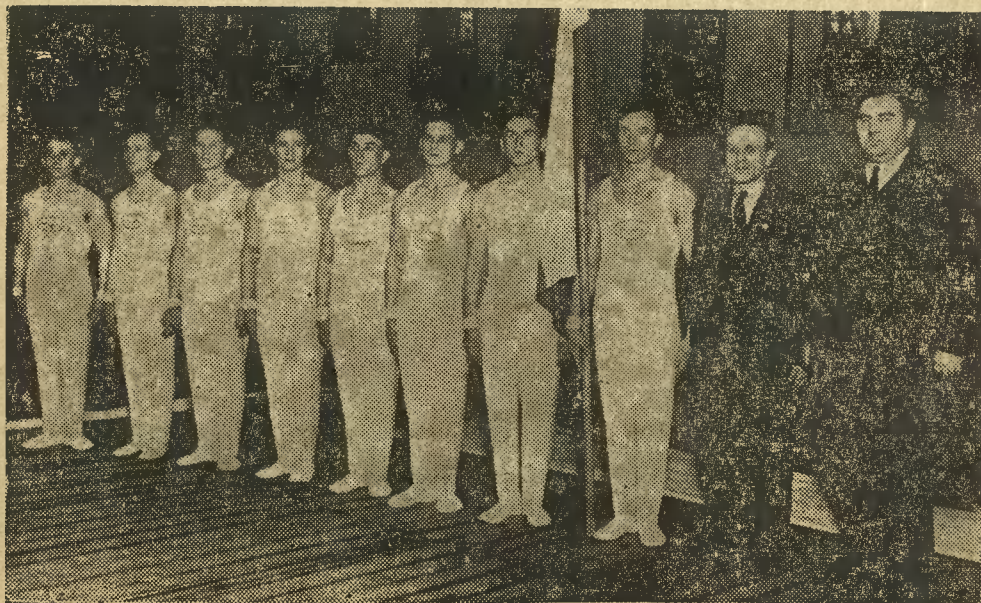
W Leningradzie zakończony został proces jedenastu pedagogów, którzy pracowali w Stalinowskiej szkole kolonii. Dyrektora tej szkoły Jonina i jego dziejeściu współpracowników i współpracowników oskarżono o to, że bili dzieci, zamykali je do ciemnych ubikacji i dawali im zepsute potrawy, czym wywoływali w ich umysłach niezadowolenie z rządów sowieckich. Okręgowy sąd w Leningradzie kazał trzech głównych oskarżonych, dyrektora Jonina, nauczyciela Butyrskiego i nauczycielkę Wajchanską na karę śmierci przez ostrzelanie. Inn: oskarżeni skazani zostali na ciężkie więzienie od 10 do 20 lat.

Czcząc Święto Niepodległości z dala od ojczyzny

pamiętali o pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Statek handlowy „Robur III” stał w dniu 11 listopada w porcie szwedzkim Hlemmenstad. Obchodząc z dala od Polski Święto Niepodległości, oficerowie statku zadeklarowali na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych swój oficerski dodatek świadczeniowy, co wyniesie w okresie świadczeń na rzecz pomocy po 108 zł od jednego oficera. Niezależnie od tych świadczeń, oficerowie płacić będą jeszcze normalne stawki, ustalone dla wszystkich.

Ekipa śląska na mistrzostwa gimnastyczne



Zdjęcie (z zawodów Śląsk — Budapeszt) przedstawia drużynę gimnastyczną Sokola śląskiego, która weźmie udział w mistrzostwach gimnastycznych Polski w Bydgoszczy w dniach 27 i 28 bm. Na zdjęciu od lewej: J. Gryszka, W. Rost, M. Pradella, K. Krawczyk i W. Breguła.

Z PROWINCJI.

Sportowiec na ławie oskarżonych

Sądowy epilog „towarzystwo” meczu piłkarskiego na FON.

Grudziądz. Przed sąd grodzki rozpoczął się we wtorek jedyny w swoim rodzaju proces karny, w którym oskarżonym jest znany w kołach sportowych piłkarz pomorski, ostatnio gracz drużyny K. S. przy Zw. Rezerwistów Mniszek, Franciszek Nawrocki. Oskarżenie jest epilogiem głośnego w całej prasie polskiej incydentu, jaki zaktualizował w Grudziądzu z końcem września br. towarzyskie zawody piłkarskie drużyn lokalnych PPW—Mniszek na dochód FON. Oskarżyciel publiczny zarzucił graczowi Nawrockiemu występować z art. 236 k. k., oskarżając go o to, że w czasie wyżej wspomnianych zawodów kopnął bramkarza PPW w brzuch, narażając go na ciężką kontuzję.

Proces wywołał w Grudziądzu olbrzymie zainteresowanie, a wśród publiczności, któ-

ra szczególnie zapełniła galerię sądową, przeważali znani na miejscowym terenie działacze sportowi oraz czynni sportowcy. W pierwszym dniu rozprawy zeznawali m. in. klasyczni świadkowie oskarżenia: pokrzywdzony bramkarz Reszke oraz sędzia zawodów B. kapitan sportowy Pom. OZPN chorąży Cichaczewski. Zeznania tych świadków były dla oskarżonego bardzo obciążające. Rozprawę przerwano do wtorku 30 bm. w celu wezwania dalszych świadków, powołanych przez strony. Rozprawę prowadzi z wielkim znanostwem sportu piłkarskiego sędzia grodzki p. Becker. Oskarżony broni się sam. Oskarżenie popierają st. przed. policji Konkel (oskarżyciel publiczny) oraz znany w Grudziądzu adwokat Bolesław Firyn (oskarżyciel posiłkowy).

Tragiczna lista

przywódców bolszewickiej rewolucji.

Tagebuch (organ niemieckiej emigracji) podał listę, która ilustruje tragiczny los przywódców bolszewickiej rewolucji z października 1917 r.

Rada Komisarzy Ludowych 7-go października 1917 r:

Przewodniczący Lenin — zmarł.
Kom. spraw wewn. i zastępca przewodn. Rykow — uwięziony.
Kom. spraw zewn. Trocki — na emigracji.

Kom. rolnictwa Milutin — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznan.

Kom. pracy Szlapnikow — uwięziony.
Komisarz dla spraw armii i floty Antonow Owsienko — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznan.

Krylenko — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznan.

Dybienko — generał.
Kom. handlu Nogin — popełnił samobójstwo po usunięciu ze wszystkich stanowisk.

Kom. oświaty Lunaczarski — zmarł.
Kom. skarbu Skworcow-Stiepanow — zmarł, po usunięciu ze wszystkich stanowisk.

Kom. sprawiedliwości Oppokow-Lomow — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznan.

Kom. aprowizacji Teodorowicz — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznan.

Kom. poczty Awilow-Glebow — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznan.

Kom. spraw narodowościowych Stalin — dyktator.

Jak widać z tej listy 15 byłych członków Rady Komisarzy Ludowych — jeśli pominąć dwóch z arylch na wolności śmiercią naturalną — jedynie tylko gen. Dybienko cieszy się jeszcze z łaski Stalina wolnością i stanowiskiem.

Ks. Windsoru wygrał proces o „komentarze na temat koronacji”.

Londyn, 26. 11. W poniedziałek zapadł wyrok w sprawie sądowej, wytoczonej przez księcia Windsoru Williamowi Heinemannowi, właścicielowi londyńskiej księgarni, z powodu wydania książki p. t. „Komentarze na temat koronacji”. Wyrokiem tym został Heinemann skazany jedynie na zapłacenie grzywny pieniężnej, gdyż adwokat zastępujący go odwołał wszystkie, zawarte w książce przeciwko ks. Windsoru, zarzuty i wyraził w imieniu swego klienta gotowość przeproszenia księcia.

Sir William Jowitt, b. pełnomocnik księcia Windsoru, oświadczył, że wpłacona przez Heinemanna grzywna przeznaczona będzie na cele dobroczynne dla instytucji, którymi książę Windsoru interesował się specjalnie, będąc jeszcze księciem Walii i królem.

Przysposobienie wojskowe młodzieży akademickiej będzie odtąd przymusowe.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Zagadnienie przysposobienia wojskowego niezwykle ważne z punktu widzenia gotowości obronnej ma swój specjalny ciężar na odcinku młodzieży akademickiej. Głównym zadaniem p. w. dla tej młodzieży jest podniesienie poziomu wykształcenia fachowego i nastawienia psychicznego przyszłych młodszych dowódców, którzy w nowoczesnej wojnie odegrają zasadniczą rolę.

W związku z tym w najbliższym czasie zostanie ogłoszona obowiązkowa rejestracja akademików, by móc zebrać potrzebny materiał ilustrujący stan faktyczny zebranego tam elementu a mianowicie: ilu jest oficerów rezerwy lub podchorążych rezerwy i jakich rodzajów broni, ilu przeszło pierwszy, względnie drugi stopień wykształcenia, a ilu z p. w. w ogóle nie zetknęło się, jaki jest stan zdrowotny i rejonowy zamieszkania.

Zebrany materiał posłuży do ustalenia ostatecznych form organizacyjnych, które są niezwykle trudne, zważywszy, że ma się do czynienia z masą kilkunastotysięczną w każdym miesiącu uniwersyteckim. Na podstawie tych danych zostaną wprowadzone formy przejściowe aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej która to ustawa wejdzie pod obrady najbliższej sesji sejmowej, a która m. in. przewiduje obowiązek odbycia służby wojskowej natychmiast po ukończeniu szkół licealnych.

Równolegle z p. w. dla młodzieży męskiej zrealizowane będzie p. w. żeńskie na wyższych uczelniach, którego jednak zasady i formy będą nieco odmiennie.

Hitlerowcy chcą uniemożliwić istnienie religii.

Berlin, 26. 11. Minister Kerrl w mowie wygłoszonej w Fuldzie zapowiada nowe metody Kulturkampfu.

Bezpośrednio w życie instytucji kościelnej godzi zapowiedziane — jako cel najbliższy — **pozbawienie Kościoła subsydiów państwowych**, wyłączenie podatków na rzecz Kościoła z podatków ogólnych oraz już wprowadzony zakaz zbiorów na rzecz Kościoła. Kościoły katolickie i ewangelickie otrzymują około 100 milionów marek rocznie subsydium od państwa, poza tym urzędy skarbowe ściągają wraz z innymi podatkami **podatek kościelny**, przekazując go potem gminie ewangelickiej względnie katolickiej.

Zakaz zbiorów podjąłby istnienie kościołów. Czy zarządzenia hitlerowców pójdą tak daleko, oto jest pytanie.

Legalizacja O. N. R. ?

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). W kołach politycznych pojawiła się pogłoska, że niebawem nastąpi legalizacja obozu narodowo-radykalnego.

Jak wiadomo, O. N. R. powstał w kwietniu 1934 r. z rozłamem wśród młodzieży endeckiej, został jednak krótko po powstaniu przez władze rozwiązany. Z biegiem czasu dawni działacze rozwiązanej organizacji podzielili się na dwie grupy, z których jedna skupiła się około „ABC”, druga koło tygodnika „Falanga”.

Na czele zalegalizowanego Obozu Narodowo-Radykalnego miałby stać wódz falangistów p. Bolesław Piasecki.

Bilans Banku Polskiego w drugiej dekadzie listopada rb.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). W drugiej dekadzie listopada rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł do 433,6 miln. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,8 miln. do 35,6 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,9 miln. do 46,8 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych spadł o 37,5 milionów do 991,1 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,42% (r)

Kto odziedziczył miliony Robinsona?

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Jak donosi prasa warszawska, w ostatnich dniach nastąpił **podział kolosalnej fortuny zmarłego króla bekónów, Oskara Robinsona**. Robinson pozostawił majątek kilkunastomilionowej wartości, z tego **6 i pół miliona złotych gotówką w bankach**, trzy nowoczesne kamienie w Warszawie oraz wielkie zakłady bekoniarские. Spadek podzielono między najbliższą rodzinę zmarłego milionera, przy czym pewną jego część w drodze dobrowolnego porozumienia oddano dwu braciom zmarłego, pozostały zaś **majątek w 25 proc. przypadł żonie zmarłego, a 75 proc. jednemu kilkuletniemu synowi Robinsona — Herbertowi**. W ten sposób kilkuletni chłopiec stał się jednym z najbogatszych ludzi w Polsce.

Potwierdza się też pogłoska, że **Robinson zmarł na aneurizm serca w kasynie gry pod Wiedniem**. Robinsonowi krytycznego wieczoru ogromnie się nie powiodło i przegrał znaczne sumy. W pewnej chwili postawił na kolor 2.000 szylingów; gdy przegrał, podwoił stawkę, którą również przegrał. Wtedy rzucił na stół czek na 8.000 szylingów. Gdy przegrał, **postawił 16.000 szylingów i w tym momencie zsunął się z fotelu**. Obecny lekarz pośpieszył natychmiast z pomocą, ale Robinson, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Awantury na wyższych uczelniach lwowskich

w wyniku „dnia bez żydów”

Lwów, 26. 11. (Tel. wł.). Młodzież wszechpolska proklamowała wczoraj na Uniwersytecie J. K. „dzień bez żydów” i nie dopuszczała studentów żydowskich do gmachu. Również na Politechnice, gdzie wznowiono ćwiczenia i rysunki, proklamowano „dzień bez żydów” i zablokowano wejścia.

Grupa młodzieży usiłowała wdrzeć się do gmachu Uniwersytetu: oraz zerwać transparent wiszący nad bramą wejściową. **Wywiązała się bójka, którą zlikwidowała policja**. Kilku studentów przytrzymałono.

Na Akademii Handlu Zagranicznego studenci - wszechpolscy wywiesili rano transparent i **usiłowali zablokować wejścia**, jednak rektor polecił transparent usunąć i wpuścić wszystkich studentów. Wkrótce jednak wszechpolscy **zmusili żydów do opuszczenia gmachu**. Wówczas rektor Korowicz zawiesił wykłady na Akademii do poniedziałku.

Zmarł Zdzisław hr. Tarnowski z Dzikowa.

W Dzikowie (w Małopolsce) po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu **śp. Zdzisław hr. Tarnowski**, przeżywszy lat 75.

Dziś — ja tobie, jutro — ty mnie.

Coraz większe i powszechniejsze zrozumienie zdobywa sobie w Polsce akcja, która, najistotniej stoi poza nawiasem wszystkiego, co na innych odcinkach społeczeństwa nasze klóci, wzburza, czy też osłabia i unieruchamia. Akcją tą jest powszechna pomoc tym, którzy na zimę pozostają bez pracy i jedzenia, często nawet bez dachu nad głową. Niewątpliwie akcja ta nie rozwiązuje właściwego problemu bezrobocia, lecz, jak z rozwoju jej stwierdzić można, staje się coraz więcej społeczną. Do najszerszych mas dociera hasło: „Dziś — ja tobie, jutro — ty mnie”. Nie trzeba wiele uzasadniać, że w realizacji tego hasła przoduje świat pracy. W tym roku akcji zimowej należy hasło to wpoić tym, którzy w ubiegłym roku mało, względnie nie świadczyli na rzecz pomocy zimowej. Oni niewątpliwie trudniej rozumieją to hasło, tak istotne i właściwe. Lecz gdy na każdym kroku i przy każdej okoliczności będzie się im we właściwy sposób przypominać — niewątpliwie zrozumieją.

Dziś, my bezrobotnym, jutro oni w dwójnasób zwrócą udzieloną pomoc. Bo na czoło tegorocznej akcji wysunięto nakaz: **praca i chleb wszystkim bezrobotnym**.

A jednak wszyscy powracają zawsze do mnie!



Nic dziwnego, bo jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. Poza tym jest NIVEA w cenie dostępna dla każdego.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach po cenie od zł 0,40 do 2,60

Niemcy są bardzo niezadowoleni z londyńskiej podróży Delbosa.

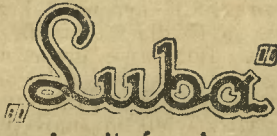
Berlin, 26. 11. (PAT) Niezwykły chłód i rezerwa, z jaką przyjęto w kołach politycznych Berlina zapowiedź wizyty premiera Chautemps i min. Delbosa w Londynie, uwydatnia się w wczorajszej prasie. Nastroje te tłumaczą się zasadniczą rozbieżnością zapatrywań między

lorda Halifaxa, wywołuje w Niemczech **niezadowolenie i rozczarowanie**. Odnosi się wrażenie, że polityczne koła niemieckie poważnie liczyły na wyniki ostatnich rozmów z Londynem i zdają się być zaskoczone zaproszeniem, skierowanym z Londynu do Paryża. Nie ukrywając swego niezadowolenia, prasa usiłuje w ironicznej formie zbagatelizować tę wizytę.

„Voelkischer Beobachter” określa przy tym wiadomość o wycie Chau-tempsa i Delbosa w Londynie jako „zaskoczenie”.

Z drugiej strony urzędowa narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa z niezwykłą energią odpowiada na rewelacje „Manchester Guardian” o rokowaniach lorda Halifaxa z kancle-rzem Hitlerem. „Rozmowy te — oświadczają korespondencja — były całkiem po- ofne. Wszelkie kombinacje na ten temat noszą więc z góry piętno kłamstwa.

Przyprawa
korzenna
do pierników
cukier wanilinowy
i olejki
do pieczywa



są najlepsze i najtańsze! (22607)

Berlinem a stolicami zachodnimi, na temat rokowań międzynarodowych.

Podczas, gdy Berlin stawia jako **zasadę rokowania dwustronne**, zasadzie tej zarówno Londyn, jak i Paryż, przeciwstawiają rozmowy o **charakterze zbiorowym**. To też zapowiedź wspólnej brytyjsko-francuskiej analizy rozmów, przeprowadzonych w Berlinie przez

Rozstrzelanie Jagody.

Berlin, 26. 11. Prasa niemiecka w depeszy z Moskwy podaje sensacyjną wiadomość o **rozstrzelaniu w więzieniu na Łubiance byłego szefa GPU Jagody**.

Jagoda, jak wiadomo, został zaareztowany przed 6 miesiącami i osadzony na Łubiance. Ponieważ był on wtajemniczony w wiele spraw, których ujawnienia nie życzył sobie Stalin, **postawiono go przed tajnym sądem wojskowym**, który skazał go na „dwukrotną” karę śmierci. Akt oskarżenia zarzucał mu nadużycia natury finansowej oraz przynależność do organizacji terrorystycznej, dążącej do obalenia reżimu stalinowskiego.

Wedle informacji pochodzących z tych samych źródeł, komendant białoruskiego okręgu wojskowego **Bielow został w tych dniach wezwany do Moskwy i aresztowany**.

Znów 21 osób.

Moskwa, 26. 11. (PAT). Według danych z dnia wczorajszego, na karę śmierci przez rozstrzelanie **skazanych zostało w ZSRR 21 osób**.

W Woroszyłowsku (Kaukaz północny) sąd skazał 5 członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowo-nacjonalistycznej za działalność szkodniczą w dziedzinie rolnictwa w rejonie turkmańskim na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród **skazanych znajdują się naczelnik rejonowego wydziału rolnego Ku'tajew, przew. rejonowego komitetu wykonawczego Bierdykijew i przewodniczący kolchozu Koniejew**. W czasie procesu odbywały się **masowe wiece chłopskie**, na których uchwalono rezolucje, **domagające się kary śmierci na wszystkich podsędnych**.

W Woroszyłowsku rozstrzelano na

mocy wyroku sądu krajowego 6 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego jako „**kontrrewolucjonistów, szkodników i dywersantów**”.

W obwodzie charkowskim rozstrzelano 4 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego za szkodnictwo.

W rejonie niżnie-tagiłskim, obwodu świerdłowskiego, rozstrzelano 6 funkcjonariuszy rejonowych, którzy prowadzili akcję szkodniczą w dziedzinie hodowlanej.

Czwarty dzień procesu Drwęskiej.

Poznań, 26. 11. W czwartym dniu głośnie-go procesu przeciwko Stanisławie Drwęskiej, oskarżonej o to, że wraz z zmarłym mężem poszkodowała właścicielkę nieruchomości Mirewską, administrując tymi nieruchomościami, o 300.000 złotych, przesłuchano dalszych świadków. Na ogół jednak świadkowie nie ciekawego do sprawy nie wnieśli. Jeden z świadków scharakteryzował zmarłego Drwęskiego jako bardzo przebiegłego kupca.

Po zeznaniach ostatniego świadka rolnika Jana Juski, który kilkakrotnie uczestniczył w transakcjach handlowych śp. Drwęskiego, sąd przystąpił do wysłuchania o-rzeczenia biegłego z zakresu księgowości p. Kolodzieja z Poznania.

Samobójstwo 15-letniej uczennicy.

Poznań, 26. 11. Wczoraj po południu w Poznaniu oknem z czwartego piętra przy ulicy Niegolewskich 10 wyskoczyła 15-letnia Regina Mundzielówna. Spadając najpierw na rozłożyste drzewo, które złagodziło siłę uderzenia, dziewczyna nie poniosła śmierci na miejscu, jednak doznała złamania podstawy czaszki i ciężkich obrażeń wewnętrznych, wskutek których utraciła przytomność. Przechodnie, którzy byli świadkami zjawiska, przemieścili dziewczynę do szpitala miejskiego. Mimo usilnych zabiegów lekarskich Regina Mundzielówna w strasznych męczar-

niach zmarła w półtorej godziny po wypadku.

Mundzielówna była uczennicą Szkoły Gospodarczej ss. Zmartwychwstańek w Poznaniu. Targnęła się na życie w czasie nieobecności matki. Według informacji otoczenia przejawiała ona silny rozstrój nerwowy i miała się wyrazić do służącej, że życie się jej sprzykrzyło.

Dwukrotny morderca stanie przed sądem.

Poznań, 26. 11. Na dzień 15 grudnia br. został wyznaczony termin rozprawy przeciwko dwukrotnemu mordercy 18-letniemu Florianowi Figlarzowi. Jak już o tym obszernie w swoim czasie pisaliśmy, w czerwcu br. Figlarz w mieszkaniu p. Czarnikau w celach rabunkowych zamordował gospodynię Augustę Oertel i swoją matkę, która pracowała tam w charakterze służącej.

Zgon prezesa Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Grudziądz. (Tel. wł.). W czwartek rano zakończył życie prezes Pom. Izby Rzemieślniczej, budowniczy śp. **Piotr Jakubowski**. Jak donosiliśmy, śp. Jakubowski **wypadł w sobotę z tramwaju** tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę i odniósł ogólne ciężkie kontuzje. Po chwilowym dość znacznym polepszeniu się stanu chorego, w środę nastąpiło nagłe pogorszenie. Przez całą noc czuwali nad lożem ofiary tragicznego wypadku lekarze. Wszelka pomoc okazała się jednak daremna. Zgon nastąpił około godz. 5-ej rano. Według obiegających pogłosek, zwłoki zmarłego poddane zostaną sekcji sądowo-lekarskiej. W zmarłym straciło rzemiosło pomorskie jednego z najdzielniejszych swych przewodników.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 28 bm. w Grudziądzu.

Kondolencje złożył wdowie m. in. wojewoda pomorski p. min. Raczkiewicz.

Powiatowy zjazd Stronnictwa Pracy w Starogardzie.

(Jw) W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w Starogardzie zjazd powiatowy delegatów i zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy.

Program jest następujący: O godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym na intencję zjazdu. O godz. 11-ej powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Pracy w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 3. O godz. 13-ej zgromadzenie publiczne w sali Hotelu Wielkopolskiego przy ul. Kościuszki nr 34. Na zgromadzeniu publicznym wygłoszą przemówienia referenci z Bydgoszczy i Torunia.

4 lata więzienia za usiłowane zabójstwo.

Gdynia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał ostatnio sprawę Bolesława Brzozowskiego z Orłowa, niedoszłego zabójcy dyr. M. T. K. w Gdyni, skazanego przez sąd okręgowy w Gdyni na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

Już prawie 115.000 mieszkańców Gdyni.

Na początku listopada br. liczba ludności zarejestrowanej w Gdyni wynosiła **112.249**, z czego na pobyt stały 91.380, a czasowy 19.904 i cudzoziemców 965. Interesującym jest, że w Gdyni mamy **daleko więcej mężczyzn, aniżeli kobiet**, a więc odwrotnie, jak w wszystkich miastach Polski i Europy. Z pośród mieszkańców stałych mężczyzn jest 49.388, a kobiet 41.992.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 17—19 tej.

Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“ przy ul. Magazynowej, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”

Repertuar kin:

Słońce: „Hrabina Władyni”.

Stylowy: „Za kulisami stawy”.

Świt: „Przygodny romans”.

Kino Mątwy: „Rozwód z przeszkodami”.

Rekolekcje w kościele farnym św. Mikołaja odbędą się w czasie od 28 listopada do 2 grudnia r.b. Pierwsza nauka o godz. 7.30 wieczorem. W dniach 29, 30 listopada i 1 grudnia pierwsze nauki o godz. 6-tej rano i 7-tej wieczorem. O godz. 7.45 nabożeństwo, po czym druga nauka. W środę 1 grudnia o godz. 5-tej spowiedź św. W czwartek 2 grudnia komunie św. i ostatnia nauka za zakończenie rekolekcji.

Spotkanie „Astoria” — „Goplania”. W najbliższą niedzielę o godz. 20-tej nastąpi w sali Parku Miejskiego towarzyskie spotkanie „Goplania” z „Astorią”, drużynowym wicemistrzem Pomorza w boksie. Drużynę miejscową pilnie przygotowuje Maksymilian Sobocki, który ostatnio złożył egzamin na trenera i instruktora na kursie P. Z. B., odbytym w Warszawie pod kierunkiem trenera Stamma.

Echa napadu na kierownika mleczarni w Gniewkowie. Swego czasu podawaliśmy wiadomość o napadzie bandyckim w Gniewkowie, kiedy to trzej zamaskowani osobnicy wtargnęli do mieszkania kierownika mleczarni, powiązali zbudzonego ze snu drutem od anteny i zrabowali 200 zł gotówki. Po długim śledztwie wykryto sprawców, którzy byli inicjatorami całej serii napadów w okolicy, w osobach Bolesława Pacanowskiego i braci Leona i Mariana Mochów. Sprawa ta znalazła swój epilog przed sądem. Pacanowski częściowo przyznał się do winy, resztą obciążając Leona Mocha. W wyniku rozprawy sąd skazał Pacanowskiego na 13 lat więzienia, Leona Mocha na 8 lat więzienia i Mariana Mocha na 4 lata więzienia. Oprócz tego Pacanowski za inne napady został przed miesiącem skazany na 9 lat więzienia.

„Jak Polska przyjęła chrzest”. W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach odczytów publicznych Uniwersytetu Poznańskiego w auli szkoły wydziałowej o godz. 19-jej mówić będzie w piątek 26 bm. prof. U. P. Zygmunt Wojciechowski. Wstęp 30 i 25 gr.

NAKŁO n/Not. Dekretem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 8 bm. odznaczeni zostali Medalem Niepodległości pp. Władysława Kowalska z d. Pokrzywińska, Alojzy Siuda, st. cechu szewskiego, Władysław Marosz z Nakła i Cecylia Daroń z Gorzenia. Brązowym krzyżem zasługi odznaczony został p. Wincenty Szatkowski z Nakła.

GEBICE. (mk) Srebrne gody małżeńskie obchodził rolnik p. Michał Meller z małżonką Joanną z d. Ciesielską. „Ad multos annos!”

MOGILNO. (mk) Na polach maj. Wieniec zauważyli tamt. mieszkańcy całe stado białych zajęcy.

— W fabryce wapna i cementu w Piechcinie wskutek zmniejszenia się zamówień zredukowano przeszło 180 robotników, którzy w najbliższej okolicy powiększą szeregi bezrobotnych.

— Złote gody małżeńskie obchodzili w dniu 23 bm pp. Renklewscy. W intencji jubilatów uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Brodowski.

TRZEMESZNO. (mk) Michała Skowrońskiego skazał sąd za stawianie oporu i uciążliwie wykonania egzekucji przez komornika sądowego p. Nowaka na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

GNIEZNO. (fb) W sali hotelu Europejskiego odbyło się walne zebranie gnieźnieńskiej spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik”, któremu przewodniczył prezes rady nadzorczej p. prezydent Kasprzyc. Rachunki roczne przedstawił kierownik spółdzielni p. dyr. Henkel, z których wynika, że obrót roczny „Rolnika” wynosi przeszło 9 milionów złotych. Po udzieleniu radzie i zarządowi pokwitowania wybrano do rady nadzorczej ponownie pp. dyr. Śmieleckiego z Gniezna, B. Mizerkę z Arkuszewa i A. Filipowskiego z Karczewa. Na zakończenie obrad wręczył p. dyr. Szatkowski dyplomy uznania za zasługi około rozwoju

spółdzielczości pp. Kasprzycowi i Henkelowi.

— P. W. Wiśniewskiemu z Skrzetuszowa skradziono z podwórza przy ulicy Trzemeszkiej 11 pozostawiony tam bez dozoru rower. Drugiej kradzieży roweru dokonano ze stajni przy ulicy Mieczysława 23, gdzie znajdował się nowy rower p. J. Puchalskiego z Gniezna.

— W Kędzierzynie pod Gniezmem w kościele parafialnym pobłogosławił ks. Lenc związek małżeński pomiędzy p. Plucińską z Żelaskowa a p. Jastrzębskim, prezesem K. S. M. m. z Kędzierzyna.

ZABARTOWO, pow. Wyrzysk. 14 bm. odbyło się doroczne święto KSM m. W tym roku święto to było szczególnie uroczyste, ponieważ podczas sumy poświęcił ks. prob. Antoni Kozłowski proporzeczek miejscowego oddziału KSM m. Grono życzliwych obywateli stanęło w roli chrześniących przy proporzeczku. Wieczorem odbyła się uroczysta akademie w przepelnionej sali parafialnej.

OSTRÓW WLKP. (lj) W miejsce p. inż. Głotza, naczelnika ruchu PKP, przeniesionego do Torunia, powołany został p. inż. Grunert z Inowrocławia.

— Uczniowie klasy 4b państw. gimn. męskiego samorzutnie zainicjowali zakupienie karabinu maszynowego dla naszego pułku. Akcję tę poparła dyrekcja zakładu oraz grono profesorskie, dzięki czemu młodzież wprowadziła w czyn hasło dobrostwa naszej armii.

— Znana i ogólnie na tut. terenie ceniona społeczniczka p. Helena Sobczykowa odznaczona została krzyżem zasługi za pracę w akcji niesienia pomocy biednym i bezrobotnym. Również za owocną pracę społeczną odznaczona została srebrnym krzyżem zasługi p. dr. Sobiechowa z Odolanowa.

— Rolnik Teodor Matyba z Sulfierzyca, zatrudniony w stodole, tak nieszczęśliwie spadł z sianka, że doznał złamania kręgosłupa. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Sportowiec na ławie oskarżonych

Sądowy epilog „towarzystwa” meczu piłkarskiego na FON.

Grudziądz. Przed tut. sądem grodzkim rozpoczął się we wtorek jedyny w swoim rodzaju proces karny, w którym oskarżonym jest znany w kołach sportowych piłkarz pomorski, ostatnio gracz drużyny K. S. przy Zw. Rezerwistów Mniszek, Franciszek Nawrocki. Oskarżenie jest epilogiem głośnego w całej prasie polskiej incydentu, jaki zaktęcił rozegrane w Grudziądzu z końcem września br. towarzyskie zawody piłkarskie drużyn lokalnych PPW—Mniszek na dochód FON. Oskarżyciel publiczny zarzucił graczowi Nawrockiemu występ z art. 236 k. k., oskarżając go o to, że w czasie wyżej wspomnianych zawodów kopnął bramkarza PPW w brzuch, narażając go na ciężką kontuzję.

Proces wywołał w Grudziądzu olbrzymie zainteresowanie, a wśród publiczności, któ-

ra szczerze zapelniała galerię sądową, przeważali znani na miejscowym terenie działacze sportowi oraz czynni sportowcy. W pierwszym dniu rozprawy zeznawali m. in. klasyczni świadkowie oskarżenia: pokrzywdzony bramkarz Reszke oraz sędzia zawodów b. kapitan sportowy Pom. OZPN chorąży Cichaczewski. Zeznania tych świadków były dla oskarżonego bardzo obciążające. Rozprawę przerwano do wtorku 30 bm. w celu wezwania dalszych świadków, powołanych przez strony. Rozprawę prowadzi z wielkim znawstwem sportu piłkarskiego sędzia grodzki p. Becker. Oskarżony broni się sam. Oskarżenie popierają st. przod. policji Konkel (oskarżyciel publiczny) oraz znany w Grudziądzu adwokat Bolesław Firyn (oskarżyciel posiłkowy).

Złote gody małżeńskie.



Złote gody małżeńskie obchodzili Piotr i Helena z Łabędzkich Lemańscy, zam. w Chełmnie (dawniej w Bydgoszczy). Mszę św. odprawił w dniu 6 bm. w kościele poklaskotnym ks. Wierchowski, a podniósł kazanie wygłosił ks. dziekan Zynda. Jubilat, którzy cieszą się ogólnym szacunkiem, otrzymali wiele życzeń, m. in. specjalne błogosławieństwo od ks. bosk. Okoniewskiego. Do życzeń powszechnych przylączyła się również redakcja „Oziennika Bydgoskiego”.

BOLUMINEK, pow. Chełmno. W niedzielę 21 bm. parafia nasza przeżywała piękną i rzadką uroczystość poświęcenia sztandaru KSM m. Przed mszą św. ks. asystent Fr. Krzywdziński wygłosił od ołtarza okolicznościowe przemówienie, w którym zwrócił uwagę słuchaczom na cnoty wielkiego i świętego rodaka, patrona polskiej młodzieży męskiej. Po przemówieniu nastąpił uroczysty akt poświęcenia sztandaru oraz nabożeństwo.

LNIANO. (t) Ub. niedzieli odbywały tu straż pożarne rejonów: Lniano i Drzycim swe manewry pod przewodnictwem instruktora p. Malinowskiego i samarytanki pod kierownictwem p. Hermanówny. Przeprowadzono też pokazy gazowe, alarm lotniczy; tym działem kierował delegat obwodu powiatowego LOPP p. Rhone. Całości przypatrywało się mimo chłodu dużo publiczności.

TUCHOLA. (fm) W szkole powszechnej odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Saganowskiego posiedzenie rady miejskiej. Ustalono normy procentowe komunalnego dodatku do państwowych podatków na rzecz miasta na r. 1938. Rada zatwierdziła też przedłożone sprawozdanie rachunkowe za rok 1936-37, wynoszące w dochodach 115.291.40 zł, w rozchodach 96.948.91 zł, z nadwyżką w kwocie 18.342.49 zł. Na wniosek komisji rew. uchwalono zarządowi miejskiemu jednogłośnie absolutorium. P.

burm. Saganowski podał następnie do wiadomości wyrok sądu najwyższego w sprawie skarbu państwa przeciw m. Tuchola o zapłacenie kwoty 17.284.30 zł z tytułu uposażenia dla nauczycieli 5 i 6 klasy b. szkoły wydziałowej w Tucholi. Wyrok wypadł na korzyść m. Tucholi. W wolnych wnioskach aktualnym zagadnieniem stała się sprawa zelektryfikowania naszego miasta. Kwestię tę jako nagłą i ważną dla rozwoju miejsc. rzemiosła poruszył radny Strzelecki, prezes Tow. Rzem. Samod. Na temat ten wywiązała się ożywiona dyskusja. W celu osiągnięcia konkretnych danych dot. warunków płatniczych zaprowadzenia sieci elektrycznej postanowiono powołać komisję, która łącznie z zarządem miejskim czynić będzie starania w tym kierunku. Do komisji tej z ramienia rady miejskiej wybrano pp. dr. Grafkę, dr. Praisa, Strzeleckiego i Szpittera.

— Mistrz stolarski Karol Matuszewski z małżonką św. Matyldą z Jerchowiczów obchodzili w tych dniach uroczystość srebrnych godów małżeńskich.

WEJHEROWO. (ap) W tych dniach dokonał wicestarosta otwarcia kursu dla młodzieży przedpoborowej w Jastarni-Borze. W kursie uczestniczy 86 przedpoborowych z gminy Jastarnia.

ŚWIECIE. (t) Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy szkole powszechnej nr 2 wybrało zarząd w składzie pp.: mec. Rylskiego jako przewodniczącego, Wolfa jako zastępcę, Dąbrowskiego - sekretarzem, Makiłłow - skarbniczka.

— Na zebraniach miejscowego Tow. Kupców Samodzielnych, Tow. Przemysłowców i na specjalnie zwołanych konferencjach omawiano niejednokrotnie sprawę konieczności rozszerzenia działalności miejscowego pododdziału Ubezpieczalni Społecznej, której biuro czynne jest tylko dwa dni w tygodniu.

CHELMŹA. (e) Dnia 17 bm. odbyło się w Chełmży zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie zagał i przewodniczył prezes p. Klemens Jastak, który złożył szczegółowe sprawozdanie za miesiąc październik br. Na zebraniu tym wybrano delegatów na roczny zjazd Związku Tow. Kupieckich, który odbędzie się w Bydgoszczy. Następnie zebrani wyrazili ogólne ubolewanie, że biegli dła spraw podatkowych nie zawsze należycie spełniają swoje zadanie, albowiem nieraz nie znają płatnika i w ogóle w stosunkach się nie orientują, wobec czego zebrani uchwalili wysłać swoich delegatów do Izby Skarbowej w Grudziądzu oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, by na bieglých używano jedynie członków Tow. Kupców Samodzielnych. Następnie wyłonila się szeroka dyskusja na temat kwestii żydowskiej. Żydzi handlują

bezceremonialnie w niedziele i święta, wciągając klientów nawet z ulicy. Na wniosek p. Czerwińskiego uchwalono wystąpić z odpowiednim wnioskiem do policji, by wreszcie ukróciła tę żydowską swawolę.

CHOJNICE. (s) W niedzielę obchodziło K. S. M. w Chojnicach 15-tą rocznicę swego istnienia. Do uroczystości tej K. S. M. przystąpiło 2-dniowymi rekolekcjami, zakończonymi Komunią św. W niedzielę odbyła się uroczysta akademie, połączona z poświęceniem nowowbudowanego własnym wysiłkiem ogniska. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Marchlewski, który wręczył ks. asystentowi Riebandowi złoty krzyż zasługi, nadany przez generalny zarząd. Potem prezes Akcji Katolickiej p. Grochowski, inspektor szkolny p. Majewski, wiceburmistrz p. Zimny i przedstawiciele pokrewnych organizacji złożyli gratulacje. Uroczystość zakończono zbiorowym odśpiewaniem hymnu młodzieżowego „Do apelu”.

— Do Chojnic przyjechała ze Starogardu w ub. niedzielę ósemka pięściarzy Sokoła, która rozegrała wieczorem w sali p. Urbana spotkanie z miejscowym Sokołem. Po emocjonujących walkach zasłużenie zwyciężył Sokół Chojnice w stosunku 10:6.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 240.

Repertuar kin:

Apollo: „Król i chórystka”.

Gryf: „Tańczący pirat” w kolorach naturalnych.

Orzeł: „Lot straceńców”.

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Z sali sądowej. Przed sądem grodzkim odpowiadała niej. Janina Lemańczykowa (ul. Focha 18), oskarżona o zniewagę urzędującego urzędnika w biurze Funduszu Pracy. Sąd skazał Lemańczykową na karę aresztu przez 1 miesiąc z zawieszeniem.

Zebranie Związku Rob. Przem. Metal. Ch. Z. Z. oddział w Grudziądzu odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 18-tej w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego, na które wszystkich członków oraz sympatyków zaprasza zarząd.

Podwieczorek artystyczny P. C. K. Zarząd grudziądzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża urządził w niedzielę 28 bm. w salach „Nowej Gospody” podwieczorek artystyczny z udziałem wybitnych artystów-spiewaków i pierwszorzędnej orkiestry salonowej. Wstęp bezpłatny.

Szalbierstwa dopuścił się niej. Tomasz Radziwiński, handlarz z Orłowa Morskiego na kwotę 6,30 zł na szkole Jana Kühna, stołowego w Hotelu Centralnym.

Aresztowanie za niedozwolony zabieg. Jak się dowiadujemy, policja aresztowała niej. W. z żoną za niedozwolony zabieg, skutkiem czego kobieta zmarła. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Zasłużone odznaczenia.

Grudziądz. Wśród ostatnio odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi, znajdujemy również nazwisko znanego i cenionego w szerokich kołach naszego miasta dyrektora i członka zarządu fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Unia-Ventzki” S. A., p. **Józefa Sztęgera**. Tak zaszczytne odznaczenie powyższego, za zasługi na polu pracy zawodowej w przemyśle, witamy z całym uznaniem. Pod fachowym i doświadczonym zarządem p. dyr. J. Sztęgera, wykazała bowiem, zwłaszcza w ostatnich trzech latach, fabryka „Unia-Ventzki” ogromną prężność i wbrew pesymistycznym poglądom dawnych wierzycieli, wypląnęła ta placówka przemysłowa, mimo lat niekorzystnych dla niej warunków i ogromnych trudności, z którymi musiała i musi w dalszym ciągu walczyć, na poziom gwarantujący jej pełną rentowność i egzystencję. Jakże znaczenie pod względem ogólnopaństwowym, gospodarczym i społecznym ma fabryka „Unia-Ventzki” kilkakrotnie już podkreślaliśmy, a powyższych słów kilka notujemy właśnie w racji zasłużonego odznaczenia na pełnym trudzie i znoju polu pracy p. dyr. Sztęgera, któremu tą drogą składamy serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i jak najpomysłniejszych rezultatów. — Przy tej okazji składamy również powinszowanie odznaczonemu Srebrnym Krzyżem Zasługi p. **Kazimierzowi Lewandowskiemu** zasłużonemu pracownikowi powyższej placówki, w której tenże piastuje kierownictwo wydziału sprzedaży, eksportu i reklamy. Jak się dowiadujemy, p. Kazimierz Lewandowski obchodzi podwójną uroczystość, albowiem jednocześnie władze fabryki „Unia” udzieliły mu w uznaniu jego pracy godność prokurenta.

Kino
Kryształ

Początek 5, 7, 9-ta
w niedzielę 3, 5, 7, 9-ta

Dziś, w piątek
premiera!

Film, który przez swój ciekawy temat, obsadę i to święci triumfy największego powodzenia pod tytułem:

Szesnastolatka

(Dziewczę Irena)

W rolach głównych:

Lil Dagover

Karl Schönböck
Sabina Peters
Geraldine Katt
Hans Richter (23434)

Przy całej powadze i głębokim wniknięciu w istotę konfliktu dojrzewającej dziewczyny, Reinhold Schünzel stworzył film poruszający lekkością i elegancją, techną ciepłem, pogodą i humorem! Monte Carlo — Paryż — Londyn tworzą barwne i żywe tło dla ludzkiego szczęścia i tragedii zazdrośnej córki.

Tygodnik Pata.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1937 r.

KALENDARZYK

Dziś: Sylwestra, Jana Berchm.
Jutro: Waleriana b.
Wschód słońca o godzinie 7.39.
Zachód słońca o godzinie 15.54.

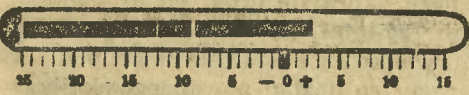
Stan pogody.

Drobne opady.

W dniu 25 bm w całej niemal Polsce było w dalszym ciągu pochmurno i gdzie indziej mglisto. Przejścia w ciągu dnia wystąpiły głównie na Wileńszczyźnie, Polesiu i Wołyniu. Temperatura była dość równomierna, tak, że o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Cieszynie, 2 w Poznaniu i Krakowie, 1 st. w Gdyni, 0 st. w Warszawie i Wilnie, -1 st. w Grodnie i Białymstoku, -2 w Tarnopolu i -9 na Kasprowym Wierchu. Dziś rano w Bydgoszczy padał śnieg a później deszcz. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu przeważnie pochmurno z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, a z przejaśnieniami we wschodnich. Temperatura dniem w pobliżu 0 st. Wiatry we wschodniej połowie Polski przeważnie południowo-wschodnie, a w zachodniej — północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 22—23 listopada:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki.

Z TEATRU MEJSKIEGO.

Wyznaczona na sobotę, dnia 27 bm. premiera operetki Jara Benesa „**ŹRÓDŁO MIŁOŚCI**” przygotowywana jest z wielką pieczołowitością. Muzyka oparta na motywach słowackich, najbliższych kompozytorowi jako rodowitemu Słowakowi, stanowi wzór nowoczesnej instrumentacji i może być zaliczana do rzędu najwybitniejszych utworów współczesnych w dziedzinie muzyki lekkiej. Akcja zamknięta w 14 obrazach dzięki zastosowaniu sceny obrotowej toczy się w tempie kinematograficznym. Doborową osadę tworzą pp. Carnero Irena, Grywiczówna Irena, Wańska Hanna, Domosławski Marian, Lesniowski Jan, Lochman Stefan, Rewkowski Zygmunt, Tatrzański Michał, Wawrzakowicz Marian, Winiewiczowski Stanisław.

W niedzielę wieczorem „**ŹRÓDŁO MIŁOŚCI**” po raz drugi.

Tania popołudniówka przyniesie arcydzieło Z. Krasieńskiego „**NIE-BOSKA KOMEDIA**” po cenach znizowanych. Początek o godzinie 16. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w kasie teatru.

W poniedziałek ostatni raz „**EMILIA PLATER**” T. Konczyńskiego.

— Restauracja „**Szmeltera**” przy ulicy Gdańskiej 30 urządza w ostatnią sobotę przed adwentem **wieczorek rodzinny z dancingiem** oraz poleca znane z swej jakości **święte książki domowego wyrobu, flaki, golonki** itp. (19860)

— Tanie, czyste pokoje, smaczne śniadania, obiady i kolacje w hotelu „**Lengning**”, ul. Długa. (21617)

Przypominamy

abonentom „Dziennika Bydgoskiego” z r. 1907:

Dzisiaj, w piątek 26, jutro w sobotę 27 i w poniedziałek 29 bm. należy zgłosić listownie albo ustnie w godzinach urzędowych w sekretariacie redakcji „Dziennika Bydgoskiego” (Poznańska 12-14) swoje prawa do premii, którą wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” przeznacza dla najstarszych i najwierniejszych abonentów.

Kto od 1907 roku jest abonentem „Dziennika Bydgoskiego”?

Kto przez 30 lat trwa przy „Dzienniku Bydgoskim”?

— ma prawo do biletu na przedstawienie świetnej operetki Benesa p. t. „**Źródło miłości**” w Teatrze Miejskim w dniach 4 i 5 grudnia br.

Na podstawie zgłoszeń opublikowana będzie w „Dzienniku Bydgoskim” w dniu 3 grudnia br. lista 200 najstarszych i najwierniejszych prenumeratorów „Dziennika Bydgoskiego”, którzy otrzymają bilety teatralne, ofiarowane z okazji jubileuszu naszego pisma przez dyrektora Teatru Miejskiego p. Władysława Stomę.

W dniu 4 grudnia br. ukaże się z okazji 30-lecia specjalny numer jubileuszowy, który ze względu zarówno na bogatą treść jak i na imponującą, dwubarwną formę graficzną będzie cennym upominkiem dla wszystkich bez wyjątku czytelników „Dziennika Bydgoskiego”.

„Andrzejki” harcerstwa bydgoskiego.

Harcerstwo bydgoskie dba o pielęgnowanie dawnych zwyczajów ludu polskiego i urządza 27 listopada w sali rycerskiej **Szkoły Podchorążych** wieczór nazwany „**Andrzejki**”. Na wieczór złożą się: Wideo-wisko fantastyczno-ludowe układu i ogólnej reżyserii Marty Chmielarskiej. Wykonawcy: zespół bydgoskiego Teatru Harcerskiego, który zdobył szereg pierwszych miejsc w zawodach Teatrów Ludowych, a między innymi na harcerskim jubileuszowym zlocie w Spale w r. 1936 i na igrzyskach artystyczno-kulturalnych w Nakle ubiegłego roku. Śpiewy opracowała p. Kry-

siewiczowa, prof. Miejsk. Konserwatorium, tańce pani Lewandowska, przy fortepianie pani Domke.

Widowisko to powie, jak to polski chłop Cwaniaczek pogodził u bram niebiańskich św. Józefa i św. Andrzeja, kto z nich ma być patronem małżeństw.

Pomiędzy tańcami, już idące w zapomnienie Warszawianka i Wielkopolski Jasieczek, zwany również Maryneczką.

Po widowisku zabawa taneczna i wróżby ludowe dla gości. Zaproszenie wydaje Spółdzielnia Harcerska Ka-De-Ha, Gdańska 26.

Rezolucje

plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni powzięte zostały następujące rezolucje:

1) „**Dekretem** Prezydenta R. P. z dnia 14. 1. 1936 r. zostały obniżone składki, przypadające za ubezpieczenia emerytalne robotników i pracowników umysłowych w okresie od 1 lutego 1936 r. do 31 grudnia 1937 r. Tym samym z dniem 1 stycznia 1938 r. miałyby nastąpić automatycznie podwyżka tych składek do poziomu poprzedniego.

Plenarne zebranie Izby stwierdza, iż przywrócenie dawnego poziomu składek, który stanowił **nadmierne obciążenie dochodu społecznego** na rzecz ubezpieczeń, byłoby nad wyraz niebezpieczne i stanowiłoby czynnik hamujący procesy poprawy gospodarczej, tym bardziej, że sfery gospodarcze okręgu Izby opłacają podatek komunalny od dochodu a nadto przedsiębiorstwa przemysłowe, leżąc daleko od źródeł podstawowych surowców (węgiel i żelazo), znajdują się w bardzo trudnym położeniu gospodarczym, z powodu wyższych kosztów produkcji.

Wobec powyższego plenarne zebranie Izby wypowiada się za **przedłużeniem mocy obowiązującej wyżej wspomnianego dekretu**.”

Wezwanie do przedpoborowych.

Kierownictwo i ogół nauczycielstwa **szkoły powszechnej im. Estkowskiego w Bydgoszczy na Bielawkach**, pragnąc dać należyty wyraz swej głębokiej troski o wartość przyszłego żołnierza Armii Polskiej, wzywa **wszystkich przedpoborowych miasta Bydgoszczy**, którzy wyszli ze szkół, a nie posiadają świadectwa ukończenia 7 klas, by niezwłocznie zgłosili się na **kurs nauki wieczorowej**, specjalnie dla nich organizowanej, celem przygotowania do egzaminu i ewentualnie uzyskania tak niezbędnego dziś świadectwa z 7 klas. **Dla biednych bezrobotnych nauka całkowicie bezpłatna.**

Zapisy przyjmuje się w kancelarii szkoły codziennie do 1 grudnia w godzinach od 17—18.

Nowe ceny mięsa i tłuszczów w powiecie bydgoskim.

Po zasięgnięciu opinii powiatowej komisji cennikowej wyznaczył starosta powiatowy na terenie powiatu bydgoskiego następujące ceny maksymalne za 1 kilogram: Smalec wieprzowy 2,05 zł, słonina świeża 1,55 zł, boczek surowy 1,30 zł, boczek wędzony 1,75 zł, karkówka 1,40 zł, mięso wieprzowe z kośćmi 1,20 zł, mięso wieprzowe bez dokładki kości 1,40 zł, podgardle 1,05 zł, noga gruba 1,15 zł, noga cienka 0,25 zł, kotlet 1,45 zł, cynaderki 0,80 zł, wątroba wieprzowa 1,30 zł, mięso wołowe średn. jakości z dokładką kości 1,20 zł, mięso bez dokładki kości 1,40 zł, zrazówka 1,55 zł, kielbasa biała 1,65 zł, kielbasa po-

2) „**Plenarne zebranie Izby stwierdza, iż nadesłany do zaopiniowania projekt noweli do prawa przemysłowego** zmierza do wprowadzenia dalekosiężnych zmian w strukturze gospodarczej kraju przez włączenie do rzemiosła średniego i drobnego przemysłu oraz przemysłu chałupniczego.

Projektowana zmiana prawa przemysłowego jest wyrazem **jednostronnych tendencji** i nie ma uzasadnienia gospodarczego ani precedensu w ustawodawstwach zagranicznych. W tym stanie rzeczy projekt noweli nie może uzyskać aprobaty ze strony samorządu gospodarczego przemysłowo-handlowego, w konsekwencji czego plenarne zebranie Izby zwraca się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o stanowcze **przeciwstawienie się projektowi noweli.**

Plenarne zebranie Izby stwierdza poza tym, że **reforma prawa przemysłowego jest konieczna**, odnośne prace winny być jednakże podjęte przy współdziałaniu przedstawicieli wszystkich zainteresowanych dziedzin życia gospodarczego.

W końcu wyraża plenarne zebranie Izby ubolewanie, iż do opracowania projektu noweli nie powołano również reprezentantów Izb Przemysłowo-Handlowych”.

morska 1,40 zł, kielbasa czosnkowa I gat. 1,30 zł, kielbasa czosnkowa II gat. 1,15 zł, kielbasa królewiecka 2,05 zł, wątrobianka z tłuszczem 0,85 zł, wątrobianka z tłuszczem 2,05 zł, wątrobianka bez tłuszczu 2,05 zł, salceson z wywary 0,80 zł, salceson z oze-rem 2,05 zł, mortadela 2,05 zł, kaszanka I gat. 0,80 zł, kaszanka II gat. 0,45 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 24 listopada 1937 r. Winni pobierania lub żądania cen wyższych ulegną karze grzywny do 3.000 zł lub aresztu do 6 tygodni.

— **Cech zegarmistrzów, złotników, jubilerów, grawerów i optyków na okręg bydgoski** na nadzwyczajnym zebraniu walnym przyjął dodatkowy budżet. Do cechu przyjęto pp. Gołębiowskiego, Koeslinga i Skowrońskiego z Bydgoszczy. Wystąpili: p. Fr. Zawadzki, właściciel bydgoskiej fabryki stempli i p. Kazimierz Brodowczyński ze Strzelna — z powodu przeprowadzki do Środy. Starszy cechu p. Kaszubowski podzielił się z zebranymi wynikami konferencji odbytej w sprawach ściśle zawodowych z przedstawicielem wojewódzkiej władzy przemysłowej. Prezes zorganizowanego rzemiosła p. Godek referował o kongresie rzemiosła w Poznaniu. Sekretarz cechu p. Florian Nowicki odczytał treść pisma z adiutantury generalnej inspektora sił zbrojnych: **Marszałek Śmigły-Rydz dziękuje cechowi za ofiarowany mu artystycznie wykonany ryngraf z Matką Boską.** Od zarządu Polskiego Białego Krzyża otrzymano oddzielnie dyplom uznania. Zebranie, przy udziale 20 mistrzów, zaproponowało władzom skarbowym szereg nazwisk osób tzw. biegłych.

Dywizyjny kurs w święto podchorążych.

Zbliża się święto podchorążych. Dywizyjny kurs podchorążych rez. naszej dywizji przy pułku dzieci bydgoskich będzie przeżywał święto podwójne.

W wigilię bowiem święta, w niedzielę, dnia 28 listopada o godz. 12 w południe na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym złoży kurs uroczystą przysięgę na wierność Ojczyźnie.

W sobotę, o godzinie 17 w sali gimnastycznej pułku dzieci bydgoskich (wejście od ul. Sowińskiego) odbędzie się uroczysta **akademia**, w której przyszli podchorążowie wykażą swoje zdolności artystyczne.

Wspaniałe widowisko w sokolni.

Jutro rozpoczynają się mistrzostwa gimnastyczne Polski w Bydgoszczy.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem mistrzostwa Polski w gimnastyce przyrzadowej rozpoczynają się już jutro, w sobotę, 27 bm. o godz. 14 w specjalnie przygotowanej sali Sokolni. Po uroczystym otwarciu mistrzostw przez prezesa Związku Sokolstwa p. płk. Arciszewskiego, nastąpią pierwsze ćwiczenia gimnastyczne przybyłych z całej Polski zawodniczek i zawodników.

Gimnastyka przyrzadowa należy do sportów wybitnie widowiskowych. Człowiek zawodniczy i zawodniczki posiadli sztukę gimnastyki w takim stopniu, że umiejętności ich graniczą nieomal z akrobatyką. Bydgoszczanie mają niezwykłą okazję oglądania wspaniałej imprezy i z tej okazji niewątpliwie b. licznie skorzystają.

W niedzielę o godz. 9 i 15 dalszy ciąg mistrzostw.

Reportaż z mistrzostw Polski w gimnastyce.

Bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw Polski w gimnastyce, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w Sokolni, nadany zostanie ze studia w Bydgoszczy w niedzielę, od godz. 20,35 do 20,40 na fale pomorską reportaż w opracowaniu mgr. Zakrzewskiego.

Pracownia sukien damskich

spółdzielni „Współpraca”, ul. Gamma 6/3 poleca się Szan. Publiczności.

Wykonuje się wszelkie prace z zakresu krawieczyzny damskiej, dziecięcej, mundurki szkolne, organizacyjne itp. Zapewnia się staranne wykonanie zamówień przy umiarkowanej cenie. (23418)

Pielęgnowanie urody.

Miło nam podzielić się z Szan. Czytelniczkami wiadomością, że delegatka naukowa Université de Beauté „Cédib” w Paryżu p. Helena Szymańska po powrocie z Paryża zatrzyma się w Bydgoszczy dnia 29 i 30 bm. (poniedziałek i wtorek), gdzie w hotelu „Pod Orłem” udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Bezpłatne zaproszenia wydają chętnie wszystkie większe drogerie i perfumerie.

Zebrań Stronnictwa Pracy w powiecie bydgoskim.

1. **Dóbrcz:** w niedzielę, 28 bm. o godz. 13 w lokalu p. Koszuckiego. Referenci zamiejscowi, a mianowicie pp. płk. Niedzielski i red. Pałaszewski — prezes Hallerczyków.

2. **Fordon:** w niedzielę, 28 bm. o godz. 16 w Hotelu Polskim. Na zebranie przybędą pp. red. Nowakowski i Góralewski z Bydgoszczy. Uprasa się o przybycie wszystkich członków NPR i Ch. D.

3. **Koronowo:** w niedzielę, 28 bm. o godz. 12-tej w lokalu p. Gołnika. Na powyższe zebranie przybędą pp. radca Beyer i Lewandowski z Bydgoszczy.

4. **Miedzyn i Prądy:** w niedzielę, 28 bm. o godz. 16 w lokalu p. Buchholca (szósta śluza). Referenci: red. Teska i radny Konarski.

Zarząd powiatowy Stron. Pracy.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00
Wierzbuczna 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23, 21.22
z Wierzbuczna 7.50, 20.03.

W dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*+ 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzbuczna 11.40*, 13.30**, 15.30***, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*+, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzbuczna 7.55*+, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

telegramy

Krwawe echo wojny.

Wilno, 26. 11. (PAT). W pow. molodeckim w kol. Marynino znaleziono w polu pocisk. Przy manipulacji pocisk eksplodował, zabijając 3 osoby.

Premier Składkowski — honorowym obywatelem Nowego Dworu.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Delegacja miasta Nowy Dwór Mazowiecki wręczyła p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu dyplom honorowego obywatelstwa miasta, nadanego mu uchwałą rady miasta z dnia 23 października br. za zasługi około rozwoju Nowego Dworu.

Pierwszy numer „Nowej Prawdy” skonfiskowany!

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Wczoraj ukazał się pierwszy numer codziennego pisma pod nazwą „Nowa Prawda”. Artykuł wstępny zamieścił gen. Józef Haller. Numer ten uległ konfiskacie za wiadomość, podaną na pierwszej stronie. Nowy dziennik wywarł zrozumiałe zainteresowanie. (r).

„Zebranie na granicy”

z udziałem b. premiera Bartla.

Wilno, 26. 11. „Słowo” podaje następującą wiadomość swego warszawskiego korespondenta:

„Przed tygodniem w Rzeszowie, na granicy Małopolski zachodniej i wschodniej, odbył się zjazd polityczny przy udziale niektórych parlamentarzystów z obu tych dzielnic. Zjazd nazwano „zebraniem na granicy”. Wzięli w nim udział b. premier prof. Bartel. Zjazd poświęcony był sytuacji politycznej. Po zjeździe wytworzyło się wśród jego uczestników przekonanie, iż b. premier Bartel otrzymał od wysoko postawionych kół ważną misję polityczną.

Udział b. premiera Bartla w zjeździe rzeszowskim jest tym ciekawszy, że niedawno prof. Bartel oświadczył agencji A. T. E., iż oddaje się wyłącznie pracy naukowej. Czyżby istotnie więc wyjazd do Rzeszowa był spowodowany względami naukowymi? Czy chodziło o wykład geometrii wykresłej?”

Tyle „Słowo” wileńskie. Wiadomość tę potwierdza nasze przewidywania, że mimo pozornej zgody w obozie legionowym należy się w czasie tegorocznej sesji parlamentarnej liczyć z niespodziankami. Wiadomo bowiem, że krakowskie i lwowskie koła legionowe skłaniają się do porozumienia z lewicą opozycyjną.

18 rozpraw jednego dziennikarza.

Grudziądz, 26. 11. Sąd Grodzki w Grudziądzu wyznaczył redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej”, Stanisławowi Kunzowi, 18 spraw prasowych na dzień 3 grudnia br., w związku z zaistniałymi swego czasu konfiskatami artykułów i notatek w „Gazecie Grudziądzkiej”.

Wilki pod Samokłeskami.

Jak nam donoszą z myśliwskich kół bydgoskich, podczas jednego z ostatnich polowań w okolicy Samokłesk (pow. Szubin) natknął się myśliwy (zdradzić jedynie możemy, że był to jeden z młodych, zdolnych adwokatów) na dwa potężne wilczury. Sądząc, że są to psy-wilki, nie oddał do nich strzału. Po zasięgnięciu informacji okazało się, że ani leśniczy ani nikt w okolicy nie posiada tej rasy psów. Nie ulegało więc wątpliwości, że są to wilki, które prawdopodobnie przywędrowały z Prus Wsch. Wszczęto więc z miejsca tropienie przybłądów.

Na marginesie tego odkrycia wspomnieć wypada (tak nas informował ów myśliwy-adwokat), że już w r. 1933 pod Kcynią myśliwy ubił 4 wilki, a w r. 1923 również ubito wilka, którego wypchana podobizna znajduje się w oknie wystawowym firmy Hanelt (Dworcowa).

Jesteśmy pewni, że już w najbliższych dniach będziemy mogli przynieść wiadomość o ubiciu owych dwóch wilków.

800 tysięcy złotych przemycili żydzi z Polski do Palestyny.

Katowice. Ukończone zostały dochodzenia w sprawie bankiera palestyńskiego Chaskiela Steinbauera oraz inż. Izzydora Druckera, oskarżonych o przemyt krociowych sum z Polski do Palestyny. Steinbauer jest współwłaścicielem banku „Ellerus” w Tel Aviv, Drucker właścicielem fabryki rowerów w Katowicach.

Pieniądże przemycano przez zieloną granicę na Śląsku i wysyłano do banku Steinbauera w Tel Aviv i tam dzielono pomiędzy kupców żydowskich lub rodziny żydowskie, które po sprzedaży majątków w Polsce emigrowały do Palestyny.

Obu żydów aresztowano w Katowicach. Steinbauera zwolniono wkrótce za kaucją. Bankier palestyński wywoził z Polski około 70 tys. dolarów, 2.500 funtów ang. i kilkaset tysięcy złotych. Ogółem około 800 tysięcy złotych.

SPORT

Plany polskich piłkarzy w obliczu mistrzostw świata.

Warszawa. Referat wyszkoleniowy P. Z. P. N. opracował plan przeszkolenia piłkarzy na okres zimowy i rok przyszły, w którym reprezentacja polska walczyć będzie o mistrzostwo świata.

Według tego planu zaprawa zimowa obejmie 50 czołowych zawodników, nad których treningiem czuwać będzie PZPN wspólnie z zarządami okręgów.

Zaprawa zimowa rozpocznie się 15 grudnia i trwać będzie do 15 lutego. Obejmie ona pracę w salach zamkniętych, oraz — jeśli warunki atmosferyczne pozwolą — również lekkie treningi na boiskach.

Obecnie prowadzone są pertraktacje celem doprowadzenia do skutku meczu Polska Południowa — Francja Południowa, 20 lutego w Marsylii.

Drugi okres zaprawy rozpocznie się 27 lutego, w którym to dniu odbędzie się mecz dwóch teamów, po czym wyznaczony zosta-

nie skład na mecz Polska — Szwajcaria (13 marca).

Na 6 marca przewidziany jest mecz sparingowy drużyny reprezentacyjnej z jedną z drużyn ligowych.

Po powrocie ze Szwajcarii zaprawa kondycyjna piłkarzy będzie prowadzona nadal, przy czym na dzień 23 marca przewidziany jest mecz sparingowy przed wyjazdem do Jugosławii na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata (3 kwietnia w Zagrzebiu).

Dalsza zaprawa zależna będzie od wyniku meczu z Jugosławią. Jeśli będzie on dla barw polskich pomyślny — wówczas w maju prowadzony będzie dalszy trening drużyny reprezentacyjnej, a przed wyjazdem do Paryża na finał rozgrywek o mistrzostwo świata — reprezentacja polska rozegrałaby mecz międzypaństwowy z Irlandią oraz dwa międzynarodowe spotkania sparingowe.

NA OBOZIE BOKSERSKIM W POZNANIU.

Poznań. W obozie pięściarskim w Poznaniu, zorganizowanym przez P. Z. B., ówczą obecnie następujący zawodnicy: Koziołek, Szymura, Frankowski z Poznania, Jarząbek i Jasiński ze Śląska, Wasiak, Karolak i Lelewski z Pomorza, Kolczyński i Rotholc(1) z Warszawy oraz Pisarski z Łodzi. Obecnie oczekuje się na przybycie Bańkiewicza i Fabisiaka z Warszawy oraz Węgrowskiego z Gdyni. Woźniakiewicz zjawia się w obozie w poniedziałek. Oczekiwany jest także przyjazd Chmielewskiego i Czortka.

Praca w obecnym obozie idzie znacznie sprawniej, aniżeli w poprzednich obozach. Treningami kieruje p. Stam.

Wyjazd do Norwegii nastąpi w nocy z czwartku na piątek z dnia 2 na 3 grudnia br. Na razie nie wiadomo, czy zawodnicy pojedą 2 czy 3 klasą. Piłat najprawdopodobniej walczyć nie będzie, gdyż doznał na meczu niedzielnym z Klimeckim nadłamania kciuka u samej nasady. Nastawienie palca ma nastąpić w czwartek w zakładzie ortopedycznym. Wszyscy zawodnicy, trenujący w obozie, z wyjątkiem Szymury, który mieszka w domu, są skoszarowani w okr. ośrodku W. F.

HANDEL PIŁKARZAMI.

W Pradze czeskiej bawili przedstawiciele znanego piłkarskiego klubu francuskiego Red Star-Olympique, celem ewentualnego zaangażowania kilku wybitnych piłkarzy czeskich dla drużyny paryskiej. Francuzi zaproponowali Slavii „sprzedania” im Kopecký’ego, a Sparcie „odstąpienia” Bouceka. Transakcje nie doszły do skutku. Slavia zażądała za Kopecký’ego 200 tys. koron, a Sparta w ogóle odmówiła prowadzenia rozmów na temat odstąpienia Bouceka, natomiast była gotowa rozpatrzyć ewentualne odstąpienie bramkarza Klenoveca. Francuzi jednak nie reflektowali na tego ostatniego.

9 I 10 LIPCA POLSKA — NIEMCY.

NIEMCY WALCZĄ ZNOWU NA SIĘDMIU FRONTACH.

Berlin. Niemiecki związek lekkoatletyczny ustalił terminarz międzynarodowy niemieckich lekkoatletów na rok 1938. Pierwszy mecz międzypaństwowy rozegrają Niemcy 3 lipca z Francją w Paryżu.

W dniach 9 i 10 lipca Niemcy grają na 7 frontach: z Belgią, Danią, Holandią, Polską, Austrią i Czechosłowacją. Siódmy mecz rozegra reprezentacja kobieca Niemiec z kobiecą reprezentacją Holandii. Z tych spotkań mecze Niemcy — Polska i Niemcy — Dania mają się odbyć na terenie Niemiec.

NIWESOŁE HOROSKOPE PIŁKARZY CZESKICH.

Praga. Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji, która w grudniu ma rozegrać dwa mecze w Wielkiej Brytanii z Anglią i Szkocją, rozegrała w środę w Pradze Czeskiej mecz treningowy z mistrzem Szwecji A. I. K. ze Sztokholmu. Czechosłowacji udało się z wielkim trudem wywalczyć nieznaczne zwycięstwo 5:4 (1:3). Początkowo zanosiło się na wysoką klęskę Czechosłowacji, gdyż Szwedzi przez Cederlunda i Lagercranta zdobyli trzy bramki i prawie do końca pierwszej połowy prowadzili 3:0. Dopiero z rzutu wolnego Zeman ustalił wynik do przerwy na 3:1 dla A. I. K. Po przerwie Czesi grali znacznie lepiej, a okresami mieli nawet wyraźną przewagę. Dalsze bramki dla Czechów zdobyli Puc i Nejedly. Ten ostatni strzelił aż trzy bramki. Na zawodach obecnych było około 5 tysięcy widzów.

Do Wielkiej Brytanii Czesi ostatecznie wysyła 16 zawodników: bramkarze Vechet (Sparta), Planicka (Slavia), obrońcy: Burger, Ctyroky (obydwaj ze Sparty) i Daucik (Slavia), pomocnicy: Kostalek, Boucek, Kolsky (wszyscy ze Sparty), Vodiccka (Slavia) napastnicy: Riha, Zeman, Nejedly (ze Sparty), Sobotka, Puc (ze Slavii) i Rulc (Zidenice).

na Foli RADIOWEJ

Sobota, 27 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki”. 11,40: Serenady (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „O Syrenie, która chciała być człowiekiem” w-g baśni Andersena z il. muzyczną Jana Maklakiewicza. 16,15: Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Artur Grottger — opowieść biograficzna (ze Lwowa). 17,15: „Od Aten do Bayreuth” — migawki z dziejów opery (III). 17,50: Nasz program. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pogadanka, społeczna. 18,15: Orkiestra Alfreda Campoli’ego (płyty). 18,30: Program na utro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja dla Polaków za yranicą: 1. „Tańcowała ryba z rakiem” — audycja dla dzieci, 2. „Andrzejki”. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). 21,45: „Przyjaciel Przekładni” (skecz ze Lwowa). 22,00: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Maurycy Ravel: Rapsodia hiszpańska (filadelfijska orkiestra symf. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty). 13,00: „Dla każdego coś ładnego” (płyty). W przerwie o godz. 14,00—14,10: Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Święto Podchorążych” — słuchowisko Adama Kłodzińskiego. 18,45: Stanisław Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina” (wyk. K. Wiłkomirski - wiolonczela) (płyty). 18,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Muzyka taneczna — transmisja z kawiarni „Dwór Artusa”.

ZAGRANICA.

Wiedeń. 19,30: „Ewa” — operetka Lehara. Praga. 20,00: „Car i cieśla” — opera komiczna Lortzinga. Tuluza. 20,15: Muzyka rozrywkowa. Lahti. 21,10: Muzyka taneczna. Paris PTT. 21,30: Koncert muzyki symfonicznej. Radio-Paris. 21,30: Tr. z Opery komicznej „Potawiacze pereł” — opera Bizeta. Deutschlandsender. 22,30: Koncert nocny. Luksemburg. 22,00: Koncert symfoniczny. Hilversum II. 23,40: Muzyka rozrywkowa. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KLUCIEM Z POWODU PRZEZIEBIENIA
POSTR. ALE- ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
L. W. KOPERNIKA 1

22982

Nowy czynnik w radiofonii: oszczędność.

Kiedy się posiada dobry radioodbiornik o światowym zasięgu i wspaniałym tonie, jak np. super Telefunken, używa się go więcej, słucha się chętnie i często, odbywa się podróż radiową bez przeszkód po całym świecie. Rzecz prosta, zużywa się wtedy więcej prądu, a to kosztuje. Licząc się z tym, krajowa fabryka Telefunken zaopatrzyła odbiornik Fenomen Mz w specjalny układ oszczędnościowy „ekonomizator prądu”, dzięki któremu zużycie prądu jest o 50% mniejsze. Bo odbiornik z układem „ekonomizator prądu” zużywa prądu tyle, co mała 25-watowa żarówka. Przy cenie 1 kilowatogodziny zł 0,60, super Fenomen oszczędza prądu przeciętnie za 3,60 zł miesięcznie i to przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Ta miesięczna oszczędność po paru latach amortyzuje koszt aparatu. Super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu” kosztuje za gotówkę tylko 289 zł. Przy kupnie na raty wpłata wynosi 20 zł, a reszta należności jest rozłożona na 16 rat po 20 zł każda.

Włamanie do hurtowni.

Wczorajszej nocy włamali się nieznanymi złodziejami do hurtowni towarów kolonialnych p. C. Kadgiehna, przy ul. Marcinkowskiego 1, Wtargnęli nasamprzód przy pomocy wytrycha do biura, a następnie do magazynu, skąd zabrali różne artykuły kolonialne wartości 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy

We wczorajszy czwartek, zatrudniony przy naprawie drogi na ul. Smoleńskiej 26-letni Edmund Wojewódzki (Chorwacka 2) dostał się nogą pod lorkę, przez co doznał poważnego okaleczenia. Wojewódzkiego przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Ponadto uległ wypadkowi w Tartaku Państwowym 32-letni Stanisław Kozłowski (ul. Wł. Belzy 72). Przygnieciony przez drzewo doznał okaleczenia ręki. Udzielono mu pomocy w Szpitalu Powiatowym.

— Zabawę taneczną urządził dnia 27 bm. w sali „Stara Bydgoszcz” Opieka Rodzicielska przy szkole Leszczyńskiego. Początek zabawy o godz. 18-tej. Czysty zysk przeznacza się na zakup pomocy naukowych dla biednej dziatwy szkolnej. O poparcie tej imprezy prosi zarząd.

— Rodzina Kolejowa — sekcja gospodarcza przy kole dyrekcyjnym — zawiadamia, że w dniach najbliższych nastąpi otwarcie kursów: a) gotowania i pieczenia, b) kroju i szycia, c) robót ręcznych i sztychówkowych dla żon i córek pracowników kolejowych. Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca sekcji gospodarczej p. S. Bielecka, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 8 m. 2 w godzinach od 10 do 14. (23412)

— Wycieczka do Chelmży. Projektowana przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy wycieczka do Chelmży celem zwiedzenia największej cukrowni w Europie nie odbędzie się. Cukrownia będzie już w niedzielę 28 bm. nieczynną z powodu ukończenia kampanii.

— „Do czego zmierza polityka mocarstwowa nowożytny Francji?” W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego” w sali Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 18-tej mówić będzie dnia 28. 11. prof. Józef Wolf. Wstęp 30 i 15 groszy.

— Wielkie świątobicie w Kasynie Cywilnym (ul. Gdańska 20) odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. Własny, smaczny wyrób. Na dużej sali dancing. Szanowne Obywatelstwo uprzejmie zaprasza gospodarz Kasyna.

— Sześciu nowych mistrzów fryzjerskich. Urzędowa komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem p. Żewickiego w asyście pp. Grützmaehera i Piotrowiaka wyzwołała dnia 26 bm. na mistrzów w zawodzie fryzjerskim następujących kandydatów: 1. Maksymiliana Podoskiego, kierownika salonu fryzjerskiego pani Kroenke, 2. Pawła Niedzielskiego, właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Świętojańskiej 4, 3. Leona Jalożyńskiego, Aleje Mickiewicza 1, 4. Jana Dondajewskiego, ul. Gdańska 147, 5. Jana Sowińskiego, ul. Toruńska 140 i 6. Franciszka Rabinka z Janowca.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 listopada 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Sylwestra, Jana Berchm.
Jutro: Waleriana b.
Wschód słońca o godzinie 7.39.
Zachód słońca o godzinie 15.54.

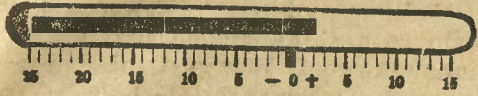
Stan pogody.

Drobne opady.

W dniu 25 bm. w całej niemal Polsce było w dalszym ciągu pochmurno i gdzieniegdzie mgliście. Przejasnienia w ciągu dnia wystąpiły głównie na Wilieńczyźnie, Polesiu i Wołyniu. Temperatura była dość równomierna, tak, że o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Cieszynie, 2 w Poznaniu i Krakowie, 1 st. w Gdyni, 0 st. w Warszawie i Wilnie, -1 st. w Grodnie i Białymstoku, -2 w Torunolu i -9 na Kasprowym Wierchu.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.
Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.
Pogotowie ratunkowe tel. 1991.
Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Arcylokał”.
As: „Dziewczęta z Nowolipiek”.
Mars: „Dwa dni miłości”.
Świt: „7 policzków — 7 calusów”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Oriem” — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W sobotę i niedzielę „Jutro niedziela”.
W sobotę i niedzielę o godz. 20-tej na scenie naszego teatru zostanie powtórzona sensacyjna sztuka w 5 obrazach p. t. „Jutro niedziela”.

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie dramatu „Kajus Cezar Kaligula”.

Niedzielną popołudniówką w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Na niedzielnej popołudniówce na scenie naszego teatru zostanie wystawiony nieodwołalnie po raz ostatni wspaniały dramat K. H. Rostworowskiego p. t. „Kajus Cezar Kaligula”. Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

— **Walne zebranie sekcji narciarskiej,** wyznaczone na dzień 27 bm., nie odbędzie się, natomiast przełożone zostało na dzień 29 bm. godz. 18 w oficerskim kasynie garnizonowym. Jednocześnie na powyższym zebraniu przyjmowane będą zapisy nowych członków.

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w dniu 3 grudnia rb. od godz. 8 do 13,30 i w dniu 4 grudnia rb. od godz. 8 do 13.

Fałszywa 10-złotowa moneta

W środę 24 bm. do jednego z handlarzy owoców na rynku, podszedł osobnik, który po kupnie owocu wręczył handlarzowi 10-złotową monetę. Ponieważ waga pieniężna wykazała, że moneta jest fałszywa, osobnika tego zatrzymano. Okazało się, że jest to Aleksander Mikoda z Bydgoszczy.

Zderzenie samochodu z motocyklem.

W środę, dnia 24 bm. przy skrzyżowaniu ul. Wały i Alei 700-lecia nastąpiło zderzenie samochodu z motocyklem.

Taksówka samochodowa nr 21, kierowana przez szofera p. Bolesława Majewskiego, jechała ul. Mickiewicza w kierunku miasta. Gdy dojeżdżała do wspomnianego skrzyżowania, szofer zauważył nadjeżdżający z ul. Wały motocykl, dał więc sygnał ostrzegawczy. Mimo sygnału, motocyklista stale jechał drogą, po której zdarzał samochód. Szofer samochodu chcąc uniknąć zderzenia skręcił na chodnik. Manewr ten jednak się nie udał i motocykl wpadł na samochód. Skutkiem tego zderzenia z przyczepki wyleciał na chodnik oficer, który potłukł sobie lekko ramię. Samochód ma uszkodzony stopień, lewe drzwi, wybite szyby oraz uszkodzony błotnik. Ogólne szkody przy uszkodzonym samochodzie dochodzą do 200 złotych. Przy motocyklu uszkodzona została tylko przednia część przyczepki. Dochodzenia w powyższym wypadku przeprowadza żandarmeria.

Zjazd opiekunów kół szkolnych okr. pom. L. M. K. w Toruniu.

W dniu 28 listopada br. w sali konferencyjnej DOKP przy Placu Teatralnym w Toruniu odbędzie się zjazd opiekunów kół szkolnych LMK okręgu pomorskiego. Porządek zjazdu przewiduje m. in. sprawozdania referentów spraw młodzieżowych przy zarządach obwodów i oddziałów LMK z działalności sekcji młodzieżowych, sprawozdanie przewodniczącego sekcji młodzieżowej okręgu z przebiegu i stanu dotychczasowych prac okręgowej sekcji młodzieżowej oraz plan pracy na rok szkolny 1937-38, ponadto referaty i praktyczne pokazy modelarstwa wodnego.

W przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu oglądać będą modele jednostek wodnych, wykonanych przez uczniów - członków kół szkolnych okr. pom. LMK.

Pierwszy krok bokserki.

Dnia 27 i 28 bm. w sali Okr. Ośrodka W. F. w Toruniu odbędą się zawody pierwszego kroku bokserki. Do powyższych zawodów zgłosiło się około 50 zawodników z Torunia i okolicy. Najliczniej są reprezentowane wagi lekkie, poza tym jednak odbędzie się również kilka ciekawych walk w wagach średnich. W sobotę 27 bm. o godz. 18 odbędzie się badanie lekarskie, wazanie i losowanie zawodników, a o godz. 20 rozpoczną się walki. W niedzielę 28 bm. walki rozpoczną się o godz. 19. Najliczniej

z klubów zrzeszonych poza Gryfem reprezentowany jest KS K. P. W. Pomorzanie, który wystawia cały zespół.

Oprócz zawodników pierwszego kroku bokserki walczyć będzie kilka par złożonych z mistrzów pierwszego kroku bokserki z roku ubiegłego, którzy będą mogli wykazać osiągnięte postępy w sporcie pięściarskim. Zwycięzcy pierwszego kroku bokserki otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Z teki policjanta.

W czasie od 23 do 24 bm. zgłoszono w Toruniu oraz powiecie toruńskim ogółem 6 wypadków różnych drobnych kradzieży.

Z Rozgłośni Pomorskiej.

W dniu dzisiejszym tj. w piątek, 26 bm. o godz. 18.15 nada Toruń at. ycję pt. „Święto podchorążych”. Będzie to słuchowisko p. prof. Kłodzińskiego, w którym autor na kanwie wspomnień historycznej nocy listopadowej przedstawi piękne tradycje polskich podchorążych. Audycję zapełnią niefrasołiwe obrazki z życia koszarowego dzisiejszych podchorążaków, ich dole, okraszane niezmaconą pogodą i beztróską życia.

Wieczór św. Mikołaja.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R. P. urządza w dniu 5 grudnia br. w sali Bananowej Domu Społecznego w Toruniu „wieczór św. Mikołaja” dla dzieci członków stowarzyszenia i Tow. Prawniczego z urozmaiconym programem. Podarki dla dzieci i osób starszych można składać w dniu 5-go grudnia br. w godz. 12 a 13 i 15.30 a 16.30 w lokalu Zw. Teatrów Ludowych (Dom Społeczny). Początek o godz. 16.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

O KOBIECACH.

— Dowcip może być najgłupszy. Jest pewien rodzaj kobiet, który się z niego zawsze będzie śmiał...
— Tak, kobiety z pięknymi zębami...

Obrady państwowej rady oświecenia.



W ministerstwie W. R. i O. P. rozpoczęły się obrady państwowej rady oświecenia publicznego, poświęcone wszystkim dziedzinom nauki, szkolnictwa i wychowania. Na zdjeciu dolnym prezydium obrad — od lewej ku prawej: p. wiceminister Ferek-Bieżyński, p. minister prof. Świętosławski, p. wiceminister prof. Aleksandrowicz. U góry: rzut oka na salę obrad. W pierwszym rzędzie od lewej: rektor U. J. P. Antoniewicz, prof. Pieńkowski, ks. metropolita Dionizy, ks. superintendent Bursche.

Mało światła!

W jednym z miejscowych pism skwapliwie przedrukowano artykuł z pisma poznańskiego, w którym autor zachwycał się grodem Kopernika i stawiał za wzór dla Poznania. Cóż, bo tak podobało się autorowi tego artykułiku?

Przede wszystkim oświetlenie miasta. Podobno w porównaniu z takim np. Poznaniem nasze miasto wygląda imponująco. Wszędzie jasno, że i szpilkę możnaby znaleźć.

Bardzo nas to cieszy, gdy słyszy się słowa uznania i pochwały. Tylko że nieuzupełnie zasłużenie. Sprawa nie jest tak piękna, jak się Poznańczykowi zdawało. Przewodopodnie przeszedł się tylko głównymi ulicami Torunia i naiwnie przypuszczał, że wszędzie jest tak samo.

A nie potrzebował wcale biegać na przedmieścia, zupełnie wystarczają takie ulice, jak: Franciszkańska, Panny Marii, Piekary, Nadbrzeże i wiele innych.

Nie wiem, jaką by miał minę, gdyby tak przypadkowo zabłądził na ulicę Wodną, gdzie jedna latarnia od drugiej stoi w odległości „przesadzanego” kilometra. Ciężko tam, że oko wykoł. Nawet człowiek względnie odważny idzie krokiem „żydowskiego myśliwego” — nie wiadomo bowiem, co człowieka może spotkać o kilka kroków dalej. Ulica ta do niedawna miała wygląd pożałowania godny. Obecnie na szczęście została uregulowana, co pozwala przechodniom chodzić środkiem ulicy. Chodniki będą prawdopodobnie na przyszły rok. Nadzieja jest. A to dużo!

Ohy tylko więcej światła!

A tu nie dość, że światła mało, to jeszcze elektrownia lubi od czasu do czasu kawały urządzać. Np. ostatnio — nie chcę przesadzać — ale przez pół godziny nie było w ogóle światła. Mieszkańcy — wielce cierpliwym naród — momentalnie powyciągali świece i w ten sposób jakoś sobie radzili. Wreszcie po długich i ciężkich cierpieniach elektrownia dała sygnał, że zabiera się do naprawienia... Najpierw mrugnęło światło króciutko, znowdniczo i zgasło, — potem znów rozbłysło... Trwało tak minutkę. Akuratnie ludziska zdążyli pogasić świece... Naprawa przewodów, czy też innych nieznanych mi instrumentów w elektrowni trwała dłuższy czas. Zupełnie wystarczyło, by i nawet najcierpliwiejszych wprowadzić z równowagi. Na przyszłość prosimy o litość...

Rak.

Skradli flaki.

„Ministerstwo” kuchni w restauracji p. Koperskiego przy ul. Królowej Jadwigi w Toruniu po ugotowaniu 12 litrów flaków wystawiło je na noc na dziedziniec, celem wystudzenia. Nie wiadomo nawet, czy zdążyły się wystudzić, gdyż rano z niemałym zdziwieniem stwierdzono, iż ktoś się nimi zaopiekował. Krótko mówiąc, znalazł się amator flaków, który 12 litrów zabrał i prawdopodobnie obecnie nimi „opycha się”. Policja prowadzi dochodzenia.

Znaczny wzrost eksportu polskiego do Włoch.

Podczas, gdy w okresie styczeń-wrzesień 1936 r. wartość naszego eksportu do Włoch wyraziła się kwotą 13.611.000 zł, to w analogicznym okresie 1937 r. wartość ta wyniosła 37.495.000 zł, czyli wzrosła o około 180%. W omawianym okresie 1936 r. zajmowały Włochy 11-te z kolei miejsce wśród państw, do których eksportujemy, natomiast w tym samym okresie 1937 r. zajęły Włochy miejsce 9-te, dystansując Norwegię i Danię.

Spadek wskaźnika produkcji przemysłowej we Francji.

Reformy, jakie wprowadził do życia gospodarczego Francji rząd Bluma, nie przyniosły pomyślnych dla tego życia rezultatów, czego najlepszym dowodem jest trwały spadek produkcji przemysłowej. Jeszcze w kwietniu br. wskaźnik jej wynosił 83, od maja jednakże zaczyna on nieprzerwanie spadać, wynosząc kolejno: w maju — 82, w czerwcu — 80, w lipcu — 79, w sierpniu — 72, we wrześniu — 71 i w październiku — 68.

Plan dalszej elektryfikacji brzegów otwartego Bałtyku.

Na wiosnę przyszłego roku Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” rozpocznie pracę nad elektryfikacją Jastrzębiej Góry, Chłapowa i Karwi. Przewidziana jest również elektryfikacja Kuźnicy i Chałup na Helu i włączenie do sieci Gródka Jastarni i Juraty.

OJCOWSKIE PERFUMY.

Pani Bączkowska kichnęła już trzy razy. Ażeby zabezpieczyć się przed grypa, wypila spory kieliszek koniaku. Gdy po kwadransie poczuła na dobranoc swego synka, malec pociągnął noskiem i powiedział: — Oho, mamusia wzięła perfumy tatuś!



Krwawe echo wojny.

Wilno, 26. 11. (PAT). W pow. mołodckim w kol. Marynino znaleziono w polu pocisk. Przy manipulacji pocisk eksplodował, zabijając 3 osoby.

Premier Składkowski — honorowym obywatelem Nowego Dworu.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Delegacja miasta Nowy Dwór Mazowiecki wręczyła p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu dyplom honorowego obywatelstwa miasta, nadanego mu uchwałą rady miasta z dnia 23 października br. za zasługi około rozwoju Nowego Dworu.

Pierwszy numer „Nowej Prawdy” skonfiskowany!

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Wczoraj ukazał się pierwszy numer codziennego pisma pod nazwą „Nowa Prawda”. Artykuł wstępny zamieścił gen. Józef Haller. Numer ten uległ konfiskacji za wiadomość, podaną na pierwszej stronie. Nowy dziennik wywarł zrozumiałe zainteresowanie. (r).

„Zebranie na granicy”

z udziałem b. premiera Bartła.

Wilno, 26. 11. „Słowo” podaje następującą wiadomość swego warszawskiego korespondenta:

„Przed tygodniem w Rzeszowie, na granicy Małopolski zachodniej i wschodniej, odbył się zjazd polityczny przy udziale niektórych parlamentarzystów z obu tych dzielnic. Zjazd nazwano „zebraniem na granicy”. Wziął w nim udział b. premier prof. Bartel. Zjazd poświęcony był sytuacji politycznej. Po zjeździe wytworzyło się wśród jego uczestników przekonanie, iż b. premier Bartel otrzymał od wysoko postawionych kół ważną misję polityczną.

Udział b. premiera Bartła w zjeździe rzeszowskim jest tym ciekawszy, że niedawno prof. Bartel oświadczył agencji A. T. E., iż oddaje się wyłącznie pracy naukowej. Czyżby istotnie więc wyjazd do Rzeszowa był spowodowany względami naukowymi? Czy chodziło o wykład geometrii wykresłej?”

Tyle „Słowo” wileńskie. Wiadomość tę potwierdza nasze przewidywania, że mimo pozornej zgody w obozie legionowym należy się w czasie tegorocznej sesji parlamentarnej liczyć z niespodziankami. Wiadomo bowiem, że krakowskie i lwowskie koła legionowe skłaniają się do porozumienia z lewicą opozycyjną.

18 rozpraw jednego dziennikarza.

Grudziądz, 26. 11. Sąd Grodzki w Grudziądzu wyznaczył redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej”, Stanisławowi Kunzowi, 18 spraw prasowych na dzień 3 grudnia br., w związku z zaistniałymi swego czasu konfiskatami artykułów i notatek w „Gazecie Grudziądzkiej”.

Wilki pod Samokłeskami.

Jak nam donoszą z myśliwskich kół bydgoskich, podczas jednego z ostatnich polowań w okolicy Samokłesk (pow. Szubin) natknął się myśliwy (zdradzić jedynie możemy, że był to jeden z młodych, zdolnych adwokatów) na dwa potężne wilczury. Sądząc, że są to psy-wilki, nie oddał do nich strzału. Po zasięgnięciu informacji okazało się, że ani leńcicy ani nikt w okolicy nie posiada tej rasy psów. Nie uległo już więc wątpliwości, że są to wilki, które prawdopodobnie przywędrowały z Prus Wsch. Wszczęto więc z miejsca tropienie przybłądów.

Na marginesie tego odkrycia wspomnieć wypada (tak nas informował ów myśliwy-adwokat), że już w r. 1933 pod Kępnia myśliwi ubili 4 wilki, a w r. 1923 również ubito wilka, którego wypchana podobizna znajduje się w oknie wystawowym firmy Hanelt (Dworcowa).

Jesteśmy pewni, że już w najbliższych dniach będziemy mogli przynieść wiadomość o ubiciu owych dwóch wilków.

800 tysięcy złotych przemycili żydzi z Polski do Palestyny.

Katowice. Ukończone zostały dochodzenia w sprawie bankiera palestyńskiego Chaskiela Steinbauera oraz inż. Izydora Druckera, oskarżonych o przemyt krociowych sum z Polski do Palestyny. Steinbauer jest współwłaścicielem banku „Elerus” w Tel Aviv, Drucker właścicielem fabryki rowerów w Katowicach.

Pieniądze przemycano przez zieloną granicę na Śląsku i wysłano do banku Steinbauera w Tel Aviv i tam dzielono pomiędzy kupców żydowskich lub rodziny żydowskie, które po sprzedaży majątków w Polsce emigrowały do Palestyny.

Obu żydów aresztowano w Katowicach. Steinbauera zwolniono wkrótce za kaucją. Bankier palestyński wywoził z Polski około 70 tys. dolarów, 2500 funtów ang. i kilkaset tysięcy złotych. Ogółem około 800 tysięcy złotych.

SPORT

Plany polskich piłkarzy w obliczu mistrzostw świata.

Warszawa. Referat wyszkoleniowy P. Z. P. N. opracował plan przeszkolenia piłkarzy na okres zimowy i rok przyszły, w którym reprezentacja polska walczyć będzie o mistrzostwo świata.

Według tego planu zaprawa zimowa obejmie 50 czołowych zawodników, nad których treningiem czuwać będzie PZPN wspólnie z zarządami okręgów.

Zaprawa zimowa rozpocznie się 15 grudnia i trwać będzie do 15 lutego. Obejmie ona pracę w salach zamkniętych, oraz — jeśli warunki atmosferyczne pozwolą — również lekkie treningi na boiskach.

Obecnie prowadzone są pertraktacje celem doprowadzenia do skutku meczu Polska Południowa — Francja Południowa, 20 lutego w Marsylii.

Drugi okres zaprawy rozpocznie się 27 lutego, w którym to dniu odbędzie się mecz dwóch teamów, po czym wyznaczony zosta-

nie skład na mecz Polska — Szwajcaria (13 marca).

Na 6 marca przewidziany jest mecz sparingowy drużyny reprezentacyjnej z jedną z drużyn ligowych.

Po powrocie ze Szwajcarii zaprawa kondycyjna piłkarzy będzie prowadzona nadal, przy czym na dzień 23 marca przewidziany jest mecz sparingowy przed wyjazdem do Jugosławii na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata (3 kwietnia w Zagrzebiu).

Dalsza zaprawa zależna będzie od wyniku meczu z Jugosławią. Jeśli będzie on dla barw polskich pomyślny — wówczas w maju prowadzony będzie dalszy trening drużyny reprezentacyjnej, a przed wyjazdem do Paryża na finał rozgrywek o mistrzostwo świata — reprezentacja polska rozegrałaby mecz międzypaństwowy z Irlandią oraz dwa międzynarodowe spotkania sparingowe.

NA OBOZIE BOKSERSKIM W POZNANIU.

Poznań. W obozie pięściarskim w Poznaniu, zorganizowanym przez P. Z. B., ćwiczą obecnie następujący zawodnicy: Koziołek, Szymura, Frankowski z Poznania, Jarzabek i Jasiński ze Śląska, Wasiak, Karolak i Lelewski z Pomorza, Kolczyński i Rotholc(!) z Warszawy oraz Pisarski z Łodzi. Obecnie oczekuje się na przybycie Baškiewicz i Fabisiaka z Warszawy oraz Węgrowskiego z Gdyni. Woźniakiewicz zjawia się w obozie w poniedziałek. Oczekiwany jest także przyjazd Chmielewskiego i Czortka.

Praca w obecnym obozie idzie znacznie sprawniej, aniżeli w poprzednich obozach. Treningami kieruje p. Stam.

Wyjazd do Norwegii nastąpi w nocy z czwartku na piątek z dnia 2 na 3 grudnia br. Na razie nie wiadomo, czy zawodnicy pojedą 2 czy 3 klasą. Piłat najprawdopodobniej walczyć nie będzie, gdyż doznał na meczu niedzielnym z Klimeckim nadłamania kciuka u samej nasady. Nastawienie palca ma nastąpić w czwartek w zakładzie ortopedycznym. Wszyscy zawodnicy, trenujący w obozie, z wyjątkiem Szymury, który mieszka w domu, są skoszarowani w okr. ośrodku W. F.

HANDEL PIŁKARZAMI.

W Pradze czeskiej bawili przedstawiciele znanego piłkarskiego klubu francuskiego Red Star-Olympique, celem ewentualnego zaangażowania kilku wybitnych piłkarzy czeskich dla drużyny paryskiej. Francuzi zaproponowali Slavii „sprzedania” im Kopecký’ego, a Sparcie „odstąpienia” Bouceka. Transakcje nie doszły do skutku. Slavia zażądała za Kopecký’ego 200 tys. koron, a Sparta w ogóle odmówiła prowadzenia rozmów na temat odstąpienia Bouceka, natomiast była gotowa rozpatrzyć ewentualne odstąpienie bramkarza Klenovca. Francuzi jednak nie reflektowali na tego ostatniego.

9 I 10 LIPCA POLSKA — NIEMCY.

NIEMCY WALCZA ZNOWU NA SIĘDMIU FRONTACH.

Berlin. Niemiecki związek lekkoatletyczny ustalił terminarz międzynarodowy niemieckich lekkoatletów na rok 1938. Pierwszy mecz międzypaństwowy rozegrają Niemcy 3 lipca z Francją w Paryżu.

W dniach 9 i 10 lipca Niemcy grają na 7 frontach: z Belgią, Danią, Holandią, Polską, Austrią i Czechosłowacją. Siódmy mecz rozegra reprezentacja kobieca Niemiec z kobiecą reprezentacją Holandii. Z tych spotkań mecze Niemcy — Polska i Niemcy — Dania mają się odbyć na terenie Niemiec.

NIWESOŁE HOROSKOPI PIŁKARZY CZESKICH.

Praga. Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji, która w grudniu ma rozegrać dwa mecze w Wielkiej Brytanii z Anglią i Szkocją, rozegrała w środę w Pradze Czeskiej mecz treningowy z mistrzem Szwecji A. L. K. ze Sztokholmu. Czechosłowacji udało się z wielkim trudem wywalczyć nieznaczną zwycięstwo 5:4 (1:3). Początkowo zanosiło się na wysoką klęskę Czechosłowacji, gdyż Szwedzi przez Cederlunda i Lagercranta zdobyli trzy bramki i prawie do końca pierwszej połowy prowadzili 3:0. Dopiero z rzutu wolnego Zeman ustalił wynik do przerwy na 3:1 dla A. L. K. Po przerwie Czesi grali znacznie lepiej, a okresami mieli nawet wyraźną przewagę. Dalsze bramki dla Czechów zdobyli Puc i Nejedlý. Ten ostatni strzelił aż trzy bramki. Na zawodach obecnych było około 5 tysięcy widzów.

Do Wielkiej Brytanii Czesi ostatecznie wysyłają 16 zawodników: bramkarze Vechet (Sparta), Planicka (Slavia), obrońcy: Burger, Cytroky (obydwaj ze Sparty) i Dautik (Slavia), pomocnicy: Kostalek, Boucek, Kolsky (wszyscy ze Sparty), Vodicka (Slavia) napastnicy: Riha, Zeman, Nejedlý (ze Sparty), Sobotka, Puc (ze Slavii) i Rulc (Zidenice).



Sobota, 27 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11,40: Serenady (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „O Syrenie, która chciała być człowiekiem” w g. baśni Andersena z il. muzyczną Jana Maklakiewicza. 16,15: Polska Kapela Ludowa Peliksa Dzierżanowskiego. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Artur Grottger — opowieść biograficzna (ze Lwowa). 17,15: „Od Aten do Bayreuth” — migawki z dziejów opery (III). 17,50: Nasz program. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Orkiestra Alfreda Campoli’ego (płyty). 18,30: Program na utro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja dla Polaków za yranicą: 1. „Tańcowała ryba z rakiem” — audycja dla dzieci, 2) „Andrzejką”. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). 21,45: „Przyjaciel Przekładającego” (skecz ze Lwowa). 22,00: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wiecznego,

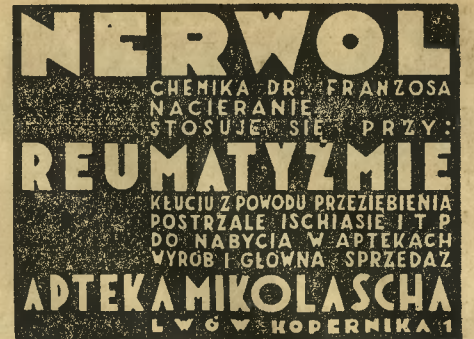
przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Maurycy Ravel: Rapsodia hiszpańska (filadelfijska orkiestra symf. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty). 13,00: „Dla każdego coś ładnego” (płyty). W przerwie o godz. 14,00—14,10: Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Święto Podchorążych” — słuchowisko Adama Kłodzińskiego. 18,45: Stanisław Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina” (wyk. K. Wiłkomirski - wiolonczela) (płyty). 18,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Muzyka taneczna — transmisja z kawiarni „Dwór Artusa”.

ZAGRANICA.

Wiedeń. 19,30: „Ewa” — operetka Lehara. Praga. 20,00: „Car i cieśla” — opera komiczna Lortzinga. Tuluza. 20,15: Muzyka rozrywkowa. Lahli. 21,10: Muzyka taneczna. Paris PTT. 21,30: Koncert muzyki symfonicznej. Radio-Paris. 21,30: Tr. z Opery komicznej „Poławiacze perel” — opera Bizeta. Deutschlandsender. 22,30: Koncert nocny. Luksemburg. 22,00: Koncert symfoniczny. Hilversum II. 23,40: Muzyka rozrywkowa. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.



22982

Nowy czynnik w radiofonii: oszczędność.

Kiedy się posiada dobry radiodbiornik o światowym zasięgu i wspaniałym tonie, jak np. super Telefunken, używa się go więcej, słucha się chętnie i często, odbywa się podróże radiową bez przeszkód po całym świecie. Rzecz prosta, zużywa się wtedy więcej prądu, a to kosztuje. Licząc się z tym, krajowa fabryka Telefunken zaopatrzyła odbiornik Fenomen Mz w specjalny układ oszczędnościowy „ekonomizator prądu”, dzięki któremu zużycie prądu jest o 50% mniejsze. Bo odbiornik z układem „ekonomizator prądu” zużywa prądu tyle, co mała 25-watowa żarówka. Przy cenie 1 kilowatogodziny zł 0,60, super Fenomen oszczędza prądu przeciętnie za 3,60 zł miesięcznie i to przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Ta miesięczna oszczędność po paru latach amortyzuje koszt aparatu. Super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu” kosztuje za gotówkę tylko 289 zł. Przy kupnie na raty wpłata wynosi 20 zł, a reszta należności jest rozłożona na 16 rat po 20 zł każda.

Włamanie do hurtowni.

Wczorajszej nocy włamali się nieznanymi złodziejami do hurtowni towarów kolonialnych p. C. Kadgiehna, przy ul. Marcinkowskiego 1. Wtargnęli nasamprzód przy pomocy wytrycha do biura, a następnie do magazynu, skąd zabrali różne artykuły kolonialne wartości 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy

We wczorajszy czwartek, zatrudniony przy naprawie drogi na ul. Smoleńskiej 26-letni Edmund Wojewódzki (Chorwacka 2) dostał się nogą pod lorkę, przez co doznał poważnego okaleczenia. Wojewódzkiego przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Ponadto uległ wypadkowi w Tartaku Państwowym 32-letni Stanisław Kozłowski (ul. Wł. Belzy 72). Przygnieciony przez drzewo doznał okaleczenia ręki. Udzielono mu pomocy w Szpitalu Powiatowym.

— Zabawę taneczną urządzi dnia 27 bm. w sali „Stara Bydgoszcz” Opieka Rodzicielska przy szkole Leszczyńskiego. Początek zabawy o godz. 18-tej. Czysty zysk przeznacza się na zakup pomocy naukowych dla biednej dziatwy szkolnej. O poparcie tej imprezy prosi zarząd.

— Rodzina Kolejowa — sekcja gospodarcza przy kole dyrekcyjnym — zawiadamia, że w dniach najbliższych nastąpi otwarcie kursów: a) gotowania i pieczenia, b) kroju i szycia, c) robót ręcznych i sztychówkowych dla żon i córek pracowników kolejowych. Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca sekcji gospodarczej p. S. Bielecka, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 8 m. 2 w godzinach od 10 do 14. (23412)

— Wycieczka do Chełmży. Projektowana przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy wycieczka do Chełmży celem zwiedzenia najwspanialszych cukrowni w Europie nie odbędzie się. Cukrownia będzie już w niedzielę 28 bm. nieczynna z powodu ukończenia kampanii.

— „Do czego zmierza polityka mocarstwowa nowożytny Francji?” W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego” w sali Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 18-tej mówić będzie dnia 28. 11. prof. Józef Wolf. Wstęp 30 i 15 groszy.

— Wielkie świniobicie w Kasynie Cywilnym (ul. Gdańska 20) odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. Własny, smaczny wyrób. Na dużej sali dancng. Szanowne Obywatelstwo uprzejmie zaprasza gospodarz Kasyna.

— Sześciu nowych mistrzów fryzjerskich. Urzędowa komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem p. Żewickiego w asyście pp. Grützmachera i Piotrowiaka wyzwołała dnia 26 bm. na mistrzów w zawodzie fryzjerskim następujących kandydatów: 1. Maksymiliana Podoskiego, kierownika salonu fryzjerskiego pani Kroenke, 2. Pawła Niedzielskiego, właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Świętojańskiej 4, 3. Leona Jalożyńskiego, Aleje Mickiewicza 1, 4. Jana Dondajewskiego, ul. Gdańska 147, 5. Jana Sowińskiego, ul. Toruńska 140 i 6. Franciszka Rabinka z Janowca.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 26 listopada 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Sylwestra, Jana Berchm.
Jutro: Waleriana b.
Wschód słońca o godzinie 7.39.
Zachód słońca o godzinie 15.54.

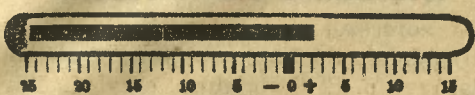
Stan pogody.

Drobne opady.

W dniu 25 bm w całej niemal Polsce było w dalszym ciągu pochmurno i gdzieniedzie mglisto. Przejasnienia w ciągu dnia wystąpiły głównie na Wileńszczyźnie, Polesiu i Wołyniu. Temperatura była dość równomierna, tak, że o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Cieszynie, 2 w Poznaniu i Krakowie, 1 st. w Gdyni, 0 st. w Warszawie i Wilnie, -1 st. w Grodnie i Białymstoku, -2 w Tarnopolu i -9 na Kasprowym Wierchu.



Termometr wskazywał dziś zero



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 27-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuski → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukielnią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

Bajka: Najbardziej emocjonująca epopea historii filmów dźwiękowych pt. „Szarża lekkiej brygady”. Nadprogram tygodnik.

Bodega: Arcywesoła komedia pt. „Kochany lobuz” w roli gł. Anny Ondra i tyg. PAT.

MORSKIE OKO. Wallace Beery i Warner Baxter w największym dramacie morskim p. t. „Statek niewolników”. Bogaty nadprogram.

Lido: Najnowsze arcydzieło polskie pt. „Skłamałam” w roli gł. Jadwiga Smosarska Eugeniusz Bodo i inni oraz bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Film sensacyjno-kryminalny p. t. „Sprawa 444” i najnowszy tygodnik. Sala dobrze ogrzana.

Polonio: Podwójny program. 1) „Klucz magiczny”, 2) „Takie są dziewczęta”.

Z posiedzenia Rady Miejskiej ze względów technicznych zamieścimy sprawozdanie w dniu jutrzejszym.

Wycieczka Towarzystwa Krajoznawczego. Dnia 27 bm. odbędzie się wycieczka do hali i chłodni rybnej oraz do zakładów przemysłu rybnego. Zbiórka o godz. 16 przy P. I. M-ie, ul. Waszyngtona. Wycieczka jest bezpłatna dla członków PTK oraz wprowadzonych przez nich gości.

Nie kupować kradzionego węgla.

Małżonkowie Antoni i Maria Z z Cieszyńskiej kupili od pewnego osobnika węgiel, który jak się okazało pochodził z kradzieży. Sąd skazał ich na 6 miesięcy więzienia.

Co to za kur tak górnio pieje?

Stuzba prasowa nie jest lekka w Polsce, a już specyficznie w Gdyni. O tym, co najczęściej zazwyczaj pisze „nie wolno”. Pan premier Sławoj-Składkowski powiedział kiedyś, że „wyciąga dziewczęce ramiona do prasy”, jednak znana jest rzeczą, że niejednokrotnie niższe mu rangą czynnik również wyciąga ramiona po prasę, tuląc ją w kłamrach mniej lub więcej sympatycznego ucisku, tak, że jej zipnąć nawet trudno.

„Jeden nima tak letko” jak mówi przysłowię, mądrość narodów, i o mnóstwie interesujących rzeczy nie pisze „dla dobra śledztwa” i w ogóle dla dobra państwa.

Jednak poza sprawami państwowymi, które się uzgadnia prasowo z właściwymi czynnikami, są przecież jeszcze niezliczone drobniejsze zagadnienia żywo interesujące szeroki ogół. Tutaj — przepraszam — ale każdemu wolno wypowiadać swoje widzimisie. Nie wszyscy to jednak rozumieją. Oburzaliśmy się np. niedawno na przesadzanie akacji i wycinanie brzołek; okazuje się, że popełniliśmy wybitny nietakt. **Sanacyjne akacje i opozycyjne brzozy** podlegają stuprocentowo liniom państwowotwórczym właściwego rozmachu. Czy się je sadzi, czy wycina, to zawsze jest wszystko all right, postępowanie należy schylić głowę i szepnąć z namaszczeniem: **Wola nieba! Z nią się zawsze zgodzić trzeba.**

Skoro krytyka drobnych wyczynów ogrodniczych tak czasem jest niemile widziana, to cóż dopiero mówić o sprawach poważniejszej natury: **Linia Gdynia—Ameryka** symbolizująca jak najmocniej naszą ekspansję morską, interesuje żywo całą Polskę. Nie jest ona jednak **ani rządem, ani sądem, ani wojskiem.** Tym mniej może pretendować do roli jakiegoś tabu, które ma prawo powiedzieć „nie wolno”. **Wolno właśnie!** Wielka to **uprzejmość** ze strony

prasy, jeśli chce iść na rękę tej czy innej instytucji.

Nie wiem, jakie są relacje innych pism z różnymi instytucjami. „Dziennik Bydgoski” jest pismem niezależnym, **wolnym jak ptak** i nikt poza właściwymi władzami nie ma nic do rozkazywania. Co najwyżej może **poprosić:** „Nie piszcie, bo...” albo „Napiszcie, bo...”. Przed paru dniami zamieściliśmy notatkę pt. „**Za częste te remonty**” z okazji ponownych reperacji „Batorego”, który **bardzo niedawno** był już poddany remontowi. (O tym, że co jakiś czas poddaje się statki oględzinom, malowaniom i dorocznym reperacjom wie każde dziecko z szkółki powszechnej. Nie wiem, czy z inspiracji czy samorzutnie poucza nas w tej materii górnolotnie jedno z lokalnych pism tonem, o którym pan Zagłoba powiedział by: „**Co to za kur tak górnio pieje?**” Moglibyśmy się oczywiście rozpiszać szeroko na związane z tym zagadnieniem tematy, operując rozlicznymi opiniami, poglądami, ocenami, z którymi się wszyscy nieraz spotykamy. Nasza żegluga transoceaniczna na pewno żadnej nie poniesie szkody przez to, że interesujemy się naszymi statkami, tak tymi, które zbudowano w Monfalcone, jak tymi, które się buduje teraz gdzie indziej.

Co się tyczy orkiestry, to istotnie **nie chcemy żydów** i włączyć to przypominać będziemy. Żałujemy, że myśl tworzenia zespołu muzycznego z kolejno odkomenderowanych członków orkiestr wojskowych jest aż tak „humorystyczna”. Rzeczywiście jesteśmy laikami w tej dziedzinie i raczej wydaje nam się humorystyczną propagandą instrumentalną Polski za granicą przez różnych „hrabiów Lolów” semickiego autorkamentu.

Jeśli się nas będzie ciągnęło za język, to chętnie opinie nasze zawsze wypowiadać będziemy.

Tempo budowlane w Gdyni.

W miesiącu październiku wykonano w Gdyni następujące **budowle naziemne:**

Przy budowie **magazynu nr 9** w wolnej strefie ukończono konstrukcję żelbetową parteru oraz przystąpiono do montażu konstrukcji żelaznej I piętra i wypełnienia cegłą ścian parteru oraz układania podłogi. Przy budowie **magazynu nr 10** w wolnej strefie ukończono betonowanie ław i stopek oraz wykonano szalowanie dla 2 sekcji parteru. Przy budowie **domu dla urzędników** na ul. G. Chrzanowskiego wykonano mury parteru, I i II piętra oraz stropy nad nimi. Przy budowie **koszar dla policji państwowej** na ul. Warsztatowej ukończono roboty budowlane i malarskie. Przy budowie **domu dla kranistów** na ul. Węglowej wykonano mury III piętra, stropy nad nimi i pokryto dachem. Przy budowie **stacji morskiej** na molo południowym ukończono zostało palowanie, wykonano ławy betonowe i część murów parteru.

Przy budowie **fabryki farb i lakierów f-y Hempel i Leppert** na ul. Stanów Zjednoczonych wykonano stropy nad piętrami, roboty stolarskie i tynkarskie. Przy budowie **biura dla wydz. hol.-ratown. Żegluga Polskiej**

na nabrzeżu belgijskim ukończono budowę oraz wykonano roboty tynkarskie, posadzkowe i malarskie. Przy rozbudowie **biur f-y „Union”** na ul. Indyjskiej roboty zostały całkowicie ukończone. Przy rozbudowie **magazynu f-y „Fetter”** na ul. Polskiej wykonano konstrukcję żelbetową piętra, mury ścian oraz połowę konstrukcji dachowej. Przy budowie **świetlicy Związku Marynarzy Rezerwistów** na ul. Węglowej wykonano roboty stolarskie i murarskie. Przy budowie **garaży Ubezpieczalni Społecznej** na ul. G. Chrzanowskiego roboty zostały całkowicie ukończone. Przy budowie **domu biurowego zakładów graficznych B. Szczuki** na ul. św. Piotra wykonano mury piwnic, parteru oraz stropy nad nimi.

Przy budowie **warsztatu i biur Morskiego Instytutu Rybackiego** na ul. Waszyngtona wykonano mury i wstawiono okna żelazne. Przy budowie **magazynu f-y „Bloomfiels”** na nabrzeżu angielskim wykonano mury piwnic i stropy. Przy budowie **domu arbitrażowego dla bawełny** na ul. Derdowskiej wykonano mury parteru, I, II i III piętra oraz stropy nad nimi. Przy budowie **Domu Żeglarskiego** na molo południowym zabito 246 pali Franki pod fundamenty.

Kłopoty prasy gdyńskiej.

W wykazie **ruchu pocztowego** za miesiąc październik znajdujemy pozycję świadcząca o trudnościach w jakich się znajduje **prasa drukowana w Gdyni.** Gazet tych jest kilka i wszystkie razem wysłały poza obręb Gdyni **zaledwie 32.202 egzemplarzy,** to jest około 1 tyśiąca egzemplarzy dziennie. Jest to pozycja naprawdę wręcz kryzysowa.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Gdyni w gmachu Komisariatu Rządu dnia 3 grudnia br. od godz. 8—13,30 i dnia 4 grudnia od godz. 8—13.

Święty Mikołaj przyjeżdża do Gdyni na zaproszenie Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży i zamierza zamieszkać w K. P. W., aby wszystkie grzeczne dzieci obdarzyć 5 grudnia hojnymi upominkami. Składnica dla darów, które św. Mikołaj ma rozdzielić swoim wybranym, znajduje się w biurze Miejskiego Komitetu P. Dz. i Młodz. przy ulicy 10 Lutego 39, m. 12 (tel. 20-65) a na uprzednie zgłoszenie może św. Mikołaj odwiedzić dom prywatny.

Idź pan do diabła!

Stanisław Albanowski, lat 27, doznał rany ciężkiej czoła z lewej strony w niezwyczajnych okolicznościach. Mieszkał on jako sublokator u pewnego gospodarza, któremu był winien 12 złotych. Gdy przeprowadził się na inne mieszkanie, wymeldował się i przyszedł do swego b. gospodarza ze słowami: **Przyszedłem po odcinek.** — Idź pan do diabła! usłyszał w odpowiedzi i dostał nożem w czoło. Jako procent od należnych 12 złotych jest to jednak zbyt wiele!

Oberżnięta ręka.

Bronisław Grzędzicki, lat 39, zamieszkały na Kamiennej Górze przy ul. Piotra Skargi 9 tak nieszczęśliwie manipulował przy maszynie, że cała lewa dłoń została mu formalnie oderżnięta. Umieszczono go w szpitalu.

Dziecko połknęło 50 groszy.

5-letni **Konrad Ertmański,** zamieszkały na Witominie (Śloneczna 27) połknął 50 groszy. Na szczęście wezwany lekarz orzekł, że zdrowiu dziecka nie zagraża.

Wolna Trybuna.

Córka pani zachowuje się skandalicznie.

Z kół rodzicielskich otrzymujemy następujące uwagi o trudnościach w gdyńskim liceum handlowym, które też zamieszczamy z całą bezstronnością w nadziei, że jeśli są gdziekolwiek jakieś przeoczenia czy niedociągnięcia, to tylko wówczas usunięte być mogą z łatwością, jeżeli się je z całą dobrą wolą wszechstronnie rozpatrzy i omówi.

W roku bieżącym dzięki reklamie zgłosiła się do Liceum dość duża ilość słuchaczy z różnych stron całej Polski. Ponieważ ta niespodzianie duża ilość zaskoczyła Liceum, zaczęto głośno odgrażać się młodzieży, że będzie się przeprowadzać „czystkę”, wydalając uczennice i uczniów „za byle co”.

Rozpoczęto od tego, że jednego z uczniów, który przyjechał z Podkarpacia po kilkudniowym **przeganianiu z klasy do klasy z powodu braku miejsca,** wziął pełniący obowiązki dyrektora do swego gabinetu i wraz z wychowawcą **zaczął chłopca egzaminować(?)** właśnie z tych przedmiotów, o których chłopiec z góry komunikował, że „tego nie uczył się” i w rezultacie naturalnie go zleli a biedak wyekspensowawszy się na przyjazd do Gdyni, po kilkudniowym pobycie w Liceum był zmuszony do wyjazdu. (Nie rozumiemy tego: albo był przyjeźdźcą, w takim razie co za egzamin nadatkowy ni stąd ni zowąd, albo nie, a wówczas po co „przeganiał”? — Przyp. red.).

2) Pewnego dnia jeden z uczni zjadając z rana do Liceum, spotkał swą koleżankę i po przywitaniu się razem przybyli do szkoły. Za powyższy czyn, jakoby bardzo karygodny, uczennica otrzymała ostrą wymówkę. Uczeń zaś po udzielonej mu naganie został w parę dni potem „brutalnie” w dzień „święta Liceum, 10 listopada — wypędzony z gmachu Liceum za palenie papierosów (uczniowie Liceum mają normalnie 20—23 lata). Dopiero interwencja jednej z matek, należącej do Kola Rodzicielskiego, wywarła wpływ na dyrekcję, że ten chłopak pozostał.

3) Przed świętami szkolnym wychowawczynie kazała wszystkim uczennicom pozostać w klasie po skończonych lekcjach, a sama poszła do dyrekcji żeby omówić, jak mają być uczennice jednolicie ubrane na tę uroczystość. Po 40 minutach oczekiwania uczennice wyszły na korytarz i pozostawały tam aż do powrotu wychowawczynie. Ujrzawszy, że nadchodzi, skierowały się do klasy. Na ostatnią z idących pełniący obowiązki dyrektora podniósł głos, udzielając nagany za niesubordynację i wychodzenie na korytarz bez pozwolenia. Zaznaczył też, że jeśli tak będzie postępowała, zawiadomi jej ojca, aby od listopada uczennice zabrał ze szkoły. Ojciec dowiedziawszy się od córki o tym, a będąc impetykiem, wystosował list, że „swoją córkę sam zabiera z uczelni, której kierownik jest człowiekiem nietaktownym itd.”. W rezultacie kariera naukowa dziewczyny jest zwichnięta. Młodzież ubolewa, że się ją traktuje jak dzieci, mimo że to młodzież dorosła, niejednokrotnie po maturze, że się jej wymyśla od „**idiotów i głupców,** a nawet wyrzuca z klasy jak w szkółce powszechnej: **Was tu jest za dużo** — mówi się do uczniów — **trzeba będzie przetrzebić przynajmniej 50 procent!**”

Bardzo przykre dla rodziców są **wywiadówki.** Odbývają się bowiem publicznie, przy czym **rodzice zasiadają w ławkach,** profesor zaś oświadcza z katedry wobec wszystkich: „**Córka pani zachowuje się skandalicznie!**” itp. W wyniku takich stosunków, wśród młodzieży panuje rozgoryczenie i słyszeć można zdanie: „**Jak ja skończę, to ja mu pokażę!**” Taka atmosfera nie sprzyja nauce i przysposobieniu gospodarczo-ideowemu przyszłych **pionierów polskiego handlu** i należałoby pragnąć, aby te Schönheitsfehlery jak najprędzej zostały usunięte. **Liceum Handlowe w Gdyni jest jedną z najpotrzebniejszych placówek** w budującym się naszym gospodarstwie morskim i młodzież oraz rodzice winni się doń odnosić nie z rozgoryczeniem, ale z najwyższym entuzjazmem.

Otwarcie Hali Sportowej

W dniu 28 bm. nastąpi otwarcie **Hali Sportowej** w Gdyni na terenach Tow. Wystaw i Targów. Hala posiada trybunę o 1.500 miejscach, ring bokserski, salę treningową i gimnastyczną, szatnię, prysznic i itp.

Zarząd Hali pobierać będzie opłaty na pokrycie kosztów wynajmu i wydatków bieżących:

1) opłatę zasadniczą Halę do imprez sportowych — 50 zł, 2) opłatę za oświetlenie — 40 zł, 3) opłatę za salę treningową 75 gr do godz. 16 i 1,50 do godz. 22, 4) opłatę za użytkowanie ringu — 40 zł.

Wyjaśnień udziela sekretarz zarządu **Jan Musiał,** ul. Słowackiego 18, I. piętr., tel. 30-39. 11—15 g.



Krwawe echo wojny.

Wilno, 26. 11. (PAT). W pow. mołodckim w kol. Marynino znaleziono w polu pocisk. Przy manipulacji pocisk eksplodował, zabijając 3 osoby.

Premier Składkowski — honorowym obywatelem Nowego Dworu.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Delegacja miasta Nowy Dwór Mazowiecki wręczyła p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu dyplom honorowego obywatelstwa miasta, nadanego mu uchwałą rady miasta z dnia 23 października br. za zasługi około rozwoju Nowego Dworu.

Pierwszy numer „Nowej Prawdy“ skonfiskowany!

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Wczoraj ukazał się pierwszy numer codziennego pisma pod nazwą „Nowa Prawda“. Artykuł wstępny zamieścił gen. Józef Haller. Numer ten uległ konfiskacji za wiadomość, podaną na pierwszej stronie. Nowy dziennik wywarł zrozumiałe zainteresowanie. (r).

„Zebranie na granicy“

z udziałem b. premiera Bartla.

Wilno, 26. 11. „Słowo“ podaje następującą wiadomość swego warszawskiego korespondenta:

„Przed tygodniem w Rzeszowie, na granicy Małopolski zachodniej i wschodniej, odbył się zjazd polityczny przy udziale niektórych parlamentarzystów z obu tych dzielnic. Zjazd nazwano „zebraniem na granicy“. Wziął w nim udział b. premier prof. Bartel. Zjazd poświęcony był sytuacji politycznej. Po zjeździe wytworzyło się wśród jego uczestników przekonanie, iż b. premier Bartel otrzymał od wysoko postawionych kół ważną misję polityczną.

Udział b. premiera Bartla w zjeździe rzeszowskim jest tym ciekawszy, że niedawno prof. Bartel oświadczył agencji A. T. E., iż oddaje się wyłącznie pracy naukowej. Czyżby istotnie więc wyjazd do Rzeszowa był spowodowany względami naukowymi? Czy chodziło o wykład geometrii wykresłej?”

Tyle „Słowo“ wileńskie. Wiadomość tę potwierdza nasze przewidywania, że mimo pozornej zgody w obozie legionowym należy się w czasie tegorocznej sesji parlamentarnej liczyć z niespodziankami. Wiadomo bowiem, że krakowskie i lwowskie koła legionowe skłaniają się do porozumienia z lewicą opozycyjną.

18 rozpraw jednego dziennikarza.

Grudziądz, 26. 11. Sąd Grodzki w Grudziądzu wyznaczył redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej“, Stanisławowi Kunzowi, 18 spraw prasowych na dzień 3 grudnia br., w związku z zaistniałymi swego czasu konfiskatami artykułów i notatek w „Gazecie Grudziądzkiej“.

Wilki pod Samokłeskami.

Jak nam donoszą z myśliwskich kół bydgoskich, podczas jednego z ostatnich polowań w okolicy Samokłesk (pow. Szubin) natknął się myśliwy (zdradzić jedynie możemy, że był to jeden z młodych, zdolnych adwokatów) na dwa potężne wilczury. Sądząc, że są to psy-wilki, nie oddał do nich strzału. Po zasięgnięciu informacji okazało się, że ani leśniczy ani nikt w okolicy nie posiada tej rasy psów. Nie ulegało już więc wątpliwości, że są to wilki, które prawdopodobnie przywędrowały z Prus Wsch. Wszczęto więc z miejsca tropienie przybłądów.

Na marginesie tego odkrycia wspomnieć wypada (tak nas informował ów myśliwy-adwokat), że już w r. 1933 pod Kcynią myśliwi ubili 4 wilki, a w r. 1923 również ubito wilka, którego wypchana podobizna znajduje się w oknie wystawowym firmy Hanelt (Dworcowa).

Jesteśmy pewni, że już w najbliższych dniach będziemy mogli przynieść wiadomość o ubiciu owych dwóch wilków.

800 tysięcy złotych przemycili żydzi z Polski do Palestyny.

Katowice. Ukończone zostały dochodzenia w sprawie bankiera palestyńskiego Chaskiela Steinbauera oraz inż. Izzydora Druckera, oskarżonych o przemyt krociowych sum z Polski do Palestyny. Steinbauer jest współwłaścicielem banku „Ellerus“ w Tel Aviv, Drucker właścicielem fabryki rowerów w Katowicach.

Pieniądze przemycano przez zieloną granicę na Śląsku i wysyłano do banku Steinbauera w Tel Aviv i tam dzielono pomiędzy kupców żydowskich lub rodziny żydowskie, które po sprzedaży majątków w Polsce emigrowały do Palestyny.

Obu żydów aresztowano w Katowicach. Steinbauera zwolniono wkrótce za kaucją. Bankier palestyński wywoził z Polski około 70 tys. dolarów, 2.500 funtów ang. i kilkaset tysięcy złotych. Ogółem około 800 tysięcy złotych.

SPORT

Plany polskich piłkarzy w obliczu mistrzostw świata.

Warszawa. Referat wyszkoleniowy P. Z. P. N. opracował plan przeszkolenia piłkarzy na okres zimowy i rok przyszły, w którym reprezentacja polska walczyć będzie o mistrzostwo świata.

Według tego planu zaprawa zimowa obejmie 50 czołowych zawodników, nad których treningiem czuwać będzie PZPN wspólnie z zarządami okręgów.

Zaprawa zimowa rozpocznie się 15 grudnia i trwać będzie do 15 lutego. Obejmie ona pracę w salach zamkniętych, oraz — jeśli warunki atmosferyczne pozwolą — również lekkie treningi na boiskach.

Obecnie prowadzone są pertraktacje celem doprowadzenia do skutku meczu Polska Południowa — Francja Południowa, 20 lutego w Marsylii.

Drugi okres zaprawy rozpocznie się 27 lutego, w którym to dniu odbędzie się mecz dwóch teamów, po czym wyznaczony zosta-

nie skład na mecz Polska — Szwajcaria (13 marca).

Na 6 marca przewidziany jest mecz sparingowy drużyny reprezentacyjnej z jedną z drużyn ligowych.

Po powrocie ze Szwajcarii zaprawa kondycyjna piłkarzy będzie prowadzona nadal, przy czym na dzień 23 marca przewidziany jest mecz sparingowy przed wyjazdem do Jugosławii na mecz rowanżowy o mistrzostwo świata (3 kwietnia w Zagrzebiu).

Dalsza zaprawa zależna będzie od wyniku meczu z Jugosławią. Jeśli będzie on dla barw polskich pomyślny — wówczas w maju prowadzony będzie dalszy trening drużyny reprezentacyjnej, a przed wyjazdem do Paryża na finał rozgrywek o mistrzostwo świata — reprezentacja polska rozegrałaby mecz międzypaństwowy z Irlandią oraz dwa międzynarodowe spotkania sparingowe.

NA OBOZIE BOKSERSKIM W POZNANIU.

Poznań. W obozie pięściarskim w Poznaniu, zorganizowanym przez P. Z. B., ćwiczą obecnie następujący zawodnicy: Koziolek, Szymura, Frankowski z Poznania. Jarząbek i Jasiński ze Śląska, Wasiaś, Karolak i Lelewski z Pomorza, Kolczyński i Rotholc(!) z Warszawy oraz Pisarski z Łodzi. Obecnie oczekuje się na przybycie Bańkiewicza i Fabisia z Warszawy oraz Węgrowskiego z Gdyni. Woźniakiewicz zjawia się w obozie w poniedziałek. Oczekiwany jest także przyjazd Chmielewskiego i Czortka.

Praca w obecnym obozie idzie znacznie sprawniej, aniżeli w poprzednich obozach. Treningami kieruje p. Stam.

Wyjazd do Norwegii nastąpi w nocy z czwartku na piątek z dnia 2 na 3 grudnia br. Na razie nie wiadomo, czy zawodnicy pojedą 2 czy 3 klasą. Piąt najprawdopodobniej walczyć nie będzie, gdyż doznał na meczu niedzielnym z Klimeckim nadłamańca kciuka u samej nasady. Nastawienie palca ma nastąpić w czwartek w zakładzie ortopedycznym. Wszyscy zawodnicy, trenujący w obozie, z wyjątkiem Szymury, który mieszka w domu, są skoszarowani w okr. ośrodku W. F.

HANDEL PIŁKARZAMI.

W Pradze czeskiej bawili przedstawiciele znanego piłkarskiego klubu francuskiego Red Star-Olympique, celem ewentualnego zaangażowania kilku wybitnych piłkarzy czeskich dla drużyny paryskiej. Francuzi zaproponowali Slavii „sprzedania“ im Kopecy'ego, a Sparcie „odstąpienia“ Bouceka. Transakcje nie doszły do skutku. Slavia zażądała za Kopecy'ego 200 tys. koron, a Sparta w ogóle odmówiła prowadzenia rozmów na temat odstąpienia Bouceka, natomiast była gotowa rozpatrzyć ewentualne odstąpienie bramkarza Klenoveca. Francuzi jednak nie reflektowali na tego ostatniego.

9 I 10 LIPCA POLSKA — NIEMCY. NIEMCY WALCZA ZNOWU NA SIĘDMIU FRONTACH.

Berlin. Niemiecki związek lekkoatletyczny ustalił terminarz międzynarodowy niemieckich lekkoatletów na rok 1938. Pierwszy mecz międzypaństwowy rozegrają Niemcy 3 lipca z Francją w Paryżu.

W dniach 9 i 10 lipca Niemcy grają na 7 frontach: z Belgią, Danią, Holandią, Polską, Austrią i Czechosłowacją. Siódmy mecz rozegra reprezentacja kobieca Niemiec z kobiecą reprezentacją Holandii. Z tych spotkań mecze Niemcy — Polska i Niemcy — Dania mają się odbyć na terenie Niemiec.

NIEMCIE HOROSKOPI PIŁKARZY CZESKICH.

Praga. Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji, która w grudniu ma rozegrać dwa mecze w Wielkiej Brytanii z Anglią i Szkocją, rozegrała w środę w Pradze Czeskiej mecz treningowy z mistrzem Szwecji A. I. K. ze Sztokholmu. Czechosłowacji udało się z wielkim trudem wywalczyć nieznaczną zwycięstwo 5:4 (1:3). Początkowo zanosiło się na wysoką klęskę Czechosłowacji, gdyż Szwedzi przez Cederlunda i Lagercranta zdobyli trzy bramki i prawie do końca pierwszej połowy prowadzili 3:0. Dopiero z rzutu wolnego Zeman ustalił wynik do przerwy na 3:1 dla A. I. K. Po przerwie Czesi grali znacznie lepiej, a okresami mieli nawet wyraźną przewagę. Dalsze bramki dla Czechów zdobyli Puc i Nejedly. Ten ostatni strzelił aż trzy bramki. Na zawodach obecnych było około 5 tysięcy widzów.

Do Wielkiej Brytanii Czesi ostatecznie wysyłają 16 zawodników: bramkarze Vechet (Sparta), Planicka (Slavia), obrońcy: Burger, Ctyroky (obydwaj ze Sparty) i Dautcik (Slavia), pomocnicy: Kostalek, Boucek, Kolsky (wszyscy ze Sparty), Vodička (Slavia) napastnicy: Riha, Zeman, Nejedly (ze Sparty), Sobotka, Puc (ze Slavii) i Rule (Zidenice).



Sobota, 27 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“. 11,40: Serenady (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „O Syrenie, która chciała być człowiekiem“ w-g baśni Andersena z il. muzyczną Jana Maklakiewicza. 16,15: Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Artur Grottger — opowieść biograficzna (ze Lwowa). 17,15: „Od Aten do Bayreuth“ — migawki z dziejów opery (III). 17,50: Nasz program. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Orkiestra Alfreda Campoli'ego (płyty). 18,30: Program na utro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja dla Polaków za granicą: 1. „Tańcowała ryba z rakiem“ — audycja dla dzieci, 2. „Andrzejki“. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). 21,45: „Przyjacieli Przekładanckiego“ (skecz ze Lwowa). 22,00: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wiecznego.

przegląd prasy i komunikat meteorolog. ny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Maurycy Ravel: Rapsodia hiszpańska (filadelfijska orkiestra symf. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty). 13,00: „Dla każdego coś ładnego“ (płyty). W przerwie o godz. 14,00—14,10: Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Święto Podchorążych“ — słuchowisko Adama Kłodzińskiego. 18,45: Stanisław Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina“ (wyk. K. Wiłkomirski - wiolonczela) (płyty). 18,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Muzyka taneczna — transmisja z kawiarni „Dwór Artusa“.

ZAGRANICA.

Wiedeń. 19,30: „Ewa“ - operetka Lehara. Praga. 26,00: „Car i cieśla“ - opera komiczna Lortzinga. Tuluza. 20,15: Muzyka rozrywkowa. Lahti. 21,10: Muzyka taneczna. Paris PTT. 21,30: Koncert muzyki symfonicznej. Radio-Paris. 21,30: Tr. z Opery komicznej „Poławiacze pereł“ - opera Bizeta. Deutschlandsender. 22,30: Koncert nocny. Luksemburg. 22,00: Koncert symfoniczny. Hilversum II. 23,40: Muzyka rozrywkowa. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KLUCZU Z POWODU PRZEZIEBIENIA
POSTRZAŁE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
L. V. G. W. KOPERNIKA 1

22682

Nowy czynnik w radiofonii: oszczędność.

Kiedy się posiada dobry radioodbiornik o światowym zasięgu i wspaniałym tonie, jak np. super Telefunken, używa się go więcej, słucha się chętniej i często, odbywa się podróże radiową bez przeszkód po całym świecie. Rzecz prosta, zużywa się wtedy więcej prądu, a to kosztuje. Licząc się z tym, krajowa fabryka Telefunken zaopatrzyła odbiornik Fenomen Mz w specjalny układ oszczędnościowy „ekonomizator prądu“, dzięki któremu zużycie prądu jest o 50% mniejsze. Bo odbiornik z układem „ekonomizator prądu“ zużywa prądu tyle, co mała 25-watowa żarówka. Przy cenie 1 kilowatogodziny zł 0,60, super Fenomen oszczędza prądu przeciętnie za 3,60 zł miesięcznie i to przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Ta miesięczna oszczędność po paru latach amortyzuje koszt aparatu. Super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu“ kosztuje za gotówkę tylko 289 zł. Przy kupnie na raty wpłata wynosi 20 zł, a reszta należności jest rozłożona na 16 rat po 20 zł każda.

Włamanie do hurtowni.

Wczorajszej nocy włamali się nieznanymi złodzieje do hurtowni towarów kolonialnych p. C. Kadgiehna, przy ul. Marcinkowskiego 1. Wtargnęli nasamprzód przy pomocy wytrycha do biura, a następnie do magazynu, skąd zabrali różne artykuły kolonialne wartości 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy

We wczorajszy czwartek, zatrudniony przy naprawie drogi na ul. Smoleńskiej 26-letni Edmund Wojewódzki (Chorwacka 2) dostał się nogą pod lorkę, przez co doznał poważnego okaleczenia. Wojewódzkiego przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Ponadto uległ wypadkowi w Tartaku Państwowym 32-letni Stanisław Kozłowski (ul. Wł. Bełzy 72). Przygnieciony przez drzewo doznał okaleczenia ręki. Udzielono mu pomocy w Szpitalu Powiatowym.

— Zabawę taneczną urządza dnia 27 bm. w sali „Stara Bydgoszcz“ Opieka Rodzicielska przy szkole Leszczyńskiego. Początek zabawy o godz. 18-tej. Czysty zysk przeznacza się na zakup pomocy naukowych dla biednej dziatwy szkolnej. O poparcie tej imprezy proszą zarząd.

— Rodzina Kolejowa — sekcja gospodarcza przy kole dyrekcyjnym — zawiadamia, że w dniach najbliższych nastąpi otwarcie kursów: a) gotowania i pieczenia, b) kroju i szycia, c) robót ręcznych i sztylkowych dla żon i córek pracowników kolejowych. Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca sekcji gospodarczej p. S. Bielecka, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 8 m. 2 w godzinach od 10 do 14. (23412)

— Wycieczka do Chełmży. Projektowana przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy wycieczka do Chełmży celem zwiedzenia największej cukrowni w Europie nie odbędzie się. Cukrownia będzie już w niedzielę 28 bm. nieczynną z powodu ukończenia kampanii.

— „Do czego zmierza polityka mocarstwowa nowożytnej Francji?“ W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego“ w sali Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 18-tej mówić będzie dnia 28. 11. prof. Józef Wolf. Wstęp 30 i 15 groszy.

— Wielkie świnobicie w Kasynie Cywilnym (ul. Gdańska 20) odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. Własny, smaczny wyrób. Na dużej sali dancing. Szanowne Obywatelstwo uprzejmie zaprasza gospodarz Kasyna.

— Sześciu nowych mistrzów fryzjerskich. Urzędowa komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem p. Żewickiego w asyście pp. Grützmachera i Piotrowiaka wyzwołła dnia 26 bm. na mistrzów w zawodzie fryzjerskim następujących kandydatów: 1. Maksymilian Podoskiego, kierownika salonu fryzjerskiego pani Kroenke, 2. Pawła Niedzielskiego, właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Świętojańskiej 4, 3. Leona Jałoszyńskiego, Aleje Mickiewicza 1, 4. Jana Dondajewskiego, ul. Gdańska 147, 5. Jana Sowińskiego, ul. Toruńska 140 i 6. Franciszka Rabinka z Janowca.

Kino Kapitol
Marcinkowskiego 4.

Prosimy skorzystać. Ostatnie dni najpiękniejszego programu, fascynujący superfilm pod tytułem:

Szarża Lekkiej Brygady

Kolorowy, śpiewno-muzyczny tanceczny film pod tytułem: „Sprzedajemy na Wesoło”.

Tygodnik i Kronika
23436



Radość gwiazdkowa

przynosi wszystkim ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”.

Wprowadzenie nowego tytułu naukowego w szkolnictwie.

Warszawa, 25. 11 (tel. wł.). W związku z reorganizacją ustroju szkolnictwa średniego i wprowadzeniem liceów zamiast klas wyższych gimnazjów, nadawane będą absolwentom liceów tytuły naukowe po ukończeniu tych szkół. Przewidzianym jest licencjat handlowy i licencjat administracyjny. Licencjaty upoważniają będą do studiów na wyższych uczelniach, jednak tylko na niektórych wydziałach, które ustalone będą z trzech klas, przy czym specjalizacja uczących się następować będzie w klasie III-ej.

Innowacją w szkolnictwie średnim będzie wprowadzenie przymusowych praktyk. Praktyki te obowiązywać będą słuchaczy liceów handlowych. Wnosić one mają najmniej 300 godzin pracy w rozmaitych przedsiębiorstwach. (r).

Swarzędz otrzymuje prąd z elektrowni w Poznaniu.

Poznań, 26. 11. Ze Swarzędza donoszą: W środę w godzinach popołudniowych włączono Swarzędz, znany ośrodek przemysłu meblarskiego pod Poznaniem, do obwodu elektrowni w Poznaniu. Prąd przesła się z Poznania do Swarzędza linią napowietrzną o napięciu roboczym 20.000 volt.

Sodalicy Pań Wiejskich na zjeździe w Poznaniu

Poznań, 26. 11. W sali parafii św. Marcina obraduje pierwszy ogólnopolski zjazd archidiecezjalnych związków Sodalicy Pań Wiejskich. W zjeździe uczestniczy około 300 sodelek z całej Polski.

Dwudniowe obrady zjazdu poprzedziła w dniu wczorajszym msza św. w kaplicy Różańcowej oo. jezuitów. Do licznie zgromadzonych w kaplicy sodelek przemówił w serdecznych słowach o. Rostworowski. Po mszy św. odbyło się wspólne śniadanie w Bazarze, a następnie pierwsze ogólne zebranie. Do prezydium zjazdu powołano: o. Rostworowskiego z Krakowa, o. Malinowskiego z Poznania, przewodniczącą związkowych sodelek pań wiejskich p. Zofia Włodkowska z Krakowa oraz p. Potworowska z Góli. Pierwszy referat p. t. „W przelomowej chwili polskiego ziemiaństwa” wygłosił o. Rostworowski. Po wspólnym obiedzie odbyło się drugie posiedzenie, na którym ks. prof. dr Kowalski wygłosił referat na temat: „Katolickie plany reformy społecznej a ustój rolny w Polsce”. Drugi referat na temat: „Nasza służba folwarczna” wygłosił p. Stanisław Starowieyski. Obrady pierwszego dnia zjazdu zakończyły się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Marcina.

Ciąg zebrań do Gdyni.

Do Gdyni ciągną nie tylko ludzie poszukujący pracy. Również z całej Polski zjeżdżają tutaj zebrańcy i włóczędzy, a wymownym tego dowodem jest statystyka wysiedleń tego niepożądanego elementu, prowadzona przez Oddział Opieki Społecznej Komisariatu Rządu. Od roku 1926 do r. 1931 włącznie wysiedlono z Gdyni 343 włóczęgów i zebrańców. Od roku 1931—1936 włącznie wysiedlono zebrańców i włóczęgów 1.674, a w okresie od 1 stycznia do 10 listopada br. wysiedlono ich 473. Statystyka ta wskazuje, że zebrańcy z całej Polski i najbliższego zaplecza upodobali sobie Gdynię i z miesiąca na miesiąc przybywają tutaj coraz liczniej. Kiedy do roku 1931 wysiedlano z Gdyni miesięcznie po 2 zebrańców i włóczęgów, to w następnym pięcioletniu wysiedlano ich już po 28, a w roku bieżącym przeciętna cyfra wysiedleń miesięcznych zebrańców i włóczęgów wynosiła 47.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 28 bm. zaraz po sumie w salce parafialnej. Referat wygłosi p. red. Lech Teska. Uprasza się o liczne przybycie.

Oszust występujący w roli aplikanta sądowego.

Jako sublokator okradł właścicielkę mieszkania.

Na terenie Bydgoszczy grasuje obecnie jakiś bezczelny i wyrafinowany oszust, który zajmując pokój jako sublokator, stara się wykorzystać nadarżające się okazje, ażeby dokonać kradzieży na szkodę właścicieli mieszkań. W tym tygodniu ofiarą tego oszusta padła wdowa p. Pelagia Białynia-Rzepecka, zam. przy ul. Kwiatowej 17.

Dowiedziawszy się z wywieszzonej tablicy, iż p. Rzepecka pragnie wynająć pokój umeblowany, osobnik udał się do jej mieszkania, przedstawiając się jako aplikant sądowy. Wobec tego, że człowiek ten występował z niezwykle tupetem, właścicielka mieszkania nabrała do niego zaufania, tym bardziej, że wylegitymował się książeczką wojskową, z której wynikało, że jest porucznikiem rezerwy. Książeczkę oczywiście osobnik prawdopodobnie sobie przywłaszczył, lub też sfalszował. Po wpłacie za-

datku w wysokości 5 złotych, sublokator zajął wynajęty mu pokój.

Już następnego dnia p. Rzepecka z przykrością stwierdziła, że nowy sublokator był pospolicim złodziejem. Wykorzystując jej nieobecność, osobnik z korytarza włamał się do sypialni właścicielki mieszkania a następnie wytrychem otworzył sobie szafę, w której znajdowało się 150 złotych, złoty łańcuch i pierścionki, oraz srebrny zegarek męski. Złodziej zabrał wspomniane przedmioty, wartości 350 zł i gotówkę, po czym zaraz się ulotnił. Po powrocie do domu p. Rzepecka przeraziła się, gdy spostrzegła brak przedmiotów i pieniędzy.

Oszust starać się będzie w taki sam sposób podejść do innych właścicieli mieszkań, dlatego przed nim ostrzegamy. Jest to człowiek, liczący około 26 lat, średniego wzrostu, szczupły i noszący rogowe okulary.

Tragedja bezdomnej kobiety

Wczorajszej nocy około godz. 1 przedchodnie zauważyli w pobliżu ewangelickiego kościoła farnego przy Placu Kościelnych leżącą na ziemi kobietę, wijącą się w bólach. Przed przyjazdem zawezwanej Karetki Pogotowia Ratunkowego na placu przyszło na świat dziecko. Matkę i noworodka przewieziono następnie do miejskiej kliniki położniczo-ginekologicznej przy ul. Gdańskiej. Nieszczęśliwą kobietą okazała się 28-letnia Agnieszka Florczak, tułająca się po mieście, gdyż nie miała dachu nad głową i środków do życia.

Zarząd Związku właścicieli małych nieruchomości przeniósł swe biura na Wełniany Rynek nr 11. Tutaj udziela informacji swym członkom bezpłatnie. Biuro jest otwarte od 9—13 i od 15—19. Ze względu na mającą wejść w życie zmianę ustawy o ochronie lokatorów aktualnym jest dla każdego właściciela nieruchomości, aby dla złączenia powstających stale tarć co do zapłaty i innych spraw, zasięgnął dokładnych informacji w biurze Związku. Zarząd Związku zaprasza wszystkich byłych członków o wstępowanie w szeregi organizacji.

Pan Jan Staniewski nie ma żąda za współnika. Właściciel zakładu graficznego p. Jan Staniewski z Bydgoszczy zapewnił nas, że nie ma żadnego współnika. P. Staniewski jednak nie zaprzecza, że nadał płatne ogłoszenie do wydawanego przez żydów w Gdyni tygodnika „Przeglądu Zachodniego” i uzasadnia to tym, że z terenu gdyńskiego otrzymuje znaczne obciążenia od importerów żydowskich. Obciążenia te umożliwiają mu zatrudnienie pewnej liczby bezrobotnych drukarzy i litografów polskich.

Tydzień antyżydowski. W czasie od 11 do 19 grudnia ma się odbyć w Bydgoszczy tydzień bez żydów. W czasie tym ma być szczególnie silnie przestrzegana zasada, że należy kupować tylko u swoich i możliwie tylko wyroby polskie. Bliższe szczegółły podadzą plakaty i ulotki — także dla całego powiatu bydgoskiego. Tymczasowy komitet, powstały z inicjatywy Stronnictwa Narodowego, zaprosił wczoraj na zebranie do Reursy Kupieckiej cały szereg przedstawicieli organizacji i ugrupowań, aby całą akcję postawić na szerszej płaszczyźnie i skupić całe społeczeństwo do walki z zalewem żydowskim. Przewodniczył zebraniu p. A. B. Lewandowski, który myśli tę we wstępnym przemówieniu specjalnie podkreślił.

Wybrano komitet, który przygotowane już plany przyjmie względnie je uzupełni.

Jakie zniżki kolejowe przysługują narciarzom?

W nowym sezonie narciarze zorganizowani korzystać będą na kolejach państwowych z systemu udogodnień taryfowych, odbiegającego dość znacznie od praktykowanego w ciągu ostatnich lat.

Dotychczasowy bilet wielokilometryowy zastąpiony zostanie wydawaniem dla zorganizowanych narciarzy biletów indywidualnych. Prawo do ulgi będzie miał członek B. K. N., który poza ważną legitymacją klubową zakupi ponadto książeczkę narciarską, wydaną przez kasy kolejowe i przez Orbis. Na podstawie książeczki będzie można nabyć:

- a) bilety indywidualne ze zniżką 50% ze wszystkich stacji P. K. P. do stacji położonych na głównych odcinkach turystyki narciarskiej na Podkarpaciu i w Beskidach.
- b) bilety powrotne z ulgą 50% w relacjach weekendu lokalnego, a mianowicie z Bydgoszczy do Szwarzajarii Kaszubskiej (Chojnice, Kościerzyna, Wieżyca i Bukowo).

Jest to więc ulga indywidualna, za korzystanie z której trzeba uiścić z góry pewną należność tak, iż rzeczywiste ustępowstwo wynosi nie 50%, lecz nieco mniej.

Uczestnicy kursów i obozów usprawniających w wieku do 46 lat korzystają będą z ulgi 50% przy przejazdach indywidualnych, a 66% przy przejazdach w grupach od 5 osób. Pobyt w obozie lub kursie musi trwać najmniej 6 dni.

Jeszcze głodne dzieci! Jeszcze wiele biednych w naszym mieście pozostaje bez ciepłej strawy. Kto zlituje się i przyjmie dziecko cierpiące niezasłużoną nędzę w dom swój na obiad? Zgłoszenia przyjmuje B. O. Caritas, ul. Gdańska 30, tel. 2292.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek 26 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie prezydium zarządu okręgowego Ch. Z. Z. w sekretariacie okręgowym, ul. Dworcowa 5. Obecność wszystkich członków konieczna.

Przewodniczący. W sobotę 28 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie Chrześc. Zw. Metalowców w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd. W niedzielę 28 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Ceramicznych w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Sprawy bardzo ważne, Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Sprawy sokole.

Sokół I — Sokół żeński. Dziś, w piątek 26 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w Sokolni przy ul. Toruńskiej 30 zebranie komitetu organizacyjnego i wykonawczego mistrzostw Polski pań i panów w gimnastyce. Obecność wszystkich konieczna.

Sokół III, oddział żeński. Zebranie dziś, w piątek 26 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Pocha. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich druhen konieczna.

Z życia towarzysystw.

Piątek 26 listopada. Godz. 20,00: Stow. śpiewu „Symfonia”. Lekcja w Reursie Kupieckiej. Godz. 20,00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja oddziału I reprez. w lokalu klubowym (restauracja „Adria”).

Sobota 27 listopada. Godz. 19,30: Związek Techników R. P. Zebranie sekcji budowniczych i techników budowlanych oddz. bydgoskiego. Zw. Techników w sali p. Berendta, ul. Dworcowa 6.

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. W niedzielę 28 listopada (uroczystość objawienia cudownego medalu) o godz. 9-tej msza św. i wspólna komunika św. w kaplicy św. Floriana.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25. XI. 37 r.

Zboża. Złoto 90 t. 23,05 22,75—23,00; 20 ton 23,00, pszenica 1748 g/l 28,25—28,75. 11 726 g/l 27,25—27,75, owies 115 ton 21,25 21,00—21,25, jęcz. brow. 21,75—22,50, jęcz. 678—678 g/l, 00 ton 60,00 19,25—19,50, jęcz. 644—650 g/l 18,75—19,00.

Przetwory młynarskie. Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w 82,00—82,50; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w 27,50—28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,15—31,75. Nowe standardy: Mąka pszena gatunek I wycielowa 0—30% wł. w 49,00—50,00; mąka pszena gat. 0—50% wł. w 44,50—46,00; mąka pszena gatunek I A 0—65% wł. w 42,50—44,00; mąka pszena gatunek I 65—70% wł. w 00,00—00,00; mąka pszena gat. II A 65—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszena gat. III 70—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszena razowa 0—95% wł. w 36,25—37,25. Otreby żytnie wmył standard 15,50—16,00; Otreby pszenne miakie standard 16,00—16,50; Otreby pszen. średnie 15,50—16,00; Otreby pszen. grube 16,50—17,00; Otreby jęcz. 16,00—16,50; Kasza jęczm. kraj wł. w 28,50—29,00; kasza jęczm. czarna wł. w 28,50—29,00; kasza jęczm. perłowa wł. w 39,00—40,00.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; poliszka 00,00—00,00; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin żółty 13,50—14,00.

Nasiona. Rzepak zimowy bez worka 55,00—7,00; rzepak zimowy bez worka 61,00—62,00; mas. niebieski 75,00—80,00; siemię inlane 46,00—49,00; gorczyca 34,00—37,00; koniuczyna żółta oduszczone 00,00—00,00; koniuczyna biała 00,00—00,00; koniuczyna czarna, surowa 00,00—00,00; koniuczyna czyszczona 97% 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne. Makuch iniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 20,00—20,25; makuch słonecznikowy 40/42%, 23,00—23,50; śrut soja 24,50—25,00; wytoki suszone 8,00—8,50; ziemiaki pom. 0,60—0,90; ziemiaki nad. otekie 0,00—0,00; ziemiaki fabryczne 0,60—0,16,5—0,17; plaki ziemniaczane 15,75—16,25; stoma żytnia luzem 0,00—0,00; stoma żytnia prasowana 7,75—8,00; siano nad. otekie luzem 8,75—9,75; siano nad. otekie prasowane 9,50—10,50. Ogólne usposobienie: słabsze.

Bank Polski płać w dniu 26. 11. 1937 r. dolary amerykańskie 5,25 dolary kanadyjskie 5,25 funty szterlingów 26,30 franki szwajcarskie 121,75 franki francuskie 17,66 belgi belgijskie 89,60 liry włoskie 21,— floreny holenderskie 292,60 korony czeskie 16,70 szylingi austriackie 98,— marki niemieckie 114,— guldeny gdańskie 99,80

Stan wody w Wiśle z dnia 25 listopada: Kraków —2,34, Zawichost 1,91, Warszawa 1,18, Płock 0,72, Toruń 0,74, Fordon 0,78, Chełmno 0,70, Grudziądz 0,94, Korzeniowo 1,03, Piekło 0,48, Tczew 0,41, Einlage 2,22, Schievenhorst 2,42.

REUMATYZM STAWOWY

mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwaśnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból łądźwiowy (lumbago), kręcy (szyja skośna) są to postaci reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmiałość stopy, napiętko lub kolan. Zmiany pór roku, wilgotne mieszkania potęgają reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwiobieg. Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczu, współdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL CHATELAINA (PARYŻ)

jest środkiem przeciwreumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FOGYL (20409) CHATELAINA (PARYŻ) Pastylki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.

II Co 1086/36

(23202)

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 1 października 1937 r. pozabawiono mocy prawnej list hipoteczny, odnośnie hipoteki w kwocie 3.000 Mkn. z 5% zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Bydgoszcz, k 677 dział III liczba 8 na rzecz Almy Vogt.

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 listopada 1937 r. o godzinie 10-tej w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: maszyny do pisania, wagi decymalnej, biurka, aparatów radiowych, kilimów, obrazów bez ram i w ramach, akumulatorów do samochodu, materiałów ubraniowych, kanap, samowaru i rozlewarek, obudowania do łózek i stolików nocnych, regałów i stołów składowych, pierza, farby różnych kolorów w beczkach, formieru brzozonego i pierścionków.

28427) Naczelnik 3. Urzędu Skarbowego.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

RÓŻNE

Wspólnika

do powiększenia przedsiębiorstwa got. 250.0 do 35000 przyjmie poważny Dom Towarowy na Pomorzu. Ewentl. przyjmie się pożyczkę za dobrym oprocentowaniem. Zgłoszenia administracja pod nr „23405”. 25405

Separatka

przystojna, inteligentna, w średnim wieku, bezdzietna, pozna starszego rzetelnego pana. Zgłoszenia pismienne do Dzien. Bydg. „Przystojna” (23442)

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskuteczna fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chłobrego 7, m. 4. (6263)

Dnia 22 bm. o godz. 5-tej po południu zasnął w Bogu s. p.

Mikołaj Malek

przeżywszy 67 lat, o czym donosi
13953) **Paweł Roll.**
Bydgoszcz, dnia 25. XI. 1937
ulica 20 Stycznia 5.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godzinie 15 30 z kościoła cmentarza nowofarnego.

HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, BOLE)
VARICOL
GASECKIEGO
do nabycia w każdej aptece

Ból głowy
nacisk nad oczyma, zawroty, trudności skupienia się, przemęczenie, senność i t. p. dolegliwości, są to często skutki osłabionego wzroku i można dolegliwości te usunąć odpowiednimi szklami. Dajcie więc zbadać Wasze oczy. Bezpłatne badanie u
St. Zakaszewskiego
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

dziękuję za komplement!

to PUDER
FORVIL
5 FLEURS
wpływa tak
upiększająco
na moją cerę.

IDEALNIE PRZYLEGA
JEDYNNIE NIESZKODLIWY
BOGACTWO ODCIENI

FORVIL

Kasyno Gwiline
W sobotę, dnia 27
Gdańska 20.

Na adwent i uroczystość gwiazdkową
polecamy z własnej produkcji
Pierniki z miodem (23413)
Ozdoby choinkowe w różnym wykonaniu
Czekolady i praliny
Keksy najlepszego gatunku
Pumpernikelisiucharki
Wyroby cukiernicze z własnego masła mleczarskiego.
Uprasza się odsprzedawców o ządawie naszego cennika.
Dwór Szwajcarski, Bydgoszcz
Jackowskiego 26-30, Tel. 3254
Oddz. Fabryka Pierników
Keków i Czekolady.

Motor
benzynowy „Ford” 40 K.M. i **transmisję** tania sprzedaje (23337)
Drukarnia Bydgoska
S. A.
Poznańska 12/14.

BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY
OSMOGEN
GASECKIEGO
KOJA TE BOLE

Na zbliżające się święta
polecamy wszelkie przybory do pieczenia ciast
MAKĘ
w najlepszych gatunkach
Migdały Sultanki
Korynki Rodzynki
Cytronat Skórki pomarańczowe
ORZECHY (23401)
Przyprawy do piekarników Miód pszczelny i sztuczny
O. JORTZICK
KORONOWO Tel. 33 (naprzeciw poczty)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Orianda
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 6 poleca szkło, porcelanę, fajans, noże i widelce oraz wszelkie sprzęty kuchenne. Wybór wielki, ceny niskie. (23250)

Kafle
piec, kuchenny przenośny przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61. 21823

Futra
reperuje, przerabia najnowsze fasony tania, poza domem, wyjadę prowincję Gdańska 154-16. (23417)

Obuwie (13957)
długie buty. Jezuitcka 10.

SPRZEDAŻE

Dobrze
zaprowadzony hurtowny i detaliczny skład cukierków, kawy, herbaty, czekolady sprzedam. Oferty filia „Tanio”. (13940)

Rzeźnictwo
bekonowe, mieszkanie, — punkt handlowy, cena 1800 powód: wyjazd, — sprzeda „Rekord”, Sniadeckich nr 31 m. 1. (13949)

Mebie
pokoju męskiego tania sprzedam. Adres wskaże filia. (13950)

Używane
szafy, łóżka, pościel itd. na sprzedaż. Sw. Trójcy 3-6. (23444)

KUPNA

Zakupimy
heblarkę, wiertarkę do drzewa. Borowski, telef. 31-22 Langiewicza 3. (13946)

Motocyki
z przyczepką kupię razaz. Oferty Dziennik „Przyczepka”. (23420)

Beczki
i kadzie dębowe pojemności do 2000 ltr. kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz. (23440)

Kupię
lokomobile w dobrym stanie do tartaku. Zgłoszenia z podaniem ceny Dzien. Bydg. „Lokomobila”. (23431)

POSADY WOLNE

Agentów
portretowych na niebywających dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans”, Kielce Focha 14. — Specjalność Portrety „Semi-Email”. Nowości fotograficzne. — Zadać prospektów. (22134)

Fryzjerka
potrzebna. Peplowski, Nowe, Gdańska. (23280)

Jadalnie

(23381) nowoczesną zupełnie nową sprzedam tania. Adres wskaże Dziennik Bydgoski.

Rower

sprzedam. Plac Poznański nr 5. (23416)

Motocyki

„Indian” 150,— zł. Kujawska 2, Małecki. (23421)

Restauracje

kawiarnię dobrze prosperującą zaraz wydzierżawię lub sprzedam, powód przejęcia własności. Świerczyński, Tuchola, Pomorze. (23430)

Filatelisci

„Kurier Filatel” do nabycia, Kiosk pocztowy „Lot” administracja Pomorska nr 36. 13955

Maszyna

do szycia 75 zł. Nowodworska 24. 23438

Kolonialkę

sprzedam, tania dzierżawa. Sobczak, Jasna 15.

Okna

oszkłone, drzwi, schody używane sprzeda Karpacka 1, właściciel. (13926)

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowa
przystojna do obsługi gości potrzebna. Oferty „Restauracja” Dziennik Bydgoski. (23411)

Biurolistka
lub biurowego znając książkowość poszukuje. Oferty z podaniem warunków pod „Stała” do Dzien. Bydg. filia Dworcowa. 13952

Dziewczyna
do dziecka małego i sprzątnięcia pokoju potrzebna na wieś. Zgłoszenia Chrobrego 20-4. (13947)

Fryzjerkę (23424) poszukuje Iwankowski, Gdynia, Świętojańska 116.

Skrzypek
młody — repertuar potrzebny, nocny lokal. Spieszne oferty „Skrzypek” filia Inowrocław. 23425

Przychodnia (23409) z gotowaniem potrzebna od 1. 12. Adres Dziennik.

Dla mego

składu towarów kolonialnych poszukuję od zaraz młodszego dzielnego ekspedienta. Uwzględniam tylko pierwszorzędną siłę z dobrymi referencjami, biegły w języku polskim i niemieckim. Oferty z fotografią, oraz posiadanej własnej pościeli. J. Borowski, Nowe, Pom. (23432)

Chłopca (23388) uczciwego i grzecznego poszukuję ewntl. praktyka biurowa. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Grzeczny”.

J. Kreski
BYDGOSZCZ
Gdańska 9

Zyrandole
oraz wszelkie
LAMPY elektryczne

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3-2-1 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 31/1.

3 pokojowe (13945) mieszkanie z łazienką do wynajęcia. Chocińska 5.

Mieszkanie
trypokojowe. Dworcowa nr 48. 13954

2 pokoje (23437) puste ewentualnie umeblowane. Świętojańska 7-1.

Dwupokojowe
bezdzietnym. Emilii Plater 21, Bielawki. (13963)

Mieszkanie
4 pokojowe. Sienkiewicza 38 II p. 13958

7 pokojowe (23315) ul. Dworcowa 15 I ptr. od stycznia lub wcześniej. Wiadomość Klann, skład tapet.

Mieszkanie
czteropokojowe. Cieszkowskiego 11-3. 13885

4-5 pokojowe
Libelta 10. (13911)

DZIERŻAWY

Nieruchomość
położoną w Pakości w dobrym punkcie w której prowadzono przez 36 lat warsztat kowalско-ślusarski, wydzierżawi na dogodnych warunkach Bank Ludowy w Pakości. (23426)

2 składy
na każdą branżę, kawiarnię z urządzeniem lub bez centrum od zaraz. Kokozyński, Jabłonowo. (23052)

Skład
pusty z urządzeniem wynajmę Jesionowa 1. (13948)

Poszukuje
dzierżawy gościnnca. Adres administracja. (23433)

Kiosk (23447) wydzierżawię. Gdańska 8.

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany wynajmę. Sw. Trójcy 16-3. (23399)

Pokój
umeblowany tania. Nowodworska 43. 13962

Umeblowany (23410) bardzo ciepły, biurko, biblioteka. Kościuszki 4/6.

Ładnie
umeblowany pokój, blisko dworca, od 1. XII. do wynajęcia. Warszawska 1, m. 11, II. wejście. (23408)

Umeblowany
panu. Ugory 20-8. (23419)

Pokój (13960) elegancki. Libelta 10-4.

Ciepły
ładny pokój dla inteligenta. Sienkiewicza 35-6. (13956)

Umeblowany (13961) łazienka. Sienkiewicza 10-8

Ciepły (23389) pokój. Nowy Rynek 6/12.

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje
pokoju oddzielnym wejściem. Oferty filia Dziennika „303”. 13951

POŻYCZKI

10.000 (23430a) uzupełnienie I hipoteki dom wartości 120.000 poszukuję. Dzien. „10.100”.

ZGUBY

Zgubiona
książkę wojskową nazwisko Falkiewicz Julian nieważniem. (13888)

Różaniec

czarno z medalikiem zgubiono w czwartek rano, w drodze ul. Sieroca, Kujawska, Wały Jagiellońskie, Poznańska. Upraszam zwrot za wynagrodzeniem administracji Dziennika Bydgoskiego. (23415)

Zgubiono

złota, kutą bransoletę, środa 24 bm. przed południem, ul. Gdańska—Mazowiecka. Uczciwego znalazcę proszę oddać Sokołowska, Kopernika 3.

Zaginął

pies (bernardyn) suką. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Probstowo przy kościele garnizonowym. (23407)



— Prawda, Jadziu, że jestem pierwszym, którego pocałowałaś?
— Co za pytanie?! Naturalnie, że cię pocałowałam po raz pierwszy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.